

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. w. sytką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnym rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Treść numeru.

Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego“ składa się,
nie licząc dodatku powieściowego, z 20 stron i za-
wiera oprócz stałych rubryk:

- Str. 1—8 Na nowych drogach.
Konstytucja w Rosyi.
Wypadki w Kijowie, p. Idena.
Krzywdy Rusinów, p. dr. Fr. Tomaszewskiego.
Z teatru: Mały Eylof. Ibsena, p. K. Makuszyń-
skiego.
W odcinkach: Poezye R. Burnsa, p. J. Ka-
sprovicza.
Z literatury bieżącej, p. E. S. Naganowskiego.
8 Ze stosunków gimnazjalnych, p. Ka-en.
9 Wykształcenie zawodowe i twórczość artystyczna,
p. Ignacego Betta.
Listopad, p. dr. T. Gabryszewskiego.
10 Z kraju.
Dział ekonomiczny.
10—20 Ogłoszenia.
16—17 W odcinku: Z gór (Jaremcze), p. Kazeta.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy 9 arkusz
powieści Piotra de Coulevain'a „Na gałęzi“ w przekła-
dzie z francuskiego Felicji Popławskiej.

Na nowych drogach.

Z powodzi krwawego zamętu, w jakim dotych-
czas znajduje się Rosya, ocaleć jednak musi jeden fakt
nieodwołalny i niecofiony; nadanie konstytucji. Krwa-
wa burza prędzej czy później uciszyć się musi, ale ani
jej dzikie porywy, ani cisza, może nawet bezwładność,
które po niej w społeczeństwie rosyjskiem zapanują, nie
pozwolą rządowi na tak ryzykowny eksperyment, jak
cofnięcie raz ogłoszonych swobód. Musimy więc nada-
nie konstytucji w Rosyi przyjąć za fakt dokonany stwa-
rzający daleko idące konsekwencje dla całego narodu
naszego.

Nikt chyba w społeczeństwie naszym nie sądzi,
że możność korzystania ze swobód konstytucyjnych sta-
nowi kres naszych aspiracji narodowych. Wraz z całym
państwem, społeczeństwo polskie w zaborze rosyjskim
wydobyło się z niewoli biurokratycznych rządów.

Swobody osobiste nie są równoznaczne z prawa-
mi narodowymi, zrównanie praw Polaków z Rosyanami
nie może jeszcze zadowolić naszych najbliższych aspira-
cyj narodowych. Jak dwie indywidualności ludzkie są
równe w swych prawach wtedy tylko, gdy każda z nich,
niezależnie od drugiej ma możność stanowienia o swym
losie, tak dwie odrębne indywidualności narodowe wte-

dy dopiero są równoprawne, gdy każda z nich ma sa-
morząd we własnym zakresie. Nie wyklucza to oczywi-
ście wspólności w pewnym przez obie strony przyjętym
zakresie, w danym razie wspólności państwowej.

Że Królestwo jest odrębną indywidualnością naro-
dową i cywilizacyjną od Rosyi, o tem siebie przekony-
wać nie potrzebujemy, bo udało się o tem przekonać
nawet pewną część społeczeństwa rosyjskiego. Trzeba
jednak zdać sobie sprawę z tego, że na autonomię Kró-
lestwa czynniki polityczne w Rosyi nie zgodzą się, ani
tak rychło, ani tak łatwo. W przyszłej Dumie państwo-
wej rosyjskiej na razie przynajmniej wezmą zapewne górę
tendencje centralistyczne. Autonomia Królestwa nie spa-
dnie nam z nieba, musimy ją wywalczyć, korzystając
z państwowego osłabienia Rosyi, które potrwa jeszcze
długo.

I tu właśnie nasuwa się pytanie, czy społeczzeń-
stwo polskie w zaborze rosyjskim jest do tej walki go-
towe, czy posiada odpowiednie do niej siły i środki.

Czasy ostatnie, okres ciągłych strajków i rozru-
chów, wszczynanych w Królestwie na komendę z Moskwy
i Petersburga, były generalną, przedsięwziętą przez so-
cyalistów różnych odcieni próbą „organicznego zlania“
Królestwa z resztą państwa rosyjskiego, utworzenia
z dzielnic polskiej — rewolucyjnie nastrojonej gubernii
rosyjskiej. Ze zwykłym u socjalistów brakiem konse-
kwencji i związku między hasłami a czynem, wołali
oni w odezwach „niech żyje sejm ustawodawczy w War-
szawie“, a w praktyce starali się dowieść, że Warsza-
wa i Moskwa stanowią jeden duch i jedno ciało. Tak
samo p. Daszyński ma na ustach frazesy o niepodle-
głej Polsce, a w praktyce pracuje nad spojeniem prole-
tariatu polskiego z proletaryatem całej Austrii przez
ogólnopństwowe związki zawodowe.

Walkę o utrzymanie poczucia świadomości naro-
dowej w społeczeństwie zaboru rosyjskiego podjęło
z socjalistami na ich własnym terenie, na gruncie
wpływu na masy robotnicze i ludowe tylko stronnictwo
demokratyczno-narodowe. Wszystkie inne grupy
i stronnictwa bądź sekundowały socjalistom w ich de-
strukcyjnej ze stanowiska społecznego i narodowego ro-
bocie, bądź zadawałniały się bezsilnem biadaniem. Wal-
kę tę ze swoimi wpływami socjaliści nazywali kontr-
rewolucją, a była to tylko obrona przed zatraceniem
duszy narodowej.

Przez długi czas wydawała się ona nierówną, bo
stronnictwo demokratyczno-narodowe prowadziło ją na
dwa fronty: z jednej strony walczyło z przemożnymi
wpływami socjalistów na długo zaniedbanym terenie
robotniczym, z drugiej zaś podtrzymywało walkę spo-

łeczeństwa o polską szkołę i prowadziło karne zastępy
ludu wiejskiego do walki o język polski w szkole,
w gminie i sądownictwie, słowem do zdobycia podwa-
lin przyszłego samorządu Królestwa.

Walka z socjalistami wydawała się szczególnie
trudną, a była szczególnie ważną na terenie Warszawy.
Stolica Królestwa była, zdawałoby się, najzupełniej przy-
gotowana do tego, aby pozostać głównym siedliskiem
socjalistycznych wpływów. Nad osłabieniem poczucia
narodowego wśród inteligencji warszawskiej pracowały
przez całe lat dziesiątki wpływy pozytywistyczne, które
po przez abdykację polityczną, prowadziły ją do obozu
socjalistycznego. Taką ewolucję przeżył jeden z wo-
dzów warszawskiego pozytywizmu — Świętochowski.
Nad rozbudzeniem świadomości narodowej w warszaw-
skich masach ludowych nie pracował nikt, bo nawet
stronnictwo demokratyczno-narodowe zbyt było za-
absorbowane pracą nad ludem wiejskim. Zdawało się
więc, zwłaszcza po tylkokrotnych z powodzeniem wyko-
nanych przez socjalistów próbach rządzenia Warszawą,
że jest ona ich wyłącznym terenem, że więc przyszła
walka o samorząd Królestwa odbywać się będzie w wa-
runkach niezmiernie trudnych, gdy serce kraju nie bę-
dzie należycie skoordynowane w ruchach z całym orga-
nizmem narodowym.

Tak się wydawać mogło, aż do czasów ostatnich.

Gdy jednak przyszła godzina wolności, gdy War-
szawa nareszcie wypowiedzieć się mogła już nie pod
terrorom noża i rewolweru z jednej, a kozackiej nahałki
i żołdeckiego karabinu z drugiej strony — okazało się
odrazu, jak powierzchownemi były przypuszczenia, że
Warszawa jest socjalistyczną domeną. Wspaniałem za-
przeczeniem tych przypuszczeń była przedwczorajsza ma-
nifestacja, gdy cała prawie ludność polska Warszawy
stanęła pod sztandarem narodowym. Okazało się odra-
zu, że Warszawa niedarmo była sercem wszystkich na-
szych walk o niepodległość w dziejach porozbio-
rowych, że poczucie narodowe głębokie i żywe istniało,
i utrzymywało się w masach jej ludności niepodsyca-
ne nawet świadomym wysiłkiem, a wbrew wszelkim za-
kusom wprzeżnięcia Warszawy w rydwan radykalizmu
rosyjskiego, stanęła ona osobno, jako stolica Polski. Tyl-
ko zupełna niepoczytalność umysłowa może takie obja-
wy, jak olbrzymia manifestacja patryotyczna w Warsza-
wie kłaść do wspólnego garnka rewolucji rosyjskiej.

Boć z równą słuszością możnaby na karb tej re-
wolucji policzyć pogromy żydów, które się obecnie od-
bywają w Rosyi.

Warszawa dziś nie „rewolucjonizuje“, nawet nie
„strajkuje“, ona poprostu obchodzi wielkie święto

Z poezyi angielskiej.

ROBERT BURNS.

8. Skarga rycerza.

I znowu ptaszęta w drzew nuć zieleni,
Szumiących potoków jaśnieją znów tonie,
W skrach rosy porannej krzak głogu się mieni
I dzikie pierwiosnki okryły znów błonie.
Lecz rozkosz i światło cóż we mnie dziś wleje,
Gdy krok mój pod troską rozpaczną się chwieje?
Ni drzewo, co pęka, ni ptaszat piosenka
W mej duszy zbolelej obudzi nadzieję!...

Zasłużył-li czyn mój na los ten ponury?

Jam ojca i króla chciał zbawić od sromu?

Wszak jego są władztwem te równie i góry,

Gdzie schron ma zwierzą dziki, ja zasie bez domu?

Lecz żal mój nie o to, że cierpię tak wiele,

Nad wami boleję, o cni przyjaciele:

W krwawicy i znoju staliście w tym boju —

Czyż wróćcie wam kiedy stracone wesele?

9. Dżon Anderson, ty mój!

Dżon Anderson, mój drogi Dżon!

Kiedyśmy się poznali,

Ty jeszcze kruczy miałeś włos

I prosty grzbiet, ze stali.

Dziś się pochylił już mój Dżon,

Śnieżny ma włosów zwój —

Blagosław Bóg twój mroźny szron,

Dżon Anderson, ty mój!

Dżon Anderson, mój drogi Dżon!

Pięliśmy się w granity;

Niejeden słodki dzień, o Dżon,

Był dla nas w blask spowity!

Dziś schodźmy razem w dół, o Dżon!

Wspólny nas przygnoił znój:

Razem ostatni znajdziem schron,

Dżon Anderson, ty mój!

10. Ma luba Maryja.

Staw mi na stole wina dzban,

Do drogiej racz mi nalać szklanki,

Nim pójdę w świat, wychylę ją

Na zdrowie lubej mej kochanki!

U tamy Leithy czeka łódź,

Dziko się zrywa wicher i wyje,

Statek Berwicku szura brzeg,

Czas lubą żegnać już Maryję!

Już podźwięk surm wydzwania szturm,

Już gęste biyszczą się oszczepy;

Wojenny czas w dal wzywa nas,

Gdzie dyszy krwawy bój i ślepy.

Lecz nie krzyk burz z łądów i mórz

Sprawia, że jeszcze tu się życie kryje,

Ni wojny czas, co wzywa nas,

Lecz to, iż żegnam już Maryję...

11. Złocistowłosa Hanna.

Wczoraj ci-m dobroć wina miał —

Rozkoszy nieustanna,

Gdy we mnie słodki budzi szal

Złocistowłosa Hanna!

W puszczy karmiła żydów ród

Zesłana z niebios manna,

Lecz droższą nad nią ust tych miód,

Którym mnie darzy Hanna.

Dzierżcie, królowie, świata krąg

Od Indu do Savannach,

Cóż to, gdy w splocie moich rąk

Spoczywa smukła Hanna!

Cóż mi książniczek wdzięk i czar,

Cesarska cóż mi panna!

Niczem uścisków waszych dar,

Gdy przy mnie moja Hanna.

Niech zblaknie księżyc, zgaśnie dzień,

Niech jutrznia mrze poranna,

Niech blask gwiazd pokryje cień,

Gdzie czeka na mnie Hanna!

Precz wszelki światła jasny twór,

Przyjdź nocy ty otchłanna!

Pieśń mi anielski pisze chór —

Luba ją przyjmie Hanna.

12. Maryja z gór.

O brzegi rzek, o szczyty gór

Wzdłuż zamku Montgomery!

Świeży wasz las, piękny wasz kwiat,

Blask waszych głębin szczery.

Tu lata cud najpierwej lśni

I tu najdłużej żyje,

Bom żegnał tu ostatni raz

Mą słodką z gór Maryję.

O jak tu drżał liść białych brzóz,

Jak kwitła tarń zielona,

Gdy w woniach tych, ukryty w cień,

Tuliłem ją do łona.

duszy swojej, bo czuje się znowu sercem Polski. — „Wszepolski“ „Goniec“ jest dziś właśnie, po niedawnym zbrojnym napadzie socjalistów, najpopularniejszym pismem w Warszawie, i to jest znamiennem dla jej usposobienia. Przełom w opinii nastąpił szybko, nie spodziewanie nawet dla tych, którzy go spodziewali się i pragnęli.

Na prowincyi Królestwa przełom ten nastąpił już dawniej, wszędzie też, jak nas informują, z Królestwa, na wieść o ogłoszeniu konstytucyi w Rosyi, odbyły się manifestacje narodowe, narodowy ton duszy polskiej zabrzmiął w całej pełni.

Objawy te dobrze wróżą o przyszłości naszej walki o samodzielnność Królestwa.

Wyładowujące się obecnie w manifestacyjnych objawach uczucia narodowe będą dźwignią energii społeczeństwa w walce o prawa i autonomię, która będzie tem łatwiejszą, że odbywać się będzie nie na drodze konspiracyjnej agitacji, ale w ramach jawnej i legalnej akcji, skierowanej przeciwko zdemoralizowanej i osłabionej biurokracji.

A na tych nowych drogach regularnej i jawnej walki, przewodnikiem społeczeństwa polskiego w zaborze rosyjskim może być tylko stronnictwo demokratyczno-narodowe, dziś przez ogół opinii polskiej zaboru rosyjskiego uznane jako jedyne stronnictwo prawdziwie narodowe, jako jedyny przytem czynnik, który w warunkach najcięższych potrafi odegrać czynną, nie destrukcyjną, ale spajającą społeczeństwo w jedną solidarną całość, rolę polityczną.

Konstytucya w Rosyi.

STANOWISKO SOCYALISTÓW.

Socyjni demokraci i socyjni rewolucyoniści oświadczają, że z jakimkolwiek rządem dzisiejszym układać się nie myślą. Dr. Dillon udał się do kilku wybitnych reprezentantów tych związków, aby się dowiedzieć na jakich warunkach zgodziliby się współdziałać z władzami około przywrócenia porządku. Odpowiedź otrzymał rozmaita, ale wszyscy go zapewniali, że walka toczyć się musi i toczyć się będzie dalej. Socyjni demokraci żądają zaprowadzenia demokratycznej republiki i od tego nie odstąpią. Wszystkie związki i związki związków stawiają następujące warunki, bez których o zaprzestaniu walki nie ma być mowy:

1. ogłoszoną ma być zupełna polityczna amnestya;
2. zorganizowaną ma być narodowa milicya, jako gwarancya praw, sformułowanych w carskim manifestcie, lecz danych tylko na papierze;
3. odwołaniem ma być w całym państwie prawo wojenne, zniesiona kara śmierci.

Wiadomo już, że Witte, któremu delegaci związków te warunki przedłożyli, drugi z nich kategorycznie odrzucił, na dwa pozostałe zgodził się, zastrzegając tylko konieczność pewnej zwłoki czasu, a natomiast wezwał związki do zaprzestania obecnej walki. Rewolucyoniści odpowiedzieli, że, gdyby teraz usłuchali wezwania i rozwiązali swoje organizacje, to byłiby na łasce autokracji. Są więc niezłomnie zdecydowani prowadzić walkę dalej — nawet gdyby miała doprowadzić władzę do ustanowienia wojennego dyktatorstwa.

Korespondent „Daily Telegraphu“ podaje dosłowną treść rozmowy Wittego z trzema delegatami związków: adwokatem Gruzenbergiem, pisarzem Annenskim i inżynierem Boguczarskim. Witte powiedział:

— Musimy działać energicznie, zbawić Rosyę. Pragnę zadość uczynić wszystkim żądaniom, ale muszę mieć na to odpowiedni czas.

Jeden z delegatów odparł:

Mknął złoty czas i jej i mnie,
Gdym jasną oplótl szycę,
Boć ponad jaśń, nad życia czar
Wolałem z gór Maryję.

Śród przysiąg, łez, śród splotu warg
Czuleśmy się żegnali,
Wierząc, iż znów spotkamy się
Na życia błogiej fali.
Lecz śmierci mróz przedwcześnie spadł
I dziś na wieki kryje
Ten chłodny grób, ta świeża ruń
Mą słodką z gór Maryję.

Dziś zwiądl już kwiat różanych ust
Skąd żar me usta piły,
I promień zgaśł ognistych ocz,
Źródła rozkosznej siły.
Już serce w proch rozpada się,
Lecz w sercu mojem żyje
Ten drogi skarb, bom kochał ją,
Tę moją z gór Maryję.

13. Bruce'a odezwa do wojsk pod Bannockburn.

Szkoci, coście lali krew
Na Nollasa mężny rew,
Dziś was wzywa Brus: jak lew
Niechaj walczy każdy z was!

Oto chwila, oto dzień,
Aby wroga wyciąć w pień:

— To niech Trepow będzie usunięty, bo jego samo nazwisko jest znienawidzone. — Gruzenberg jednak powiedział: W gruncie rzeczy nie chodzi tu o osoby, trzeba zrozumieć położenie. Wy panowie chcecie aliansu z inteligencją; ale na co się wam zda ten alians bez poparcia ze strony mas. Mas nie uspokoić, dopóki nie uczynicie zadość żądaniom robotników. Małe reformy nic a nic dziś nie znaczą. Powinniście wystąpić przed masy i słuchać, czego żądają.

Witte odpowiedział:

— Masz pan rację, takie jest i moje własne zdanie. Mój rząd to uczyni. Ja sam przyjdę do Dumy, złożę uniform i powiem delegatom: Odbierzcie mi władzę i róbcie, co sami uważacie za potrzebne dla dobra nie-szczęśliwej Rosyi. Ale na to potrzeba mi zaufania narodu i pomocy kolegów. Już wysłałem dwa telegramy na prowincję i jeden do Kijowa — zaofiarowałem ministeryalne portfele, lecz nie mam dotąd odpowiedzi.

— Wybór popularnego ministra nic Ekscelency nie pomoże — zauważył Gruzenberg — bo jeżeli jaki popularny człowiek do was się przyłączy, to popularnym być przestanie. Zwróćcie się do nas, a przedewszystkiem dajcie powszechne głosowanie.

— Przypuśćmy, że je dam — rzekł Witte — sami panowie pojmujecie jego ogromną trudność techniczną. Jeżeli je dam natychmiast, pośpiesznie, to będziecie je krytykowali, jako nieodpowiadające wymaganiom. Duma powinna i musi rozwiązać ten problem, a nie rząd.

— Czy Duma zbierze się w styczniu? — zapytał adwokat. Witte odpowiedział:

— Już wyznaczyłem kompetentnych ludzi do opracowania nowej ustawy wyborczej. Robotnikom daję również prawa. Wybierać będą systemem austriackich kuryj.

— Nie! nie! nie! na to nie ma zgody! — zawołali delegaci związkowi.

— No... — odparł Witte — to przecież nie jest jeszcze z konieczności moje ostatnie słowo. Być może, iż ci co ze mną pracują, przekonają mnie o potrzebie zajęcia się tą kwestyą bezwzględnie.

— Sądźmy — rzekł Gruzenberg — że wypadki Ekscelencyę przekonają — a to będzie daleko gorzej.

Rozmowa zakończyła się obietnicą, daną przez Wittego, zniesienia prasowej cenzury natychmiast.

Petersburski korespondent „Standarda“ telegrafował onegdaj, że według ogólnego mniemania w kołach dyplomatycznych nad Newą, po ogłoszeniu carskiego manifestu w cerkwiach ruch rewolucyjny ustanie. Ekstremiści zapowiadają wprawdzie dalszą walkę, ale

„strajk ogólny otrzymał już cios śmiertelny“. Tej nadziei nie podziela korespondent „Timesa“, który, przeciwnie, wyraża bardzo pesymistyczne zdania o ogólnej sytuacji europejskiej. „Europie zagraża pożar ogólny — pisze — a wypadki wiedeńskie są jego złowieszcza zapowiedzią“.

Odeski korespondent „Daily Mailu“ jest zdania, że w wielu miastach rosyjskich ruch rewolucyjny zwróci się przeciw żydom, tem łatwiej, że władze mu w takim razie przeszkadzać nie będą — jak się okazało w samej Odessie zaraz na pierwszą wiadomość o manifestcie. Specjalny nasz korespondent w Kijowie doniósł wczoraj telegraficznie o identycznym objawie.

Nowy gabinet.

Petersburski korespondent „Standarda“ składa następujący spis przyszłych ministrów: Witte, prezydent, bez teki; sprawy wewnętrzne, ks. Oboleńskij, były pomocnik ministra finansów; Romanow, finanse; Koni, prawnik i senator, ministerstwo sprawiedliwości; Krowskij, prezydent petersburskiej Dumy, ministerstwo oświaty. Pozostaną na stanowiskach dzisiejsi ministrowie spraw zagranicznych, wojny i marynarki.

Edward ciągnie, z nim, jak cień,
I niewoli idzie czas!

Któżby chętny był do zdrad?
Któżby w nędzny grób się kładł?
Któż kajdanom będzie rad?
Tchórz! zdradco! rzućcie nas!

Kto za kraj i króla rzecz
Gotów ostry wyjąć miecz,
Ten mi druhem, inni precz!
Władni mężo! ze mną wraz!

Na ciemństwa ból i trud!
Na ginący w jarzynie lud!
Lajmy krew i dziś, jak wrzód!
Wolnym nie chce być li płaz!

Niech zuchwały ginie wróg!
Z nim się tyran wali z nóg!
Wolnym ten, kto wroga zmógł:
Wawrzyn brać, lub paść, jak las!

14. Do Maryjki w niebie.

Poblada jutrznio, słabym tchem
Obwieszczająca wschodu czer,
Znów mnie znajomią dzisiaj z dniem,
W którym Maryjki promień zgaśł.
Maryjo, drogi cieniu mój!
Gdzie szczęśliwości twojej dal?

WYPADKI W KIJOWIE.

Kijów, 31 października.

Od paru miesięcy miasto nasze robiło wrażenie, że pozostaje poza sferą pożaru rewolucyjnego, ogarniającego rosyjskie imperyum, mniemam jednak, iż wypadki dni ostatnich uratują przed przyszłym historykiem rewolucyj honor naszego miasta i — co najdziwniejsza — zasługa to nie młodzieży uniwersyteckiej, ale — kolejowców.

Przed paru dniami, zgodnie z programem wielkiego strajku zarząd kolei południowo-zachodnich zaprzestał pracy, wystawiając cały szereg żądań ekonomicznych i politycznych. Było również w programie urządzenie w gmachu zarządu wielkiego meetingu politycznego, ale przeszkodziła policya, zamykając salę i wypraszając strajkujących na ulicę. Ponieważ zaś uniwersytet jest tuż pod bokiem, więc rzecz prosta, z zarządu poszło się do „budy“ i zanim policya miała czas zorientować się w sytuacji, aule zostały przepelnione kolejarzami, do których przyłączyli się zwykli uczestnicy wszystkich podobnych przedsięwzięć — a więc przedewszystkiem mnogie rzesze młodzieży izraelskiej płci obojga. Po całym szeregu zwykłych w tym wypadku mów — gdy już Mikołaj po raz niewiadomo który został zdetronizowany, omawiano w dłuższej dyskusyi projekty czynnego oporu, organizacji kadrów rewolucyjnej armii, na cel ten zbierano fundusze, w najbliższej zaś przyszłości postanowiono rozszerzyć strajk na fabryki i niższe i średnie zakłady naukowe. Wyznaczono odpowiednich ludzi, którzy mieli zająć się przerwaniem zajęć w różnych zakładach naukowych.

Myśl ta — oddawna zresztą bardzo popularna w kołach uczniowskich — została uskuteczniiona zaraz na drugi dzień bez żadnych prawie trudności. W piątek zrana dwa gimnazya klasyczne już o w pół do 9-tej przerwały zajęcia i uczniowie liczną rzeszą poszli dalej, po szkołach, zmuszając do zamknięcia ich. Przyszło to z tem większą łatwością, że w wielu szkołach czekali tylko hasła, niektóre zaś zamykano, nie czekając przyjsia strajkujących.

Władze zdobyły się tylko na jeden czyn a było nim obicie nahajami kozackimi spokojnie rozchodzących się uczniów IV gimnazjum. Tłum uczniów i uczennic skierował się do uniwersytetu. Tam podzielono pomiędzy liczne rzesze gości sale i aule. A więc w sali wielkiej rezydowali robotnicy, w dwunastej akuszerki, w piętej uczniowie szkoły rysunku, w trzynastej — gimnazjaliści itd. Rząd zdecydował się wprawdzie zamknąć przystęp do uniwersytetu, ale zrobił to w godzinę po zapelnieniu wszystkich auli. Zebrania, odbywające się w uniwersytecie po za dyskusyą ogólnego charakteru nie były zbyt obfite w treść: wszyscy zgadzali się, że uczestnicy są zbyt nieliczni, że trzeba zwołać nowy liczniejszy wiec. W sobotę miał się on zacząć już o 9 zrana — zawistny los zrzucił inaczej.

Zbierające się w sobotę tłumy młodzieży napotkały w drodze najeżone bagnietami szeregi, otaczające nieprzerwanym pasmem uniwersytet. Wszelkie sposoby na nic się nie zdały. Okazało się, że nietylko uniwersytet jest strzeżony, ale zamknięty przez władze uniwersyteckie, Klejgels zaś na podstawie prawa o ochronie wzmocnionej, powierzył ochronę porządku gen. Drake. Postanowienie to zostało powzięte pod wrażeniem hiobowych wieści z Petersburga, których fantastyczne echo już zaczęło wywierać wpływ na umysły, pod wpływem strajku w fabryce południowo-rosyjskiej i w warsztatach kolejowych.

Generał rzeczony, aczkolwiek nieznany z żadnych zasług wojennych, rozwinął energiczną działalność: przed dworcem ustawiono mitraliezy i 9 kompanij piechoty, uniwersytet otoczono pułkiem piechoty, sprowadzono pułk dragonów i kilka setek kozaków, a że w mieście przedtem już było cztery pułki piechoty i dwa pułki kozaków, więc miasto przypominało raczej obóz wo-

Widzisz, jak zgiął mnie ciężki znój?
Mojego serca słyszysz żal?

Ach czyż zapomnąć mógłby człek
Tę świętą chwilę, święty gaj,
Gdyśmy nad Eru poszli brzeg,
By dzień żegnania zmienić w Raj?
Możeż w zapomnieniu wieczną toń
Paść ten radosny, słodki szal,
Gdym raz ostatni ścisnął dłoń,
Gdym miód ostatni z ust twych brał?

Er swe całunki brzegom niósł,
Nad nim zielony, głuchy bór;
Krzewiny głogu, gęstwie brzoź
Tuliły zwierzęta naszych wtór.
Łoże nam stały kwiaty łak,
Brzmiał śpiewem ptaszat każdy liść,
Aże ognisty rzekł nam krąg,
Że dzień już od nas musi iść.

Chwil tych ma pamięć wieczny stróż,
Troska obfitszy wciąż ma żer,
Coraz mi głębiej wciska nóż —
Tak swe koryto żłobi Er.
Maryjo, drogi cieniu mój!
Gdzie szczęśliwości twojej dal?
Widzisz, jak zgiął mnie ciężki znój?
Mojego serca słyszysz żal?

Z angieli. przełożył JAN KASPROWICZ.

jenny. Każdy ruch tłumu był momentalnie neutralizowany ruchem masy wojska. Próby przerwania żelaznego pierścienia, otaczającego uniwersytet nie doprowadziły do niczego. Zmęczony długim a jałowem oczekiwaniem przed uniwersytetem, tłum rozproszył się po ulicach. Część podążyła na Kreszczatyk, gdzie zmuszano do zamknięcia sklepów, a niechętnym bito okna. To ostatnie sprawowało niezłoczny atak kozaków, szarżujących na chodniki, gdzie tylko rozlegał się brzęk tłuczonego szkła. W paru miejscach skatowany tłum odpowiedział strzałami — doprowadzało to tylko do nowej szarży i okrutnego pastwienia się nad każdym, kogo napotkali mężczyźni obrońcy ojczyzny, lecąc na odgłos strzałów. Zwykle ktoś jeden z tłumu zwracał na siebie uwagę kozaków i tego puszczali ze swych rąk dopiero wtedy, gdy po razami tracił przytomność.

O godzinie drugiej w Dumie zebrało się kilkunastu radnych i na naradzie prywatnej postanowili wysłać deputację do generał-gubernatora i zwrócić uwagę na zachowanie się wojska. Pod wpływem tego przedstawienia wydano rozporządzenie, żeby wojsko nie działało inaczej, jak na rozkaz oficerów. Nie wiele pomógł ten rozkaz, bo po zachodzie słońca w wielu miejscach zaczęto ciskać kamieniami do tramwajów, raniąc konduktorów i pasażerów a że przytem zgasia elektryczność, więc wytworzył się zamęt nie do opisania: rozjuszono ciąglem rzucaniem wojsko i kozacy co chwila szarżują na oślep w ciemnościach, przytem naturalnie winni mają czas umknąć, obrywa się zaś spokojnym przechodem. Powstaje zamęt i panika ogólna, każdy boi się ruszyć z domu a zamknięte teatry i restauracje dopełniają ponurego obrazu zgrozy i martwoty.

Niedziela i poniedziałek nie przyniosły żadnych zmian poważniejszych. Tłum zawsze bezskutecznie próbował zebrać się w większej ilości, od czasu do czasu ktoś ciska kamienie w kozaków, wywołując straszną panikę wśród nauczonych smutnem doświadczeniem przechodniów. Ruch znacznie zmniejszył się na ulicach, ponieważ dużo osób wyjechało z miasta i zabrało ze sobą młodzież szkolną. Na ogół miało się wrażenie, że miasto przychodzi do stanu spokojności. Było to jednak wrażenie nie ścisłe, jak pokazały wypadki dni następnych.

IDEM.

Zapowiedź nowych eksperymentów.

Wiedeń, 3 listopada.

(A) Dziennik wieczorny katolicki „Reichspost” uchodzi za organ, czytany stale przez następcę tronu. Jest to może legenda, jak wiele innych, tułających się na bruku wiedeńskim. Ale od czasu do czasu — to już jest fakt — przynosi ów dziennik informacje bardzo doniosłe i prawdziwe (dowodem następne wypadki), świadczące, że redakcja posiada rozgałęzione stosunki, sięgające najwyższych sfer dworskich. Doświadczenie nauczyło prasę wiedeńską nie lekceważyć sobie informacji gazety „Reichspost”.

We czwartek wieczorem „Reichspost” (nr. 251) wydrukowała wiadomość, że podczas posłuchania, jakie we wtorek (d. 31 października) baron Gautsch miał u monarchy, w zasadzie zapadło postanowienie, aby również w Austrii zaprowadzić powszechne głosowanie na wzór lekarstwa, proponowanego na Węgrzech przez Kristoffego.

Podobnej treści wiadomość — jak zatelegrafowano „Neues Wien. Tagblatt”owi — krążyła wczoraj w Budapeszcie wśród osobistości, należących do otoczenia Fejervarego.

Dzisiejsza „Neue Freie Presse” notuje wszystkie te pogłoski, lecz równocześnie przynosi ich zaprzeczenie. Ale tym zaprzeczeniem nie należy dawać wiary.

Z literatury bieżącej.

Władysław Jabłonowski: „Wśród obcych. Zarysy i notatki literackie”. — Lwów, nakładem Księgarni Polskiej, 1905.

Młody, poważny, dużo obiecujący autor „Chwili obecnej” i kilku głębszych studyów literackich dobrze się przysłużył naszej literaturze krytycznej przez napisanie książki, do której tytułu dodał nader skromne określenie. „Wśród obcych” daje czytelnikowi dużo więcej, niż tylko „Zarysy i notatki”, a jedyny zarzut, jakby tej pracy uczynił, jest, że p. Jabłonowski nie zbagacił jej jeszcze jednym rozdziałem. To, co powiedział w „Chwili”, mógł zwięźle streścić i z tymi wnioskami, jakie każdy z niniejszej książki wyciągnie, syntetycznie przedłożyć w formie poglądu na jednorodność moralnych czynników współczesnej literatury pięknej — naszej i obcej.

Tezę swoją rozwinął autor, po krótkim wstępie („Artyści i publiczność”), w rozdziale o „Mistykach i nawróconych w literaturze współczesnej” — prawie wyłącznie francuskiej. Następujące potem rozprawy krytyczne, poświęcone wybitnym pisarzom — jak Maeterlinck, Schuré, Doumic, Nordau, Sarcey, d’Annunzio i Zeyer — tezę uzasadniają i rozmaicie dopełniają. Bardzo trafnie i szczęśliwie dopowiedział autor swoje myśli w rozdziałach o francuskich symbolistach i dekadentach, o współczesnej powieści włoskiej i „Estetyce Uwielbienia” Ruskina.

Kłęską, najgłębszą chorobą naszych czasów jest wątpliwość o celu życia i przeznaczeniu człowieka. Edward Schuré, umysł od młodości zrównoważony i czysty, wyraził przekonanie, że przeciw tej chorobie dare-

Przeciwnie, trzeba z góry przewidywać, iż pod wpływem reformy zaproponowanej na Węgrzech i pod wpływem obietnicy, danej przez manifest rosyjski z d. 30 października, korona w Austrii zgodzi się stosunkowo szybko i łatwo na udzielenie sankcji przedwstępnej przedłożeniu rządowemu, proponującemu w Austrii zaprowadzenie głosowania powszechnego, bezpośredniego i równego.

Taka reforma będzie wprawdzie, zdaniem nie tylko naszym, ale zdaniem wszystkich Polaków, kraj milujących, czynem przedwczesnym i dlatego do pewnego stopnia szkodliwym.

Względy polityki praktycznej nakazują przecież zadać sobie pytanie, czy Koło Polskie będzie mogło udaremnić tę szkodliwą reformę w razie, jeżeli zapoczątkuje ją rząd? Stanowczo nie! Głosowanie w Izbie poselskiej na posiedzeniu w d. 6 października r. b. pokazało, że większość stronnictw Izby poselskiej jest już za głosowaniem powszechnem. Ta większość spotężnieje, gdy rząd sam wystąpi z projektem reformy. W tym wypadku zatem Koło Polskie nie obroniłoby poprzednio zajętego stanowiska. Poniosłoby klęskę, a tem samem wyszłoby z przeprawy odarte z wszelkiej powagi politycznej. Sprawa narodowa polska poniosłaby przez to podwójny szwank ciężki.

Polityka narodowa praktyczna nakazuje zatem chwycenia się innej taktyki na wypadek, gdyby rząd sam zapoczątkował reformę powszechnego głosowania. Nie można będzie opierać się jej zasadniczo i bezwzględnie. Należy jednak otoczyć ową reformę takimi klauzulami, aby płynące z tych ostatnich korzyści równoważyły stratę.

Nie pora tutaj i nie miejsce wyliczać wszystkie warunki, od których przyjęcia Koło polskie musi uczynić zależnem przyjęcie samej reformy. Najważniejszym warunkiem jest i pozostanie powiększenie w nowej ordynacji wyborczej liczby mandatów galicyjskich odpowiednio do liczby ludności, jak to oświadczył w dniu 6 października r. b. prezes Koła, hr. Wojciech Dzieduszycki. Należy się Galicyi 20 proc. ogólnej liczby mandatów. Jest to postulat pierwszorzędny. Od tego postulatu Koło polskie pod groźbą narażenia na stratę najważniejszych interesów narodowych nie wolno odstąpić. Gdyby rząd i gdyby inne stronnictwa chciały liczbę mandatów galicyjskich ukrócić pod pozorem mniejszej siły podatkowej, to Koło polskie, podkreślając olbrzymi podatek krwi, składany przez Galicyę państwu, musi się schwycić nawet obstrukcyi.

Tutaj nie mogą pomóc groźby i prośby z góry, szepty na ucho „o marszczeniu brwi” i „niezadowoleniu”. Dostatek już błędu, jakiego Koło polskie dopuściło się podczas reformy wyborczej w 1896 r., gdy na prośby Kazimierza Badeniowego własnymi głosami zatwierdziło nie tylko nowe pokrzywdzenie Galicyi podczas rozdziału mandatów w V kurii, lecz co gorsza — akceptowało moralnie łajdactwo Schmerlinga z 1861 r., który z cyniczną otwartością pokrzywdził Galicyę na rzecz centralizmu niemieckiego.

Ale w 1896 r. Koło polskie hołdowało jeszcze i wyłącznie polityce dworskiej. Idei i terminu polityki narodowej wystrzegano się bardziej, niż siedmiu grzechów głównych. Teraz natomiast otwarcie postawiono politykę narodową jako źródło wszystkich wystąpień i czynów Koła polskiego. Polityka narodowa polska zaś zakazuje przyjęcia za baranią uległości nowego eksperymentu biurokracji wiedeńskiej bez równoczesnego zbudowania piorunochronów, strzegących całości naszego dobytku narodowego.

mnie dziś reagować w warunkach obecnego, moralnego i umysłowego istnienia ludzkości, bo jego sprężyny są zardzewiałe, hasła martwe, pozbawione mocy twórczej. Duszą niezbędną jest wiara twórcza, żywa — a wszystkie instytucje naszej cywilizacji i oficjalne nauki dają im suchy szkielet, złożony z martwych przepisów i dogmatów, które ducha ludzkiego uciskają i wszechstronnie od tej martwoty uzależniają.

„Pochodnia Prometeusza — powiedział ten sam szczerzy i głęboki myśliciel — zapala się tylko w Eleuzis; po to jednak, aby przechować światło w świątyni, potrzeba ludzi wolnych i bojowników prometeuszowych”. Nasz autor popularyzuje to zdanie tak: „Walcz się dobrze na ziemi, gdy się wierzy w duszę nieśmiertelną; do nieśmiertelności zaś najlepiej się przygotowujemy, walcząc na ziemi i wierząc w piękno życia”. Parafraza ma znaczenie cokolwiek dwuznaczne i niezupełnie oddaje myśl alegoryczną.

Tu mi się uparcie nasuwa myśl, z którą nie mogłem się rozstać ani chwili, kiedy czytałem książkę p. Jabłonowskiego — myśl, raczej pytanie, które się bezustannie wyłania z obserwacji naszego własnego społeczeństwa, zwłaszcza tej jego sfery, która pracuje umysłowo najintensywniej i najwięcej z siebie wydaje. Czem się dzieje, czemu przypisać, że dla współczesnej myśli, która przecież zdaje sobie coraz dokładniej sprawę ze swej najgłębszej choroby i klęski, jest rzeczą tak trudną, iż prawie niepodobieństwem wypisać na swych sztandarach hasła jedynej nauki, która tę klęskę niweczy, z tej choroby wyprowadza? Zdawałoby się, że coś prawdy tej nauki obaliło, tymczasem sama istota współczesnej choroby jest tej prawdy najwymowniejszym świadectwem.

Posłuchajmy naszego autora. „W duszy człowieka dzisiejszego — pisze p. Jabłonowski — zeszło się i pokrzyżowało mnóstwo dróg i aspiracji, krańcowe stanowiska umysłu zbliżyły się ku sobie, wyniki kultury wie-

Ruskie „krzywdy” w świetle prawdy.

(Z przemówienia posła F. Tomaszewskiego, wygłoszonego podczas sejmowej dyskusji szkolnej d. 28. października br.)

Posel Oleśnicki w swojej mowie wypowiedzianej ze zwykłą u tego posła swadą, zajmował się szkołami średnimi nie ze stanowiska rzeczowego, pedagogicznego, lecz ze stanowiska politycznego i wygłosił swą mowę w tym celu, aby wykazać wrzekom pokrzywdzenie Rusinów na polu szkolnictwa średniego. Posługiwał się w tym celu argumentami na pozór bardzo przekonującymi, zestawieniem bardzo groźnem dat cyfrowych, na pozór wprost miazdzącem.

Nie mam prawa posądzać p. Oleśnickiego, że świadomie tak właśnie argumentował, że w tak dziwny sposób interpretował daty statystyczne. Wolę raczej przypuścić, że zaślepiła go w wielu przypadkach miłość własnego narodu, bo nienawiści do narodu polskiego nie mam prawa mu imputować.

Otóż będę się starał argumenty posła Oleśnickiego oświecić ze stanowiska rzetelnej prawdy, argumenty, które w każdym cudzoziemcu, nieznanym stosunków, grozę oburzenia na tych niegodziwych Polaków, na tę tak zwaną polską hakatę obudzić byłyby w stanie.

Zaznaczam, że nie mam mandatu bronięcia Rady szkolnej, która — o ile zechce — sama obronić się potrafi. Bronię tylko przed niesłusznymi zarzutami polskie społeczeństwo, którego zapatrywań wrzekom Rada szkolna w swem działaniu ma być wyrazem.

Pierwszą krzywdą Rusinów ma być zbyt mała ilość gimnazyjów. Argument, że ilość ta nie odpowiada procentowemu stosunkowi ruskiej narodowości w kraju, uważa p. Oleśnicki sam za słaby, bo jeśli szkoła ludowa powinna istnieć w każdej gminie, to ilość gimnazyjów powinna odpowiadać nie ilości ludności, lecz za potrzebowaniu tej ludności wyższego wykształcenia i zdaje się, że gdyby dano Rusinom 37 szkół, jak to by się im według rachunku posła Oleśnickiego należało, to nie wiedzieliby, co z tym prezentem zrobić.

Ilość uczniów narodowości ruskiej, uczęszczających do szkół średnich, także nie może być miarą ilości potrzebnych szkół, bo nie wszyscy uczniowie obrządku greckiego przynależą do narodowości ruskiej, a nie wszyscy Rusini chcą uczęszczać do gimnazyjów ruskich. Że tak jest, dowodem na to, że w tych nawet miastach, w których są gimnazyja ruskie, nie wszyscy uczniowie Rusini do tych gimnazyjów uczęszczają.

I tak przy końcu r. 1903/4 mieliśmy uczniów Rusinów we Lwowie:

w gimnazjum niemieckiem 71, w III-ciem 56, w IV-tem 87, w V-tem 81. Razem 295.

W Przemyślu w gimnazjum polskiem było uczniów 51, w Tarnopolu 81, w Kołomyi 24. Razem 156.

Zapewnia dalej poseł Oleśnicki, że jest pewna nie tak znowu mała partya ruska, któraby pragnęła mieć gimnazyja z językiem wykładowym rosyjskim, a że to niemożliwe, woli posyłać swoje dzieci do gimnazyjów polskich.

Że niema szkół realnych ruskich, to pomijając inne względy, liczba uczniów Rusinów we wszystkich szkołach realnych na końcu roku szkolnego 1903/4 wynosiła 190, a mianowicie Jarosław 20, Krosno 1, Kraków 4, Lwów 27+44, Śniatyn 11, Stanisławów 30, Tarnopol 51, Tarnów 2. A więc w którym mieście miałyby być założoną taka szkoła realna? A czy sądzi p. Oleśnicki, że ci, którzy uczęszczają w Jarosławiu, Krakowie, Śniatynie, Stanisławowie, ponieważ w miejscu, albo w pobliżu mieszkają ich rodzice, z patriotyzmu przeniosą się wszyscy do ruskiej realnej szkoły, założonej w pewnym mieście, n. p. we Lwowie?

Zarzuca p. Oleśnicki, że czy to uwzględniwszy obszar, czy liczbę ludności wschodniej i zachodniej czę-

ków zbiegają się we wspólnym ognisku, wzrost doświadczenia i zawodów rozumu, pomnożenie się potrzeb i braków serca odjęły duchowi ludzkiemu pewność siebie i zachwiały podstawami, na których się wspierał: słowem, życie duszy stało się bardziej złożonem, mniej jasnem i sformułowaniem, jedność jego trudniej się wytworza, jest chwiejniejszą i trudniej daje się określić.

To jakby tragiczne echo tryumfujących przed półwiekiem peanów na cześć materii. „Różnolienne temperamenty, umysły, szkoły i zasady, wysiłki i cele zachęcają poczuwać się do pokrewieństwa, dopasowują się do siebie, głoszą solidarność swoich zamiarów i pragną wspólnych haseł używać. Okultyści i agnostycy, neokatolicy i altruści społeczni, surowi przedstawiciele bezpośredniego ewangelizmu, zarówno jak subtelni zwolennicy odrodzenia człowieka przez rozwój uczuciowości i bezinteresowny kult piękna — filozofowie i naiwni, artyści i reformatorzy, dogmatycy religijni i znużeni sceptycyzmem intelektualistyczny, ludzie uczuć prostych i uczuć wyrafinowanych, świadomych i bezkrytycznych — wszyscy oni zbierają się chętnie pod stropem jednej kopuły, jednakowe odprawiają misterya i jedną krzepią się nadzieją, chociaż różnych środków używają i z niejednakowymi zasobami duszy wchodzą na wspólny gościniec poszukiwań i rozstrzygania zagadnień.

Wszyscy są przeniknięci poczuciem „tajemnicy”, wszyscy żyją w niepokojącej atmosferze „aksjomatu wieczystego”, jak się wyrażał H. Taine, biją czołem przed „niepoznawalnem” i pełni nostalgii zatrzymują wzrok swój na bezmiarach tego oceanu, po którym płynąć trzeba „bez łodzi i bez żagla...” (Litré). Na dewszystko jednak łączy ich wspólne, nieokreślone poczucie tego, że noszą w sobie mnóstwo żądz nieaspokojonych i sił niezużytych, skąd też wnioskuje, jak to słusznie zauważył F. Paulhan w pracy swojej „Le Nouveau

ści kraju, wschodnia połowa jest co do ilości szkół średnich pokrzywdzona. Ale raczy szanowny poseł Oleśnicki zważyć na dwie okoliczności, raz na wyższą znaczenie kulturę ludu i miast na zachodzie, a powtóre na to, że rząd, zakładając gimnazya, żąda od gmin znacznych ofiar, że gminy same takie oferty wnoszą i na gimnazya się rujnują, niech poseł Oleśnicki zważy, że ofiarność ta gmin jest na zachodzie wielka. A nawet gdyby w miastach na wschodzie powstawały nowe gimnazya polskie, to z wyjątkiem Lwowa bez ofiar ze strony gminy się nie obejdzie. A ponieważ miasta we wschodniej części kraju są bądź co bądź polskie, trudno żądać, aby ponosiły ofiary na zakładanie gimnazyów ruskich.

Przy tej sposobności radbym wyświecić jedną sprawę ogólniejszej natury. Często słyszymy ze strony ruskich posłów zarzut, że na kulturalne cele polskie łoży się więcej niż na ruskie, że ruskie pieniądze nie mogą być w ten sposób używane.

Ale proszę brać w rację nie liczbę ludności, lecz siłę podatkową, proszę policzyć, ile płaci ludność polska, a ile ruska, a pokaże się, że ruskich pieniędzy na nasze cele nie zabieramy. I gdyby to było możliwem i z dobrem kraju zgodnem, zgodziłbym się na to, aby n. p. na ruskie szkoły ludowe ze skarbu krajowego wyznaczyć kwotę odpowiednią sile podatkowej ludności ruskiej. Możeby się pokazało, że ruskie szkoły ludowe w znacznej części są utrzymywane za polskie pieniądze.

Od polskich szkół powstrzymują ruską młodzież rzekomo dwie przyczyny: trudności językowe i traktowanie ruskiej młodzieży w polskich gimnazyach.

Otóż w językowe trudności chyba szan. poseł sam nie wierzy. Byłem dyrektorem gimnazjum w Samborze, gdzie uczęszcza poważna ilość Rusinów. Trudności językowych ani ja, ani koledzy moi nie zauważyliśmy, — a przyrost ruskiej młodzieży był coraz większy.

P. Oleśnicki twierdzi, że zapomocą reprobowania przy egzaminach wstępnych do gimnazjum utrudnia się Rusinom wstęp do gimnazyów, a twierdzenie swoje popiera liczbami, według których procent reprobowanych wzrasta, i że jest on większy w gimnazyach polskich, do których uczęszcza młodzież polska i ruska, niż na zachodzie.

Ale po pierwsze, liczby te nie pouczają nas o tem, ile między reprobowanymi było Polaków a ile Rusinów. A przypuściwszy, że było Rusinów więcej, co stwierdzonem nie jest, to gdyby tak było w istocie, fakt ten wyjaśniałby się w bardzo prosty sposób, bez uciekania się do zarzutu polskiego szowinizmu.

Oto inteligencja ruska stwarza od pewnego czasu sztuczną frekwencję ruskiej młodzieży. Zwozi się najuboższą młodzież do burs ruskich, posyła się tych chłopców do ruskich oddziałów szkół ćwiczeń, a potem czy mają zdolności czy nie, przyprowadza się ich do wstępnego egzaminu, do gimnazjum bardzo słabo lub wcale nie przygotowanych. Stwierdzam to na podstawie własnego doświadczenia.

Zwracam dalej uwagę posła Oleśnickiego, że w gimnazyach z polskim językiem wykładowym pracują także profesorowie Rusini. Ci zasiadają w komisjach, członkiem komisji jest zawsze katecheta obrządku greckiego, więc należy wątpić, czy tolerowaliby oni celowe reprobowanie uczniów Rusinów. Główną podstawą oceny kwalifikacji ucznia są wypracowania pisemne, a „scripta manent“.

Ale co dziwniejsza, że jak twierdzi poseł Oleśnicki, także gimnazya ruskie lwowskie, kołomyjskie i przemyskie reprobują znaczny procent uczniów. Wątpię, aby profesorowie Rusini chcieli utrudniać ruskiej młodzieży wstęp do gimnazjum, a wypada raczej wierzyć, że młodzież ta jest słabiej przygotowana, niż młodzież na zachodzie.

W gimnazjum stanisławowskim za 125 uczniów Rusinów, którzy złożyli pomyślnie egzamin po feryach, 3 nie przydzielono do gimnazjum ruskiego, bo przekroczyli lat 14, i to ma być atakiem przeciw narodowości ruskiej. Gdyby tak było rzeczywiście, bardzo bym się dziwił naiwności profesorów, że mogąc ze 125 reprobować 30 i tych 30 nie przyjąć, tylko zapomocą nieprzyjęcia 3 starali się wyrządzić „bolesną krzywdę“ narodowi ruskiemu. Że na 125 tylko 30 nieprzyjęto a więc 16 proc. to świadczy raczej o wielkiej bezstronności profesorów Polaków.

Również w pomieszczeniu bardzo lichem gimnazyów ruskich lwowskiego i tarnopolskiego, gdzie młodzież ruska niszczy sobie zdrowie, tak, że wychowankowie bursy w liczbie 50 zachorowali na oczy, że nie ma sali rysunkowej i innych wygod — w tem wszystkim p. Oleśnicki widzi tendencyjne uspołednienie narodu ruskiego. Na pocieszenie posła Oleśnickiego mogę powiedzieć, że pod względem lichego pomieszczenia szkół średnich jest zupełne równouprawnienie pomiędzy Polakami i Rusinami. Niech się tylko przypatrzy pomieszczeniu gimnazjum II-go we Lwowie, V-go we Lwowie, niech się przypatrzy jakie pomieszczenie, urągające wiekowi XX. ma filia V-go gimnazjum, jak nędznie mieści się gimnazjum brzeżańskie, niech przyjmie zapewnienie, że w nowowytbudowanych gimnazyach polskich sala rysunkowa należy do wyjątków, niechaj się dowie, że sala gimnastyczna, mająca służyć wspólnie dla gimnazjum Franciszka Józefa, jest tak niezdrową, że musiano ją zamknąć i od 2 lat nieodbywa się w tych zakładach gimnastyka, a przynajmniej, że niedomagania te nie są wyłącznym przywilejem ruskich gimnazyów.

Posł Oleśnicki narzeka, że w gimnazyach ruskich jest mało rzeczywistych nauczycieli, chociaż w gimnazyach polskich służy wielu Rusinów, których można by użyć w gimnazyach ruskich, że liczba suplentów przeważa, że uczą niedowarzeni medycy, prawnicy itd. Na to odpowiem p. Oleśnickiemu: 1) że dobrowolnie profesorowie Rusini z gimnazyów polskich do ruskich iść nie chcą, 2) że nie można rzeczywistego nauczyciela, który w pewnym mieście wylżył się w stosunki, wbrew jego woli przenosić do innego miasta, 3) że suplent Rusin, którego władza może przenieść, lamentuje, gdy go do ruskiego gimnazjum przenoszą, 4) że jeżeli uczą prawnicy i medycy, to chyba dlatego, że brak ukończonych słuchaczy filozofii Rusinów, bo przecież tego roku, jak czytamy w sprawozdaniu Rady szkolnej, bardzo wielu kompetentom o posady suplencie odmówiono przyjęcia, bo podaż była większa niż popyt.

Jeżeli kolega Oleśnicki sądzi, że „Suplentenwirtschaft“ panuje tylko w gimnazyach ruskich, że w Kołomyi jest 12 rzeczywistych a 10 suplentów, to odsyłam go do sprawozdania Rady szkolnej, a przekonana się, że stosunki takie same panują także w polskich. Brak podręczników ruskich ma być również jedną z krzywd Rusinów. Ale moi panowie! Podręczników dla szkół średnich nie wydaje „Schulbücher-Verlag“ lecz jest to pozostawione prywatnej inicjatywie. Dlaczego więc autorowie ruscy nie piszą podręczników, dlaczego nie wydają nowych wydań, gdy się poprzednie wyczerpią. Gdybym na tyle władał językiem ruskim, napisałbym zaraz ruski podręcznik fizyki, bo trud się nie źle opłaca.

Posł Oleśnicki żąda stałej komisji w Radzie szkolnej dla wydawnictwa ruskich podręczników. A czyż taka komisja dla książek polskich istnieje? Czyż Rusini potrzebują niańki, aby wydawać podręczniki.

Żali się p. Oleśnicki, że nie wszędzie jest w gimnazjach z polskim językiem wykładowym katecheta obrządku greckiego. Ależ pod tym względem jesteśmy aż nadto liberalni.

W gimnazyach lwowskich V, IV i w gimnazjum niemieckim dla liczby uczniów obrz. gr. nie przekraczającej w jednym z tych zakładów liczby 80, jest osobny katecheta.

W gimnazjum Franciszka Józefa, gdzie ilość uczniów obrz. gr. jest bardzo mała, istnieje posada katechety obrz. gr. od lat 30.

A kiedy mowa o katechetach, wyjaśnię posłowi Oleśnickiemu nielegalny rzekomo i krzywdzący Rusinów fakt, że w gimnazjum Franciszka Józefa od lat 30 wykłada się po polsku.

Otóż niech poseł Oleśnicki przyjmie do wiadomości 1) że gmina miasta Lwowa, oddając do użytku rządowi wspaniałe gmachy, zastrzegła sobie, że wszystkie przedmioty bez wyjątku we wszystkich klasach wykładane będą po polsku; 2) że list pasterski Jego Eksc. metropolity do „Polaków greckiego obrządku“, uznaje że są Polacy greckiego obrządku, że list ten zachęca tych Polaków do trwania w swoim obrządku. Ten list pasterski wzywa duchowieństwo greckiego obrządku, aby ułatwiał tym swoim owieczkom wytrwanie w obrządku przez używanie języka polskiego przy posługach duchownych.

Jeżeli chłopci łacińskiego obrządku, według zdania nieraz w tej Izbie wypowiedzianego, mają być Rusinami odrządku łacińskiego, dlaczegoż panowie zaprzeczacie, że istnieją Polacy obrządku greckiego! Otóż niech p. Oleśnicki przyjmie do wiadomości, że uczniowie obrządku greckiego w gimnazjum Franciszka Józefa są w przeważnej liczbie Polakami i językiem ruskim zupełnie nie władają. Nie przeczę, że są także i Rusini. Ale tym nie dzieje się żadna krzywda, bo nikt ich nie zmusza do uczęszczania do tego właśnie gimnazjum. Wszakże w gimnazjum V i IV wykłada się religię obrządku greckiego po rusku.

Skarży się poseł Oleśnicki, że młodzież ruską w gimnazyach polskich nie traktuje się tak, jak polską, że z katedry profesorskiej ciska się tej młodzieży ruskiej zarzut prostactwa i niskiego pochodzenia, że nauczycieli Polaków razi ruska mowa, że zabraniają odmawiania modlitwy po rusku.

Gdyby takie przypadki miały miejsce, to byłoby to rzeczą bardzo ubolewania godną. Jak to już niejednokrotnie w tej wysokiej Izbie powiedziałem, szkoła, jak matka powinna mieć dla wszystkich uczniów bez różnicy narodowości i wyznania jedną miarę, jedną sprawiedliwość i jedno serce. Nie mam najmniejszej wątpliwości, że gdyby władza szkolna dowiedziała się o podobnych konkretnych faktach, skarciłaby je jak najsurowiej.

P. Oleśnicki wspomina dawne rzeczy, kiedy to było inaczej. Teraz — powiada p. Oleśnicki — zginęła bezkarność, bo profesorowie działają pod wpływem polskich dzienników, np. „Słowa Polskiego“. Ale zapomina p. poseł, że istnieje także dziennik „Dilo“, którego szpalta zioną nieustanną nienawiścią do wszystkiego, co polskie. A gdyby to było smutną prawdą, że niektóre jednostki między profesorami grzeszą nietaktem i niesprawiedliwością wobec Rusinów, to uważałbym to raczej jako reakcję wskutek czytania „Dila“, niż „Słowa Polskiego“, które propaguje może obronę stanu posiadania polskiego, ale krucjaty przeciw Rusinom nie głosi.

Ale upewniam p. posła Oleśnickiego, że tendencyj krzywdzenia Rusinów u Polaków profesorów niema. Społeczeństwo polskie wojny Rusinom nie wypowiedziało. Nie chcemy wprowadzić do naszego życia niczego, co nasze, ale nie chcemy zabrać niczego, co wasze. Chcemy sąsiedzkiej zgody w imię dobra kraju, waszego i naszego

bardzo rzadko prostotą i naturalnością wyobraźni. Wcał też nie dziw, że wyjątkowymi są między dekadentami — tak nad Sekwaną, jak nad Wisłą — ludzie, cieszący się normalnem zdrowiem fizycznym i umysłowem. Jeżeli nie alkoholikami, to są alkoholizmem ofiarami; jeżeli hartu życia i szpiku kości sami się nie wyżyli, to go otrzymali nazbyt mało. Przedewszystkiem zaś i nade wszystko — są to ludzie nietylko bez społecznej wiary, ale sztucznie sami siebie sugestjonujący pogardą wszelkiej wiary, do wiary wyżyn wnieść się niezdolni — i właśnie dlatego wiecznie pozujący. Sami przed sobą rzetelnie prawdy nie mają żadnej.

Czy ta straszna klęska i najgłębsza choroba współczesnego intelektualizmu twórczego nie objawia się u nas tymi czasami znamienne? Gdzie jest wieszcz natchniony, stojący dziś przed Polską, kiedy Polska nasłuchuje w ciemni swego dziejowego grobu straszego łomotu rozwalających się dokoła głazów? Nasłuchuje łomotu — i czeka na natchniony hymn narodowej Prawdy. Gdzie jest wieszcz, któryby był zdolny własne ognie tej Prawdy przelać w piersi słuchaczy, ażeby w sercu uczuli jej bicie?

To, co dla intelektualnym niepokojem przejętych umysłów pozostaje dziś ukrytem — to, czego brak potęguje w nich poczucie, iż mają w sobie mnóstwo sił nieużytych — to, co im mówi bezustannie, że istnieje w wszechświecie coś takiego, co powinno ich potrzebom zadośćuczynić — to prostemu, zdrowemu rozumowi i prostej wierze znane jest pod nazwą Bożego Ojcostwa. Wyparcie się najrealniejszej rzeczywistości i szukanie życia poza nią jest jedyną przyczyną straszego zwątpienia o cel życia i przeznaczeniu człowieka.

Książka p. Wład. Jabłonowskiego przeświadczenie to pośrednio uzasadnia, bezpośrednio potęguje.

EDMUND S. NAGANOWSKI.

EDMUND S. NAGANOWSKI.

EDMUND S. NAGANOWSKI.

EDMUND S. NAGANOWSKI.

EDMUND S. NAGANOWSKI.

ludu, chcemy zaspokoić rzeczywiste wasze kulturalne potrzeby, ale potrzeba pamiętać o tem, że kultury nie buduje się z dziś na jutro.

Dr. FR. TOMASZEWSKI.

Z teatru.

(„Mały Eyolf”. dramat w 3 aktach Henryka Ibsena; tłumaczył M. Sachorowski).

Rozwiązaliśmy, lub usiłowaliśmy rozwiązać tyle węzłów, dotarliśmy, lub staraliśmy się dotrzeć do jądra tyłu zagadnień, że mamy umysły zmęczone. Nie znamy już żądy szukania, albo szukamy bez entuzjazmu; „hyperkulturowi i hyperkrytyczni” stworzyliśmy już sobie łatwy do zrozumienia język, „zewnętrzny” język, w którym ukryta jest sztuka mówienia o niczym i mówimy nim o duszy, która pokazuje się za pieniądze jako godna widzenia osobliwość. Nikt nie chce przeto szukać dzisiaj tego, co mu kładą przed oczy, mniejsza o to, czy to fałszyfikat. Męczy nas więc bardzo uciążliwa droga do nieznanego źródła rzeki, u której ujścia stoi — za poetą, który do źródeł dotarł i chce je ukazać innym. Męczył przeto wczoraj dramat Ibsena tych, którzy znają alfabet tego zewnętrznego języka scenicznego, złożonego z synonimów pojęć „duszy... tańczącej”, „anima saltans”, od czasu do czasu melancholijnej (był raz bowiem Hamlet, który spłodził melancholię) i z części dekoracyjnych, zrozumiałych dla najpiętszego mózgu.

Ibsen męczył najwidoczniej.

Umysł wczorajszego widza, kombinujący w tempie szybkim, pobieżnym, dyletanckim, fermentujący w temperaturze gorączki dzielił od Ibsena chłodną przepaść; surowa, nie znająca kompromisu myśl norweskiego poety, konsekwencja wynikała z konieczności stosunku przyczyny do skutku, winy do kary, nie stała się atmosferą łączącą widza z poetą. Słuchano z pobieżną uwagą filozoficznego traktatu, po którym nie ma dyskusji: logice nie można przecież zarzucić nielogiczności. Aby obalić ibsenowską prawdę, trzeba wpiwer budować wieżę, aby stanąć z nią na jednej wysokości i dopiero ogłosić wręcz przeciwną — prawdę swoją. Tak uczynił Bjoernstjerne Bjoernson. „Tylko mniejszość ma słuszość” — wołał Ibsen. — „Tylko większość ma słuszość” — odpowiedział Bjoernson. — Potem można dowodzić.

Widz wczorajszy nie miał zresztą poza tem wszystkim interesu walki; z tezą zasadniczą zgodzić się musiał, bo ta wymierzona jest przeciw kłamstwu, a do tak subtelnej analizy tak zwyczajnych rzeczy, jakimi się Ibsen zajmuje w walce o swą prawdę, nie doszedł nigdy; takie stany duszy jakie widział w dramacie Ibsena, on rozwiązuje zwyczajnie sposobem prostym: prymitywnego pesymizmu, lub zdeterminowanej apatii i na tem kończy. Krwawić myśli w walce z subtelnościami zagadnień zwykle nie jest w stanie, często się trwoży, więc się zgadza na kompromis z faktem, co najwyżej... zacytuje aforyzm z dramatycznej literatury, ze sceny patetycznej.

Ta obojętność dla długiej, zmudnej walki, prowadzonej przez bohatera rozciągnęła się nad duszą widza całkowicie, a ponieważ akcja sceniczna, słowo zewnętrznego języka widza, nie ma w granym wczoraj dramacie Ibsena zbyt wielkiej wagi, objawiła się chłodem, chłodem, naturalnie pełnym szacunku dla Ibsena.

A wielki szermierz prawdy, dochodzący już do swego kresu w chwili pisania „Małego Eyolfa” jest godnym tego szacunku. Do wielkich prawd, do świetnych spoliów poetyckiego geniusza dodał jeszcze jedną: Cóż wiek jest niewolnikiem stosunków, które z niego mają początek, które sam stworzył. Jeśli zechce wejść w inne, ulegnie prawu przemiany; dojdzie do świadomości, że jest w nim pustka i rozpocznie w tej chwili tragedję dążenia, aby zapełnić czemkolwiek przemienioną swą duszę.

Jest w listach Ibsena zdanie, z którego powyższa prawda wyrosła: trzeba „chcieć tego, czego bezwarunkowo chcieć się musi, gdyż człowiek jest tem, czem jest i niczem innym być nie może. Wszystko inne wiedzie do kłamstwa”.

Lecz to nie jest zaprzeczenie walki, albo zdradliwe pętanie skrzydeł dążeniu; tu chodzi nie o rozwój, lecz o przemianę, taką, która jest zaprzeczeniem doskonałości niezmienniej; która nie jest pochodem naprzód, lecz błakaniem się, kłamstwem przeciw temu, czem się jest, przeciw prawdzie, nie znającej ruchu falistego.

Bohater granego wczoraj dramatu Ibsena ma dowiedzieć tej prawdy. Przez czas długi jest tem, czem jest, oddech powietrzem, stworzonym przez siebie, poświęca się jednemu dziełu. W chwili, w której po raz pierwszy znalazł się sam, zaczyna pragnąć przemiany: porzuca niedokończone jedno dzieło, a planuje drugie. W tej chwili przemiany opadło duszę jego wątplenie o dzieło poprzednim; wyszedł ze swego małego koła, a nie mogąc stworzyć wielkiego, uczuł pustkę. Tu się rozpoczyna tragedia. Nowe dzieło wyrosło na kłamstwie przed samym sobą, na kłamanie wierze. To się mści i zemściło się.

Dowód to duży, świetny dowód wielkiego poety; lecz — jak powiedziałem — niema w sobie gorączki nowego dramatu, pisanego językiem dzisiejszego widza. Prawda Ibsena jest wykuta w marmurze, więc jej nie można chłonać wszystkimi porami ciała, jak się chłonie słowo, lecz trzeba wpatrywać się w nią długo i z wyczerpaniem oczu.

Nie tu miejsce, w dziennikarskim fejletonie, pisać studium o dramacie Ibsena i tłumaczyć go na język widza; tem się już zajęła wszechstronnie literatura i

dziesiątki autorów, którzy wytłumaczyli szczegółowo ideę, wyświetlili myśl, wskazali na pokrewieństwo z „Budowniczym Solnesem”; na łączność prawd z dyalogów w „Małym Eyolfie”, z szeregiem innych, które wszystkie wyrosły na jednym podłożu etyki Ibsena. Wykazano błędy zasadnicze: motyw śmierci Eyolfa i całą historję z Panią szczurów, nierówne miejsce w linii charakteru bohatera, kiedy dzieło swoje chce przekazać synowi, wbrew tradycji bohaterów ibsenoskich, pokroju Almersa; słabe miejsce w budowie organicznej dramatu w scenie z odkryciem w listach; nagły zwrot w postępowaniu bohaterki, za nagły zwrot, jak na zakończenie. Wykazano równocześnie dostatecznie ogromną siłę dyalogu Ibsena, nierównane szczegóły, znakomitą poza usterkami całość.

To są subtelności literackiej natury, drugorzędne wobec wielkiego znaczenia ideowego dramatu Ibsena, jednego z najsilniejszych ogniw w łańcuchu dowodzeń na temat najzwyczajniejszego objawu społecznego, rozpoczętych w ostatniej epoce twórczości wielkiego dramaturga, „Budowniczym Solnesem”.

Nie będę podejmował pośrednictwa między Ibsenem a widzami. Ibsen jest Ibsenem i nie potrzeba mu pośrednictwa ani komunalowych zalecań, wywoływań, jak przed jarmarczną budą. Nie można podnieść temperatury chłodu z jakim się dziś Ibsena przyjmuje, od którego dzieła nas olbrzymie przestrzenie, kwadraty czasu, jaki upłynął od chwili, kiedy on swoje teorie wykuwał, a od kiedy dusza nasza poczęła się kurczyć do wielkości gąbki, chłonej chciwie wodę, lecz nie mogącej wypić morza.

Chodzi nam o sposób podania widzowi „Małego Eyolfa”. Czy podano go ze sceny z głęboką myślą, okazania wiary w głoszone prawdy, aby im tym sposobem otworzyć drogę ze sceny do duszy widza. Artysta dramatyczny, nie używa nadaremnie wielkiego tytułu artysty: ma nie tylko ilustrować słowem i ruchem myśl poety, bo to jest zadaniem tylko aktora, artysta ma dopełniać poetę: sposób jest jego tajemnicą, którą zrodził ze zrozumienia najtajniejszych drgnięć poety, którą wydobyl z mało mówiących notatek scenariusza. Artysta wyrasta z dzieła, w które wchodzi i które autor przekazuje jego duszy całkowicie, z zaufaniem oddaniem. Niezmienna siła sugestji urasta u prawdziwego artysty do potęgi wiary w to, co czyni i w to co głosi i ona sprawia, że widza ogarnia zdumienie, że widz zapomina gdzie jest i otwiera duszę na przyjęcie wielkiego słowa, poddaje pierś pod uderzenie wielkiej prawdy. Taki artysta, który to sprawi, musi mieć duszę czułą jak mimosa, nie tylko glinianą, podatną do wszelkich ulepień materiał aktorski, aby artysta mógł odczuć przestrzeń, która jego, tłumacza poety, współnika poety, dzieli od widza, aby się mógł odpowiednio natężyć, aby mógł skupić wiarę i moc jej nadać; w walce o prawdę głoszoną przez poetę, artysta dramatyczny nie jest tylko ślepym mieczem, a jeśli siebie uważa za najemnego kondotiera, walczącego o nie swoje, o obce i obojętne, nie odniesie zwycięstwa, w najlepszym razie walka pozostanie nierozstrzygnięta.

Artysta odtwarzający półgeniusza ibsenoskiego, musi wyczerpać wszystkie siły — przestrzeń między rampą sceniczną a duszą widza jest w tym wypadku zbyt duża: wiara artysty w słuszość głoszonych tyrad musi być równą wierze poety, wierze fanatycznej i niezłomnej, wyrosłej z wielkiej duszy. Lecz typ artysty scenicznego jest tylko typem artystycznego cicerone, oprowadzającego publiczność po muzeach i galeriach sztuki, unoszącego się z przyzwyczajenia, wierzącego w zachwyt własny tylko przez nałóg. Wieczysty kłamca wiary w to co mówi, uwierzy w swoją wiarę, która jest kłamstwem pospolitem. Trudno przeto dzisiejszemu artyście znaleźć w sobie tyle duszy, by tchnąć ją w ibsenoski marmur; uczuje się ją w jednej i drugiej scenie, w tem lub owem słowie, lecz nie ujrzy się jej w całej postaci.

Odtworzony wczoraj na scenie bohater „Małego Eyolfa” był w całym tego słowa znaczeniu, poprawny. Półgeniusz z chrystusową twarzą, kłamiący miłość żonie, szukający sposobu któryby go mógł uratować od zguby w objęciu tej kłamanie miłości, wychodzący przeto ze swojego koła na działanie „prawa przemiany”. W jego drodze do dzieła, twardej na pozór i niewzruszonej, są ledwo dostrzegalne chwile słabości, w istocie dowody słabości wielkiej. To jest portret Almersa. Takim był p. Adwentowicz.

Postać jego była bezwarunkowo najlepsza w sztuce, lecz był w grze jego miejsca chwiejne: czemu Almers p. Adwentowicza mówi półzartobliwym tonem o porzuconem swoim pierwszym dziele? Ten prawie geniusz uczuł, że jest za słaby do wykonania tego, co rozpoczął i cofa się. Nikt się w tym wypadku nie cofa z uśmiechem.

O słabości tej, o braku sił wie dobrze, więc w innej scenie, w której kobieta marnego lotu instynktem tylko poznała, że Almersowi brak jest siły i w oczy mu to rzuca, Almers się nie dziwi temu, że w nim jest słabość, że w jego wierze jest robak, jak się dziwił p. Adwentowicz. Almers przeraził się tylko odkrycia, wypowiedzenia głośno tego, co go nurtuje.

W scenie, w której Asta wyznaje Almersowi, że nie jest jego siostrą, błędem było ze strony p. Adwentowicza wywołanie na twarzy radosnego uśmiechu. To było niepotrzebne tłumaczenie uczucia na język widza.

W scenie drugiego aktu, silnej scenie między Ritą a Almersem, scenie wzajemnych oskarżeń źle wyglądał wybuch, który przybrał w najwyższym napięciu wszelkie cechy gwałtownej kłótni małżeńskiej, gorszej sorty. Silniejszym byłoby oskarżenie, tłumione całą siłą woli,

oskarżanie się ludzi, z których każde winę swoją czuje.

W scenie tej jednakże grzeszyła szczególnie p. Stachowiczowa.

Zresztą, jak już powiedziałem, był p. Adwentowicz zupełnie dobry, abstrahując sąd ten od ustępu powyżej o roli artysty i stosunku jego do poety i dzieła. Był bardzo dobry. Maskę miał przepyszną, ruchy, którym najwidoczniej wiele poświęcił pracy, aby całość dać organiczną, dobre.

Natomiast p. Stachowiczowa nie odpowiedziała w zupełności włożonemu na nią zadaniu. Były w grze jej ustępy wyborne, jak koniec aktu pierwszego, lecz zupełnie złym był cały akt pierwszy. Rita jest całą zamieniona w zmysłowość; jest to kobieta, która nie zna podziału, która nienawidzi dzieła męzowskiego, gdyż on temu dziełu poświęca część siebie. Zmysłowość Rity ma siłę żywiołu, siłę niszczącą, której się obawia Almers. A Rita p. Stachowiczowej była historyczką na tle zmysłowym, która historję swoją objawia dość niesmacznie; co innego jest bezgraniczne pożądanie kobiety, która się całą stała pożądaniem, co innego histerya.

P. Bednarzewska — piszę bez przesady — odtworzyła rolę swoją znakomicie. Nie spodziewałem się tak dobrego pojęcia roli i utrzymania jej w równym, spokojnym tonie przez całą sztukę, a tłumaczącym wyraźnie stosunek jej do bohatera. Postać była piękna, była bardzo piękna. Dobrzeby było, aby tego dobrego zadowolenia, jakie odczuwa widz z widoku tej postaci nie psuć melodramatycznym intermezzo: strojeniem w lili bohatera, co jest niezbyt pomyslową sztuczką reżyżerską, która chybila celu. Bohater Ibsena nie potrzebuje dekoracji z nenufarów, czy też lilij. Dość było postąpić z temi liliami jak chciał poeta.

Słowa żywej pochwały należą się p. Gostyńskiej za postać „pani szczurów”. Widz chciał koniecznie zrobić sobie z postaci tej żywy symbol, tymczasem jest ona bardzo zręcznym i bardzo pięknym środkiem do śmierci Eyolfa, która była poecie potrzebna. Powołałem się na słowa samego Ibsena o tej postaci. „Pani szczurów, była to mała staruszka, która przybyła do Skien, do naszej szkoły, aby wytępić szczury. Miała psa w worku, a opowiadała sobie, że dzieci, które chciały iść za nią, tonęły. Postać ta wybornie mi się nadawała do zniknięcia małego Eyolfa...” (Lothar).

W wystudyowaniu postaci inżyniera Borgheima, było znać u p. Janusza wiele pracy. Artysta ten bardzo inteligentny (zbyt rzadko widoczny), pojął postać dobrze, grał niezwykle starannie, nie starał się roli swej nadać większej wagi niżli ona ma w dramacie, przez kiepskie półśrodki. Zasłużył na uznanie bez zastrzeżeń.

„Małego Eyolfa, grał mały jakiś „artysta” znany już ze sceny, śmiały i widocznie zdolny chłopak, który dużą jak na niego rolę umiał lepiej, niż p. Stachowiczowa swoją.

K. MAKUSZYŃSKI.

Wiadomości bieżące.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w przyszłym tygodniu we wtorek i czwartek w sali ratuszowej o zwyczajnej porze. Porządek dzienny tego posiedzenia, czy tych posiedzeń, wygląda dość osobliwie: zaczyna się bowiem od posiedzenia jawnego potem następuje tajne, a potem znowu jawne. W drugiej części „jawnego” znajduje się dalszy ciąg „debaty szkolnej” i sprawozdanie delegatów miejskich do Fundacji skarbkowskiej.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** Posiedzenie Lwowskich członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się dziś w sobotę o g. 7 wieczorem w sali XIII uniwersytetu (2 p.). Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad nową Instrukcją dla nauczycieli języka polskiego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Uroczyste otwarcie tegorocznych Powszechnych wykładów uniwersyteckich odbędzie się jutro w niedzielę dnia 5 listopada o godz. 5 po poł. w sali ratuszowej. Po przemówieniu przewodniczącego zarządu prof. dra J. Zakrzewskiego wygłosi prof. dr. S. Tołłoczko wykład: „O energii chemicznej” (z doświadczeń). Wstęp wolny.

— **Spisy wyborców** do komisji szacunkowej podatku osobisto-dochodowego do publicznego przejrzenia wyłożone będą w oddziale rachunkowym Administracji podatków we Lwowie (pl. Cłowy l. 1, II p.) od godziny 9—1 przed południem od 11 listopada br. począwszy, przez 8 dni t. j. do włącznie 18 listopada br.

— **Czytelnia kobiet** podaje do wiadomości, że wydawnictwo zbiorowe pod tyt. „Słowem i Czynem”, które z powodów od komitetu redakcyjnego niezależnych dotychczas ukazać się nie mogło, jest już w druku i w najbliższym czasie opuści prasę.

Na zajmującą tę „Jednodniówkę” złożyły się znakomite pióra. Drukowane będą między innemi: Nieznana nowela Orzeszkowej, prześliczny wiersz Konopnickiej, humorystyczna nowelka Krechowieckiego, poezye Kasprowicza, Tetmayera, Szczepańskiego, Deotymy, Pietrzyckiego i innych, aforyzmy i urywki Sienkiewicza, Chłędowskiego, Antoniewicza etc.

Zbiorek ten uzupełniają dłuższe studia i artykuły o kwestjach dziś najżywotniejszych, nadesłane przez dra Gargasa, dra Zofię Golińską, Hardorfiową, ks. Kopycińskiego i innych. Krzyżowanie się zdań i poglądów oto najciekawsza strona tego wydawnictwa; ozdobna zaś forma, treść zajmująca i cena bardzo przystępna popularyzują je niewątpliwie.

Przypominamy, że dochód z wydawnictwa przezna-

czony będzie na cele społeczne i dobroczynne Czytelnicy Kobiet i Koła Panien.

— **Z teatru.** Dziś w sobotę w popularnym „Trubadurze“ pożegna się z naszą publicznością p. Cammarota.

Już, w niedzielę popołudniu, świetna komedia Sardou „Safandul“, a wieczorem w znakomitej operze Moniuszki „Straszny dwór“ wystąpi ponownie raz jeszcze p. Drzewiecki, który z powodu braku komunikacji kolejowej nie może się dostać do Warszawy.

W poniedziałek powtórzoną będzie słynna sztuka Ibsena „Mały Eyolf“, która wczoraj wywarła na publiczności olbrzymie wrażenie.

We wtorek w operze „Faust“ w partyi Małgorzaty wystąpi po raz pierwszy panna Mary Boyer, primadonna opery paryskiej, — Fausta śpiewać będzie p. Dianni.

— **Teatry; Teatr miejski:**

W sobotę 4 listopada po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdi'ego. Pożegnany występ Ernesta Cammaroty, oraz występ Józefiny Kurtz-Wodolawskiej, Aleksandry Dąbrowskiej i Wiktora Grabczewskiego.

W niedzielę 4 b. m. o godzinie 3½ popołudniu: „Safandul“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W niedzielę o godzinie 7½ wieczorem po raz drugi: „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Jeszcze jeden gościnny występ Henryka Drzewieckiego, oraz występ Heleny Oleskiej i Juliana Jeromina.

W poniedziałek 5 b. m. po raz drugi: „Mały Eyolf“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena; tłumaczył M. Sachowski.

We wtorek 6 b. m. po raz drugi: „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Pierwszy występ Maryi Boyer, primadonna opery paryskiej, drugi występ Augusta Dianni i występ Juliana Jeromina.

— **Dr. Antoni Zoll.** Nasz korespondent wiedeński (A) pisze:

Nominacja starosty dr. Antoniego Zolla referentem spraw administracyjnych i gospodarczych w Radzie szkolnej krajowej, nie jest niespodzianką dla czytelników „Słowa Polskiego“. Jeszcze przed rokiem, gdy pan dr. Antoni Zoll, syn członka Izby panów, dr. Fryderyka Zolla, był jednym z najmłodszych wiekiem oraz rangą wicesekretarzy ministerjalnych w ministerstwie oświaty, donieśliśmy, że postanowiono go awansować na starostę i w krótkim stosunkowo czasie zamianować owym referentem.

Wprawdzie „Dziennik Polski“ przy akompaniamencie zwykłych sobie obelg i potwarzy osobistych na „Słowo Polskie“, zaprzeczył najkategoryczniej naszym informacjom, los tego zaprzeczenia nie różnił się od losu innych zaprzeczeń oficjalnych: w kilka dni po wymyśleniu „Słowa Polskiego“ przez „Dziennik Polski“ za rzekomo fałszywą informację, przyniosła „Wiener Zeitung“ nominację dr. Antoniego Zolla na starostę a w dniu 3 listopada 1905 r. na referenta.

Dr. Antoni Zoll w bardzo młodych latach osiągnął bardzo ważne stanowisko. Musi więc wyteżyć całą energię, by pracą, zdolnościami i doświadczeniem nie zrobić zawodu swym protektorom. Inaczej, opinia publiczna słusznie zarzuci tym ostatnim uprawianie nepotyzmu na szkodę interesów kraju.

— **Komisja dóbr miejskich** odbyła wczoraj pierwsze swe posiedzenie celem ukonstytuowania się. Komisja ta składała się dotąd z sześciu, obecnie należy do niej dziesięciu członków Rady; na wczorajszym posiedzeniu obecnych było siedmiu.

Dotychczasowy długoletni przewodniczący tej komisji, p. dr. Marjański, nadesłał na ręce prezydenta miasta list, w którym zawiadamia, że stosunki jego obecnie nie pozwalają mu żadną miarą przyjąć na przyszłość godności przewodniczącego, że jednak w pracach komisji, jako zwykły członek chętnie weźmie udział. Wobec tego wybrano przewodniczącym dra Placyda Dziwińskiego, dotychczasowego zastępcę przewodniczącego. Zastępcą przewodniczącego zaś p. Justyna Langa, który jest najstarszym członkiem komisji dóbr. Regularne posiedzenia tej komisji rozpoczną się w przyszłym tygodniu i odbywać się będą w miarę potrzeby zawsze we czwartek o g. 5 popołudniu.

— **Z krajowego Towarzystwa naftowego** w sprawie zniesienia taryfy eksportowej dla ropy do Rosyi otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„W dzisiejszych dziennikach porannych pojawiła się wiadomość, że ministerstwo kolejowe wiedeńskie udzieliło zniżki taryfowej dla ropy eksportowej o 50 procent, czyli do tak zwanej klasy C. Wobec tej wiadomości zaznaczyć musimy, że ministerstwo kolejowe, zniżając quasi taryfę w ten sposób, nie zrobiło właściwie nic dla sprawy eksportu ropy. Klasa C obowiązuje już dzisiaj ropy w obiegu we wewnętrznym, gdy ropa tu idzie na przeróbkę do rafinerji lub do celów opałowych.

Producenci ropy i „Petrolea“ domagali się wyjątkowej taryfy II, jaka istnieje dla eksportowej nafty rafinowanej i tej zniżki ministerstwo odmówiło, ze szkodą dla całej sprawy eksportu, gdyż w ten sposób Rumunia i Ameryka na wypadek otwarcia granicy będzie w warunkach od nas korzystniejszych.

— **Pamięć artystki.** Artyści teatru miejskiego postanowili wzniesić pomnik na wspólnym grobie s. p. Elżbiety Skalskiej, tudzież jej męża s. p. Tadeusza Skalskiego i wnieśli podanie do reprezentacji miasta o uwolnienie od przepisanej taksy cmentarnej. W uznaniu długoletniej pracy i zasług zmarłej artystki dla tu-tejszej sceny sekcyja skarbowa Rady uchwaliła uczynić tej prośbie zadość i uwolnić od taksy pomnikowej.

— **Na kościół kresowy.** W Kocmaniu, miasteczku na Bukowinie między Zaleszczykami a Czerniowcami zamknięto kościół rzymsko-katolicki z powodu, że groził zawaleniem. Do restauracji kościoła utworzył się komitet, który między innymi wystosował także do re-

prezentacji miasta Lwowa prośbę o zasiłek na koszty rekonstrukcji. Sekcyja finansowa rady, uznając ważność tego kościoła, do którego należy wielu parafian Polaków w okolicy Kocmania, postanowiła wydzielić komitetowi zasiłek w kwocie 200 koron z budżetu na rok 1906.

— **Rozpoznawanie cholery.** W poniedziałek, jak o tem donosiliśmy, rozpoczną się w Instytucie medycyny przy ul. Piekarskiej l. 52 wykłady prof. dra Kuczery, połączone z demonstracjami „o etyologii i bakteriologicznym rozpoznawaniu cholery“. Podobne wykłady odbyły się w Krakowie staraniem prof. dra Bujwida, a sekcyja sanitarna Rady m. dowiedziawszy się o tem, poleciła fizykatowi, czyby nie dało się wysłać na te wykłady dwóch miejskich lekarzy. Ponieważ atoli było to w czasie przygotowań na przyjęcie spodziewanego gościa w postaci azjatyckiej cholery — nie można było pozbawiać naszego miasta dwóch sił lekarskich i kurs ten, względnie wykłady, odbyły się bez ich udziału. Aby jednakowoż zaznajomić lekarzy miejskich z najnowszymi zdobyczami wiedzy w kierunku rozpoznawania cholery, uprosił fizykat prof. dra Kuczere, aby zechciał zająć się podobnymi wykładami. Zawsze chętny sprawom ogólnym uczony, przychylił się do prośby i rozpoczyna wykłady już w poniedziałek o godz. 6 wieczorem.

Próby rozpoznawania cholery, demonstrowane przez doc. dra Kuczere, jakoteż środki zaradcze na zwalczanie cholery, które będą przedstawione przez szanownego prelegenta, zostały wypróbowane w Niemczech, a nawet nakazane ustawą zwalczania cholery ze stycznia 1904 r. O skuteczności tych środków świadczy fakt, że ostatnią cholere, która pokazała się w 166 miejscowościach potrafiło stłumić w przeciągu kilku tygodni.

Ustawa niemiecka — odmiennie od austriackiej — nakazuje badanie nie tylko dejektów chorych na cholere, ale także osób otaczających chorego — które właściwie roznoszą bakcyle choleryczne. Oto badania, przeprowadzone w jednej miejscowości niemieckiej wykazały w dejektach pięciu osób otaczających chorego, bakcyle choleryczne, a mimoto osoby te nie chorowały, mogły jednakowoż zarazić mniej odporne organizmy.

I podczas gdy ustawa niemiecka każe osoby te tak samo odosobniać jak chorych na cholere, ustawa austriacka otacza ich tylko kontrolą, czekając, rychło się u nich „objawi“ cholera. Ze sposób niemiecki lepszy, wykazała ostatnia epidemia.

Wykład obejmować będzie: 1) badania mikroskopijne cholery a) na płytkach żelatynowych i agarowych i b) na rozczyinach peptonowych, oraz 2) demonstracje prób agglutynacyjnych i odczynu Pfeiffera na żywych świnkach morskich.

Jakkolwiek wykłady te odbędą się kosztem miasta — (na środki naukowe, gdyż pracę swą ofiarował prof. dr. Kuczera bezinteresownie) wstęp na nie prócz lekarzy miejskich będą mieć wszyscy lekarze, którzy interesują się tą sprawą. Oprócz tych badań — zaznajomi prof. dr. Kuczera lekarzy ze wspomnianą ustawą niemiecką ku zwalczaniu cholery.

— **Oplata za psy w roku 1906.** Zgodnie z wiosek magistratu postanowiła sekcyja finansowa Rady miejskiej, że oplata od każdego psa we Lwowie utrzymwanego wynosić będzie w roku 1906 po 10 koron, jak obecnie. Również mają na rok przyszły być stosowane dotychczasowe surowe przepisy co do ściągania tej opłaty. Oplacie podlegają wszystkie psy — wolne od niej są tylko psy stałe na łańcuchu trzymane na odległych przedmieściach.

□ **Kroniczka krakowska.** Kraków a wypadki warszawskie. Dzienniki krakowskie stwierdzają olbrzymie zainteresowanie w mieście wypadkami za kordonem. Ruch i napięcie, wywołane wypadkami w Rosyi, wzmagają się wskutek coraz groźniejszych doniesień dziennikarskich. Każde silniejsze drgnienie pulsu braci naszych udziela się i Krakowowi, budząc odruchy porywów serca, nadzieje, radość i smutek we wszystkich sferach ludności. W kawiarniach, restauracjach, klubach i stowarzyszeniach, doniesienia dzienników wieczornych obudzają najwyższe rozgorączkowanie. Gazety wydzielane i podawane z rąk do rąk, po krótkim czasie rozsypują się w strzępy. W wielu lokalach publicznych są stali amatorowie, którzy głośno odczytują zniecierpliwionym słuchaczom najświeższe telegramy. Obecnie kilkadziesiąt osób z Królestwa i z Zakopanego oczekuje w Krakowie na przywrócenie połączenia kolejowego z Warszawą. Niecierpliwi pospieszyli już drogą kołową, zdając się na los szczęścia.

Nowy plac targowy. Wczoraj w piątek, po raz pierwszy rozpoczął się w Krakowie targ na ziemniaki na nowym placu przy ulicy Jabłonowskich. Na cel ten użyto znaczną przestrzeń gruntów miejskich, przylegających frontem do ulicy Garncarskiej, jednym bokiem do ulicy Jabłonowskich, drugim zaś do tyłów l-szej szkoły realnej.

□ **Biała.** (Kor. wł.) Nowy burmistrz. W miejscowości p. Łukasza, dotychczasowego burmistrza, który rezygnację swą obecnie utrzymał, obrano na posiedzeniu Rady miejskiej odbytem d. 20 z. m. burmistrzem dotychczasowego wiceburmistrza p. Güntlera.

□ **Bystra pod Białą.** (Kor. wł.) Czytelnia polska. W niedzielę 29 z. m. otwarto tu „Bezpłatną wypożyczalnię książek dla ludu“. Wypożyczalnię założył kosztem swym p. Antoni Osuchowski z Warszawy, który od szeregu lat odwiedzając to letnisko, poznał stosunki i potrzeby oświatowe ludności polskiej. Otwarcia dokonało białskie Koło Pań T. S. L., które objęło opiekę i staranie nad wypożyczalnią.

Otwarcia dokonano z wielką uroczystością. Popołudniowym pociągiem przybył z Białej zarząd miejscowego Koła T. S. L., nieliczni goście i chór sokoli. W szkole gdzie mieści się biblioteka powitał przybywających szpaler ochotniczej straży ogniowej, a jedyna izba jednoklasowej szkoły w Bystrzy wkrótce wypełniła się literalnie po brzegi. Rozpoczął chór sokoli odśpiewaniem wieńca pieśni polskich.

Następnie przemówił wiceprezes Koła Pań T. S. L. w Białej p. Ignacy Smalec, kierownik zakładanej wypożyczalni. Wyłożywszy słuchaczom potrzebę oświaty, cel i zadanie wypożyczalni, w pięknych słowach zachęcał do korzystania z niej i do wdzięczności dla szlachetnego ofiarodawcy. Zapewnił przyszłych i chętnych czytelników o stałej i troskliwej opiece, jaką ich otaczać będzie Koło T. S. L. w Białej. Chór sokoli zaśpiewał „Szumią fale modrej Wisły“ i kilka innych pięknych stosownie do okoliczności dobranych pieśni, w co wpleśli swe przemówienia przewodniczący Rady szkolnej miejscowej p. Paweł i naczelnik gminy p. Twardy. Obaj dziękowali ofiarodawcy i wykonawcom jego jakoteż wszystkim obecnym za przybycie. Pan Twardy przemówił ponadto do swoich Bystrzan, w prostych a energicznych słowach wezwał naczelnik gminy jej obywateli do rzetelnego korzystania z biblioteki, gdyż wstyd byłoby, gdyby ten dzisiejszy zapal miał być słomianym ogniem. Zakończyły uroczystość pieśni, które szły bez miary, coraz żwawsze, gorętsze i podnioslejsze, przyjmowane przez słuchaczy z wielką radością i niekłamnym zachwytem, aż wreszcie podniosły nastrój ogarnął zebranych, cała sala jednym głosem wezbrała pieśnią „Boże coś Polskę“ i „Jeszcze Polska nie zginie!“. Wzruszeni w podniosłym nastroju opuszczali salę wszyscy bez wyjątku, a straż ogniowa otworzyła pochód, który z trąbką na czele powiodł przybyłych gości do miejsca, gdzie ich oczekiwały podwoje mające ich odwieść do Białej. Po drodze stawały gromadki przechodniów, dziwiąc się wielce uroczystości i pochodowi, który wysunął się ze skromnej szkoły polskiej i rozwinął przez całą niemal wieś, obwieszczając donośnym głosem trąbki, że się działo coś dobrego a niezwykłego wśród Polaków w Bystrzy.

Dzięki ofiarności p. Antoniego Osuchowskiego uzyskało białskie Koło Pań T. S. L. nową placówkę, na której może prowadzić pracę oświatowo-narodową. Bez wątpienia nie zawiedzie Koło nadziei pokładanych w niem przez p. Osuchowskiego, ani też żadnych oświaty Bystrzan.

★ **Gabryelska (Kraków)** najmuje, kupuje i sprzedaje — harmonie (od 100 kor.), samograje (od 400 kor.), pianina (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki. Instr. używane od cen najniższych. 4223

★ **Losy Czerwonego Krzyża** na szpital, do ciągnięcia 21 grudnia po 1 kor., 11 losów razem z przesyłką poleconą 10 koron 45 hal. polecają: M. Birnbaum i Syn; M. Feigenbaum; M. Jonasz; Kitz i Stoff; M. Klarfeld; A. Libmann; Rohatyn & Ulam; J. Rosner; Samuely & Landau; A. Schellenberg i Syn; Sokal i Lilien; Schütz i Chajes. Główne wygrane 15.000, 9.000 i 3.000 koron, na żądanie w gotówce razem 5.000 wygranych wartości 70.000 koron. 8670

★ **Aptekarz Rechen** ze Lwowa, oraz pan Robinson z Jaslan przybyli do sanatorium Puckersdorf pod Wiedniem z powodu nerwowych dolegliwości żołądkowych. 10781

SZTUKA I LITERATURA.

Malarstwo.

⊖ **Obraz Wygrzywalskiego** „Wyzwolenie“ będzie wystawiony jeszcze tylko krótki czas.

⊖ **Wystawa jesienna**, którą otwarto w ubiegłym tygodniu w salach naszego Towarzystwa, cieszy się niezwykłym powodzeniem. W niedzielę ubiegłą liczba zwiedzających osób dosięgła prawie do 2.000.

Piśmiennictwo.

⊖ „Architekta“, nr. 10 (za październik) przynosi bardzo bogaty i interesujący materiał ilustracyjny, a mianowicie dwa wizerunki projektów na kościół w Ostrowie w Poznańskim, arch. S. Pajzderskiego, dom dochodowy w Warszawie, arch. Rogoyskiego, fryz w kaplicy Pana Jezusa w Katedrze lwowskiej prof. Bunscha, dwa zdjęcia przedstawień w teatrach w Orange i Nimes, dwa zdjęcia widowisk pasyjnych w Oberamergau, oraz kilka drobniejszych rycin i planów. W tekście: dalszy ciąg artykułu „Rozwój nowoczesnego teatru“ i sprawozdanie z posiedzenia komisji historii sztuki w Akademii Umiejętności i drobne wiadomości.

⊖ „Przeglądu Wszechpolskiego“ (zeszyt 8—10 za sierpień i październik) treść jest następująca: Rosyjska Izba ogólnopolska i zadania. — R. Dmowski: Koniec legendy. — B. Ostoja: Bilans socjalistyczny wobec zadań ruchu robotniczego. — Prawnik: Duma a biurokracja. — J. L. Popławski: Polityka interesów ekonomicznych. — G. Topór: Rzut oka na wypadki w okresie wojny. — W. Tokarz: Ustrój Królestwa Polskiego za czasów Wielopolskiego I. — Zasław: Żywioł polski na Litwie. — Idem: Na Podolu i Ukrainie. — J. L. Jastrzębiec: Z całej Polski. — S. Kowicz: Polityka zagraniczna. — Ver.: Listy warszawskie I, II — Dokumenty: I Memoriał, II Odezwa Ligi Nar., Uwagi.

NADEŚLANIE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Dr. Kazimierz Łachecki

otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie

ul. Szewska 27.

10290

Dr. Antoni Blumenfeldb. asystent kliniki dermatolog w Uniwers. wrocławskim
ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych (466)**Lwów, ul. Kopernika 28** od godz. 3-5
popołudniu.

JUŻ OTWARTY

ZAKŁAD gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu

Dra Eug. Piaseckiego

ul. Trzeciego Maja 1. 2

10308

Ordynacja od godziny 2 do 4 popołudniu.

Dr. Adam Grelińskiordynuje w chorobach dróg moczowych 9860
od 2-4 popoł. Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Maryan RAPAPORTb. asystent oddziału ginekologicznego prof. Wertheima
w Wiedniu, przeprowadził się na ulicę SYKSTUSKĄ 1. 35
i ord. od 12-1 przedp. i od 3-5 pop. 10372

Specjalista chorób wewnętrznych 10407

Dr. Stanisł. Eliaz Radzikowskib. asystent kliniki lekarskiej Uniwersytetu lwowskiego
przeprowadził się na **plac Akademicki 1.****Dr. Marcin Brill** sekundaryusz szpitalapowrócił i przyjmuje w chorobach dróg moczowych, wenerycznych, i skórnych od 3-5 popoł. 10617
plac Akademicki 1. 4 — Lwów.**Dentysta Dr. Hugo Dattner**

b. kilkoletni asystent kliniki dent. w Berlinie

ordynuje ulica Jagiellońska 11a.

Plomby porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.
10650**Dr. Kazimierz Lewandowski**wrócił ze studiów dentystycznych i przyjmuje w chorobach
zębów. Bezbolesne wyjmowanie i plombowanie.**Lwów, plac Halicki 7.**

10630

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Leon Rapp

8772

powrócił i jak dawniej ordynuje od 9-12 i od 3-6
ulica Jagiellońska nr. 7. 1 piętro.**Podziękowanie.**Nie mogąc w inny sposób okazać swej wdzięczności,
ośmielam się na tej drodze złożyć W. Panu podpułkownikowi Karolowi Nahlikowi serdeczne dzięki za bezinteresowne przyjęcie mego syna do swego Zakładu, ul. Piekarska
1. 37 i przygotowanie tegoż do egzaminu.

10780

Bedlewicz.

Osoby mające rozległe stosunkiwe Lwowie w kołach kupieckich i rolniczo-gospodarskich
znajdą stałe zajęcie przy pierwszorzędnym**Tow. ubezpiecz. od ognia, gradu i na życie.**Stała placą nie wykluczona. Oferty pod „V. S. 1867“
przyjmuje: biuro ogłoszeń Buchstaba, ulica Karola Ludwika
1. 21. 10738

Pracownia sukni damskich 10754

Berty KINDLER

przeniesioną została do Pasażu Hausmana 9.

Ostatni tydzień 23.11

Ciągnięcie nieodwołalnie 11 listopada 1905.

Wiedenska c. k. Loterya policyjna

1 los kosztuje 1 kor. 1-sza główna wygrana

koron 30.000 9071równie jak II. 5.000 i III. 1.000 koron wypłacane będą gotówką za
najwyższym przyzwoleniem Jego c. i k. apost. Mości na żądanie wy-
grywającego, po strąceniu 10 proc., oraz wymaganego przez ustawę
podatku. — LOSY do nabycia w wszystkich kantorach wymiany,
kolekturach loteryjnych i trafikach.**Biuro c. k. Loteryi policyjnej** znajduje się w Wiedniu,
1. Schottenring 11 (w gmachu Dyrekcji policyi).**Słabowite dzieci,** rozwijające się zbyt powoliw naukach, jak również anemiczni, osłabieni, nerwowi,
przepracowani, drażliwi, dorośli w każdym wieku używają
jako środka wzmacniającego z wielkim skutkiem **Dra**
HOMMLA „Haematogenu“.Budzi się apetyt, duchowe i cielesne siły wzmagają
się w krótkim czasie a ogólny system nerwowy zosta-
je wzmocniony. 8575Należy jednak żądać wyraźnie prawdziwego „**Dr.**
HOMMLA „Haematogenu“ i odrzucać wciskane a tak li-
czne imitacje.**„The Gresham“****Towarzystwo ubezpieczeń na życie**
w Londyniezostaje pod kontrolą austr. i angielsk. rządu.
Jako fundusz gwarancyjny dla ubezpieczonych
w Austrii zostały przez Rząd uznane nastę-
pujące wartości: Depozyt kaucyjny Towarzy-
stwa, złożony w c. k. rządowej kasie centralnej w Wiedniu,
wynoszący dnia 8 lutego 1904 k. 25,855,938.10 w. n. Realność
w Wiedniu wartości 1,050,000 k., Realność w Pradze wart.
490,000 k., Wypłacone pożyczki ubezpiecz. k. 3,611,283.65,
razem k. 31,007,221.75. Prosp. i tariffy dost. opi. i darmo
Pisma dla Austrii w Wiedniu 1. Giselstrasse 1. (w własnym domu Towarzystwa)
i Jeneralna Agencya we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 3 A.
Towarzystwo chętnie przyjmuje osoby zdolne na aktywizatorów, pod korz. war**I konc. „Pension Exquisite“****Lwów, ul. Sykstuska 23, II. p.** 7522poleca elegancko urządzone, pokoje elektrycznie oświetlone
z całym utrzymaniem po cenach umiarkowanych.**Nowy turbinowy pakebot „Księżna Elżbieta“, linii**
Ostenda - Dover, przeznaczony do angielskiego kontynen-
talnego ruchu między Ostendą i Doverem, ukończył nieda-
wno swe próby na Clyde, osiągając przytem przeciętną szyb-
kość 24 węzłów; zdobywając tem samem zwyciężki rekord
w rzędzie wszystkich pełniących w danej chwili służbę pa-
rowców pasażerskich. W czasie podróży do Szkocyi, oraz
wycieczek podobnych wykazał on wspaniałe właściwości
przewozowe, zarówno ze względu na swój spokojny bieg
jak na łatwość swoich poruszeń. Wstrząśnienia są w ubi-
kacyach I. klasy tak nieznaczne, że zaledwie zauważyć mo-
żna, iż parowiec znajduje się w ruchu.Kontraktem zastrzeżona chyżość 22½ węzła znacz-
nie została powiększoną; również pomyślne były wyniki
przy kontr-biegu, przychem w miejsce wymaganych 13 wę-
złów — osiągnięto chyżość 16 węzłów. Nadto przy chyżo-
ści 20 węzłów dał się parowiec na około 2½ długości
w 1 minucie 25 sekundach w miejscu zatrzymać.Nowy pakebot turbinowy począł niedawno pełnić
swą służbę, z której wywiązują się świetnie. 10484**(Miłośnikom herbaty)** zwraca się uwagę na to, że
herbata Ceylon jest nader aromatyczną i wydatną i przyjęła
się w niedługim czasie do tego stopnia, że dzisiaj niewiele
już jest rodzin w Europie, któreby herbaty Ceylon nie uży-
wały stale i z predylekcyą. 10676**Hell'a mentolowa wódka francuska** jest wcieraniem
uśmierającym ból, wzmacniającem muskulary i ożywia-
jącem nerwy, i jako takie szybko zdobyło sobie uznanie cier-
piących. Szczególne zalety przedstawia użycie mentolowej
wódki francuskiej u ludzi wiekowych. Omywanie nią człon-
ków nadaje tymże elastyczną ruchliwość i uzdolnia do dłu-
gotrwałych przechadzek. 10589**Cesarsko - niemiecki Bank państwowy** używa dla
swoich skarbców patentowanych zamków „Protektor“. Fa-
bryka kas Heskya (Litwin) Wiedeń XVII. Hernalsner-Haupt-
strasse 169 Skład I. Franzensring 22 zaopatruje swoje szafy
kasowe również w te nieprześcignione w każdym kierunku
zamki a dostarcza pomimo tego po cenach najniższych
opłatnie do każdej stacyi w Austro-Wegrach swoich szaf na
pieniądze, które okazały się od roku 1880 świetnymi wobec
każdego rodzaju niebezpieczeństw. 10675**(Loterya policyjna).** Ciągnięcie tejże odbędzie
się bez odkładania w dn. 11 listopada 1905 w gmachu dy-
rekcji policyi. Loterya zdobyła sobie ogólną sympatję
publiczności przez swoje cenne, piękne i z prawdziwych
brylantów, złota i srebra wykonane, wygrane. Losy po 1
koronie są do nabycia we wszystkich kantorach wymiany,
trafikach i kolekturach lokalnych.**SEJM.****(XIV. (45) posiedzenie dnia 4 listopada.)**Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o g. 10 m.
40, jak zwykle od odczytania petycji. P. Głabiński
popierał petycję komitetu pracy narodowej o podwyż-
szenie plac nauczycielskich, ks. Wesoliński poparł
petycję pogorzalców gminy Toki w powiecie jasielskim,
pp. Krempa i Michałowski o poparcie w rządzie
przez Sejm próśby prywatnego seminaryum o przyznanie
prawa publiczności.Następnie odczytano wniosek p. Tomaszew-
skiego o udzielenie dodatku drożyznianego nau-
czycielstwu ludowemu w Samborze, oraz interpela-
cye: p. Stapińskiego i Ostapczuka w dro-
bnych, lokalnych sprawach.Z porządku dziennego pp. Sala i ks. Effino-
wicz popierali wnioski o przyznanie nauczycielstwu lu-
dowemu w Brodach dodatku drożyznianego, a p. Wi-
śniewski o takiż dodatek dla nauczycielstwa w Dro-
hobyczu. Wnioski te odesłano do komisji budżetowej.Następnie przystąpiono do dyskusyi szczegółowej
nad rezolucjami przedłożonemi przez komisję szkol-
ną. Zabrał głos ks. Stojalowski, który pragnął
przedewszystkiem, aby krytykowano nie tylko młodzież,
ale i nauczycielstwo, przeciw któremu mowca podnosi
liczne zarzuty: że nauczyciele gimnazjalni są bez taktu,
nie liczą się z wyrazami wobec uczniów i t. d. Ks. Sto-
jalowski powraca dalej do swego tematu zaustriaczenia
społeczeństwa naszego, potrzeby moralnego wpływu na
młodzież nie tylko przez naukę katechizmu, występował
wreszcie przeciwko ciągłemu oglądaniu się Sejmu na
rząd. Marszałek zwraca uwagę mowcy, że w dysku-
syi szczegółowej podnosi uwagi, które należą do dysku-
syi ogólnej.Ks. Stojalowski. Jeżeli p. marszałek uważa,
że praktyczniej jest udzielić mi trzy razy głosu, to ja
trzy razy głosu zażadam, bo uwagi moje odnoszą się
do wszystkich rezolucyj zaproponowanych przez ko-
misję.Marszałek. Nie moją rzeczą jest rozstrzygać,
co jest praktyczniej, ale muszę trzymać się regulaminu.Po tej kontrowersyi formalnej, ks. Stojalow-
ski przemawiał już bardzo krótko, poczem zabrał głos
p. Tomaszewski, który żywo zaprotestował prze-
ciw zarzutom podniesionym przez ks. Stojalowskiego.
Wśród nauczycielstwa szkół średnich mogą znaleźć się
jednostki rozmaite, lepsze i gorsze, taktowne i mniej
taktowne, ale ogół na poważne zarzuty nie zasługuje.
Każdy człowiek ma słabostki i ks. Stojalowski ma je
również.Ks. Stojalowski. Wcale się ich nie zapie-
ram... (wesółość na sali).Ks. Stojalowski raz jeszcze głos zabrał, polemizu-
jąc z p. Tomaszewskim, poczem rezolucya pierwsza,
przyjmująca sprawozdanie Rady szkolnej krajowej do
wiadomości, została przyjęta. Przy rezolucyi II-giej za-
brał głos p. Stapiński, który żądał, aby wymieniono
szczegółowo, że pożądane jest założenie szkół średnich,kolejno w następujących miastach: w Oświęcimiu, My-
ślenicach, Tarnobrzegu i Limanowej.Ks. Mazikiewicz żądał, aby otwarto szkołę
średnią w Rawie ruskiej.P. Korol zaś żądał, aby w gimnazjum w So-
kalu, na które wstawiono już petycję w budżecie pań-
stwowym, zaprowadzono ruski język wykładowy i
w tym kierunku postawił poprawkę do rezolucyi. Po-
prawka ta jednak nie uzyskała należytego poparcia.P. Maryewski znowu żądał, aby rząd zakła-
dał szkoły średnie, bez względu na daniny i prestacje,
do jakich gminy współubiegające się zobowiązują się.Ks. Stojalowski popierał po części wniosek
p. Stapińskiego co do zakładania szkół średnich prze-
dewszystkiem w zachodnio-kresowych powiatach, żądał
jednak, aby w Oświęcimiu założono przedewszystkiem
szkołę realną, a dalej gimnazjum w Białej.P. Skołyśzewski pragnie, aby uwzględniano
przedewszystkiem mniejsze miasta, p. Kramarczyk
zaś, aby najpierw założono gimnazjum w Białej. Spra-
wozdawca hr. Stanisław Tarnowski sprzeciwił
się wyszczególnianiu, w jakich miastach mają być za-
kładane szkoły średnie. W głosowaniu utrzymał się do-
datek p. Maryańskiego, inne upadły. P. Skoły-
szewski zwrócił się przeciw trzeciej rezolucyi komi-
syi szkolnej, która żąda zakładania większej ilości szkół
realnych i zawodowych, celem zapobieżenia przepelnie-
niu w gimnazyach.P. Stapiński wniósł o przejście do porządku
dziennego nad tą rezolucyą, marszałek jednak nie po-
stawił tego wniosku pod głosowanie. Po przemówieniu
sprawozdawcy, większość Izby uchwaliła rezolucyę trze-
cią w brzmieniu proponowanem przez komisję.

O g. 1-ej posiedzenie trwa dalej.

Telegramy „Słowa Polskiego“.**Mianowania.****Wiedeń. (TBK.).** Kierownik ministerstwa oświaty
zatwierdził uchwałę kolegium profesorów w sprawie
dopuszczenia dra Franciszka Bujaka jako docenta pryw.
dla polskiej i powszechnej historii ekonomicznej na
wydziale filozoficznym uniwersytetu krakowskiego.**Wiadomości krakowskie.****Kraków. (Tel. wł.)** Magistrat m. Podgórze wnosi
energiczny rekurs do namiestnictwa przeciw rozporzą-
dzeniu prezydenta m. Krakowa, zarządzającemu ponowne
ogłędziny mięsa wprowadzanego do Krakowa, a już
raz w Podgórzu przez fachowego i zaprzysiężonego
weterynarza oglądanego i uznanego za zdrowe. Rekurs
twierdzi, że zarządzenie prezydenta m. Krakowa jest
przeciwne ustawie i ma na celu podkopanie handlu tań-
szem mięsem z Podgórza do Krakowa.Dziś przedpołudniem otwarto w Krakowie IX wy-
stawę sztuki, obejmującą wiele cennych prac wybitnych
artystów.**Z zaboru pruskiego.****Kolonia. (Tel. pryw.)** „Köln. Ztg.“, organ pół-
urzędowy, omawia żądania ekspropriacji i zakazu na-
bywania ziemi przez Polaków i wywodzi, że wymaga-
nia te nie są możliwe do przeprowadzenia. Niemczyzna
ma dostateczną już ochronę w komisji kolonizacyjnej
i nowej noweli do prawa o kolonizacji, zresztą spo-
dziewać się należy — powiada wspomniany dziennik —
że wobec tych praw bank parcelacyjny polski, nie mo-
gąc kolonizować, na nowe kupna rzucić się nie będzie.
Pismo apeluje w końcu do patryotyzmu Niemców
na kresach wschodnich, aby ziem Polakom nie sprze-
dawali.**Sytuacja.****Przewidywania przed sesyą parlamentarną.** — Br.
Gautsch zapowiada „politykę siły“. — Jutrzejšia de-
monstracja. — Br. Gautsch, hr. Dzieduszycki i po-
wszechnie głosowanie. — Krwawe zajścia na uniwer-
sytecie wiedeńskim.**Wiedeń. (Tel. wł.)** „Conservative Correspondenz“
przynosi pod tytułem „Rada państwa“ artykuł ministra
Tyrolu i pośła do Rady państwa dr. Ebenchocha. Autor
artykułu powiada, że najbliższa już sesya zadecyduje
czy parlament zostanie już teraz rozwiązany. Pod wra-
żeniem programu, postawionego na Węgrzech przez br.
Fejervary'ego odbędzie się rozprawa nad wnioskiem na-
głym Schoenerera o natychmiastowy rozdział z Węgra-
mi. Jeżeli się weźmie powszechną obawę przed radyka-
lizmem, to możnaby się spodziewać uchwalenia wniosku.
W związku z tem postawionoby wniosek o wybór de-
putacyi do rokowań od parlamentu do parlamentu. Przed
rządem więc otwiera się ciężkie zadanie, gdyż potrzeba
im upoważnienia na wypłacenie austriackiej kwoty na
wydatki wspólne, a wątpliwem jest, czy dla sprawy tej
uda się uzyskać większość w Izbie. Dr. Ebenchoch jest
zdania, że obecny parlament nie jest zdolnym do roz-
wiązania podobnych kwestyj. Odpowiedniejszem by już
było, gdyby się pozostawiono przyszłej Izbie, mimo, że
jest niewątpliwem, iż wybory do niej odbędą się wśród
szalonej agitacyi.**Praga. (Tel. wł.)** „Politik“ donosi, że prezydent
ministrów br. Gautsch, mimo zamętu w polityce we-
wnętrznej i mimo swej fizycznej depresyi wskutek prze-
bytej choroby, zamierza wytrwać na stanowisku i nie
kapitulować przed ulicą, pamiętając o tem, że do dziś
państwo nie domaga wskutek słabości, którą za ery
Badeniego okazywano wobec demonstracyi ulicznych.**Wiedeń. (Tel. wł.)** „Arbeiter Zeitung“ zapowiada
na jutro, niedzielę, wielką demonstracyę robotniczą na

Ringstrasse pomiędzy godz. pół do 11 a pół do 12 w południe.

Wiedeń (Tel. wł.). „Die Zeit“ przypisuje wielką wagę konferencji prezesa „Kola polskiego“, W. Dzie-duszkiego z prezydentem ministrów br. Gautschem, gdyż prezydent ministrów miał w tej rozmowie sposobność usłyszeć zdanie politycznych kół polskich o kwestyi rozszerzenia prawa wyborczego.

Ten sam dziennik zamieszcza rozmowę z wybitnym dygnitarzem rządowym, który wyraził się ujemnie o możliwości i ewentualnem powodzeniu bezrobocia ogólnego w Austrii, zamkniętego przez socjalistów jako broń w walce za powszechnem głosowaniem. Jest to broń obosieczna i nie zmusi rządu do ustępstw. Jeżeli stosunki w parlamencie ułożą się w ten sposób, że br. Gautsch musiałby się chwycić § 14, to pada się do dymisy.

Wprost przeciwnie do tych informacji, korespondent praski tego dziennika twierdzi na podstawie — jak powiada — bardzo poważnych informacji politycznych, że w Sejmie czeskim uważają za rzecz pewną, iż rząd wnieśli do parlamentu przedłożenie o powszechne głosowanie. Posłowie niemieccy i czescy mają być wtajemniczeni w te plany br. Gautscha.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na uniwersytecie wiedeńskim wybuchły dziś wielkie rozruchy z powodu sprawy ins-bruckiej. Wezwano właśnie do uniwersytetu Pogotowie ratunkowe.

Traktaty handlowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rokowania o traktaty handlowe z Rosją i Szwajcaryą postąpiły do tego stopnia, — że prawie nie ulega wątpliwości, iż zostaną zawarte. Przemysł austriacki otrzyma od Rosji takie koncesye, iż będzie mógł skutecznie konkurować z niemieckim na targach tamtejszych.

Z Rosyi.

Ukaz amnestyjny. — Powstanie w Finlandyi. — W Kijowie spokój powraca. — Plany Wittego. — Trepow zachwiany. — Położenie w Petersburgu. — Następca Pobiedonoscewa.

Petersburg. (Pet. Ag.) Ukaz amnestyjny wylicza pewne kategorie zasądzonych za czyny polityczne, którzy będą zupełnie ulaskawieni. Inne osoby, zasądzone na ciężkie kary, otrzymają obniżenie kar.

Kopenhaga. (Uzupełnienie wczorajszej depeszy Biura Ritzaua o dymisji gubernatora i senatu finlandzkiego). Strajkujący w Torne i otrzymali dalej wiadomość, że do Helsingforsu przybyła piechota i 8 armat, ale żołnierze nie chcą strzelać. Gwardya obywatelska dostarczyła 4000 ludzi dla utrzymywania porządku i codziennie odbywa ćwiczenia w strzelaniu. Urząd telegraficzny w Helsingforsie jest strzeżony. Żołnierze i ich przywódcy przyrzekli obywatelom pomoc w powstaniu. W wielu miastach zarówno wojsko jak mieszkańcy przyrzekli brać udział w walce o wolność ojczyzny. Gdy nadeszła do Helsingforsu wiadomość, że zbliża się oddział żołnierzy rosyjskich, gwardya narodowa wystąpiła przeciw niemu i zmusiła go do cofnięcia się bez walki.

Berlin. (Tel. wł.). „Local Anzeiger“ donosi z Kijowa, że zwoła tam powraca spokój. Wczoraj jeszcze tu i ówdzie napadano na żydów. Rozpuszczono podburzającą pogłoskę, że rewolucyoniści pod Kijowem napadli i zrabowali pewien monastyr i cerkiew, ale sam generał-gubernator zaprzeczył ańszami tej pogłosce i tem zapobiegł ponownemu wybuchowi rozruchów. Liczba zabitych dochodzi ogółem do 500, a niezliczoną jest wprost liczba rannych. Miasto przedstawia wprost straszny obraz.

Petersburg. (Pet. Ag.) Ukaz amnestyjny obejmuje także wszystkie zbrodnie do dnia 31 października przeciw osobie cara i członkom rodziny cesarskiej jakoteż zbrodnie udziału w tajnych stowarzyszeniach rewolucyjnych.

Petersburg. (TBK.) Księżę Obolenski, członek Rady państwa został mianowany nadprokuratorem synodu.

Komenderujący okręgu wojskowego kazańskiego Kosticz został powołany do Pady państwa.

Berlin. (Tel. wł.). „Local Anzeiger“ donoszą z Petersburga, że Witte zamierza powołać na ministra spraw wewnętrznych gubernatora Tweru ks. Urusowa, młodego, a bardzo zdolnego urzędnika. Dyrektor departamentu kolejowego w ministerstwie skarbu radca tajny Siegler ma zostać ministrem kolejowym.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze zapewniają, że dymisja Trepora jest już bliska. Fakt, że car zdecydował się dać dymisy nawet swemu szwagrowi w ks. Aleksandrowi Michałowiczowi dowodzi, że wpływ Wittego przeważał. Razem z Trepowem ma się usunąć w ks. Włodzimierz.

Berlin. (Tel. wł.). „Berliner Tagbl.“ donosi, że ogłoszenie manifestu amnestyjnego odroczone do poniedziałku. Wszyscy skazani na więzienie dożywotnie otrzymają zniżenie kary na lat 15, skazani na lat 15, zniżenie do 7 i pół lat, skazani na 4 lata więzienia zesłani będą na Syberję. Niższe kary zniesiono zupełnie.

Sytuacja w Królestwie.

Nastroj publiczności. — Wczorajszy dzień.

Warszawa. (Tel. wł.) Ludność Królestwa przyjęła manifest konstytucyjny, jako zapowiedź reformy upra-

gnionej i należnej, jako podstawę, która umożliwi zerszą akcję o przyznanie Królestwu praw autonomicznych. Warszawa w świętecznym nastroju.

Wynik walki socjalizmu z żywiołami narodowymi już zdecydowany. Opinia w Warszawie i na prowincyi zdeklarowała się w duchu narodowym. Ton narodowy, pomimo usiłowań tu i ówdzie czynionych ku jego zamięnieniu, zapanowuje wszędzie.

Warszawa (Pet. Ag.). Wczorajszy dzień minął spokojnie, tylko dwie osoby zraniono. Nauczyciele szkół miejskich uchwalili od chwili obecnej udzielać nauki tylko w języku polskim. Na wielkiem zgromadzeniu urzędników kolejowych uchwalono strajkować dopóty, aż wszystkie żądania narodowe będą spełnione.

Po zamknięciu numeru.

Młodzież węgierska we Lwowie. Program przyjęcia gości węgierskich został już w całości ułożony i przedstawia się następująco:

O godzinie 8 minut 10 (czas lwowski) przybywają Węgrzy na dworzec główny.

Przed dworcem oczekiwać będą przybycia gości delegacje polskich towarzystw akademickich i robotniczych. Gości powita „Chór akademicki“ węgierskim hymnem narodowym, a imieniem młodzieży przemówi akademik Ross. W przyjęciu na dworcu wezmą udział również i delegowani członkowie reprezentacyi miasta wiceprezydent Ciuchciński i członkowie Rady dr. Lisiewicz i Sklepiński.

Stąd uda się młodzież na politechnikę, gdzie o godzinie pół do 11 odbędzie się w auli uroczysty poranek na cześć gości. Przybędą tam reprezentanci Rady miejskiej, rektorowie i grono profesorskie uniwersytetu, politechniki i akademii weterynaryi, posłowie sejmowi i delegacje polskich towarzystw. Oprócz reprezentantów młodzieży przemawiać będą reprezentant miasta i rektorowie.

O godz. 2 popołudniu odbędzie się obiad w Bratniej pomocy słuchaczy politechniki. Następnie uda się młodzież pod pomnik Mickiewicza, u stóp którego złoży młodzież węgierska wieniec.

O godzinie 7 wieczór na cześć gości przedstawienie w teatrze. Dany będzie „Straszny dwór“. Po teatrze komers.

W poniedziałek rano zwiedzanie miasta, między innemi będą goście węgierscy w Raclawicach, w Sejmie, na Kopcu Unii Lubelskiej, Ossolineum i Muzeum przemysłowem.

O godz. pół do 3 popołudniu odbędzie się w salach Towarzystwa strzeleckiego obiad na 120 nakryć, w którym wezmą udział posłowie, reprezentacya miasta, delegacyi uniwersytetu, politechniki i akademii weterynaryi i delegacje polskich towarzystw.

Wieczorem o godzinie 7 odjeżdżają goście węgierscy z powrotem do Budapesztu.

Wycieczkę młodzieży węgierskiej prowadzi poseł dr. Kovacs Ernő.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł Rayski wnieśli, uchwaloną wczoraj w klubie demokratycznym enuncyację, wyrażającą radość z powodu pozyskania przez Królestwo Polskie konstytucyi i amnestyi.

Depesze handlowe z 4 b. m.

Wiedeń, d. 4 października. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117.57, Renta majowa 100.15, Węgierska renta koronowa 95.70 Akcje kredytowe 672.75, Kredytowe węgierskie 782.—, Bank anglo-austriacki 318.50, Unionbank 573.—, Bankverein 567.75, Länderbank 445.—, Kolej państwowa 671.—, Lombardy 123.50, Elbenthal 455.50, Fabryka broni 580.50, Akcje tyton. —, Alpiny 541.50, Rima murawy 539.50, Praskie Towarzystwo żelazne 2715 (ex. kup., Łosy turec. 147.—, Ruble 258.75. Uspokojenie: utrzymane.

Berlin d. 4 październ. O godz. 12 m. 30 notowano Kredyty 211.25, Disconto Comandite 191.—.

Uspokojenie: dość silne.

Budapeszt, dnia 4 październ. Pšenica na październik — do —, pšenica na kwiecień 1906 17.10 po 17.12, Żyto na październik — do —, Żyto na kwiecień 1906 14.36 do 14.38. Owies na październik — do —, Owies na kwiecień 1906 13.82 do 13.84. Kukurudza na sierpień — do —, Kukurudza na wrzesień — do —, Kukurudza maj 1906 r. 13.86 do 13.88 Rzepak na sierpień 25.30 do 25.50.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty słabe.

Chęć słaba.

Uspokojenie spok.

Pogoda, pochmurno.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI.

Zgadnij. Hymn Wpana „Do wolności“ ma jedno miejsce patetyczne: „O wolności, wróć się! dlaczegoś mi tył pokazała!“ Powinien Wpan taką źle wychowaną wolność zignorować i zupełnie o niej nie pisać, a tak samo postąpić z miłością, której Wpan robi ciężkie zarzuty: „Jesteś drapieżną, bo jak schwycisz ofiarę w swe szpony nie puścisz jej żywej, dopiero trupa ze swych uścisków uwalnia; twoje pazury rwą nie serce w kawałki a jednak błogostawie jej!“ Tak jest, ta miłość to straszna kanalia. Nie wydrukujemy, bo jeśli Wpan ujrzałby w druku te kawałki własnego serca, byłoby Wpanu przykro. Więc lepiej nie.

Autorowi „Wielkich snów“. Cieszy nas, że Wpan ma w tece „kilkadziesiąt razy tyle kawałków“, to jakaś „ministrerna“ teka; cieszy nas, że Wpan nie żąda za swoje wiersze zapłaty, lecz my ich nie wydrukujemy nawet między anonasami.

Dlaczego Wpan straszy świat, że „koniec jego blizki, a dzień jego blizki“, że „przyjdzie taki dzień, z księżycą padnie cień, a Pan Bóg słowo rzuci, i świat ten wywróci“. To jest straszne; bliźnich straszyć nie należy, dlatego też wiersze Wpana czekać będą na druk aż do dnia, w którym Bóg „świat wywróci“.

Autorowi „Legendy o legendzie“. Słabe, bez wartości większej. Wyrażenia banalne, szablonowy nastrój. Jeszcze nie do druku.

WP. Zahradnik, Złoczów. Redaktor „Sztuki“

p. Antoni Potocki przynosi swoje piękne pismo z Paryża do Warszawy. Ponieważ warszawski numer jeszcze się nie ukazał, niech się WP. zwróci łaskawie do redakcyi „Kuryera Warszawskiego“ (Kraakowskie przedmieście 40), gdzie udzieli Wpanu informacji.

Dameli. „Jesień“ Wpana podobna setkom innych; rytm kuleje jak po jesiennej grudzie, rymy zawodzą prze-razliwie jak wichry jesienne. Nie wydrukujemy.

WP. Z. S. K. Bardziej smutnej humoreski nie udało się nam dotąd czytać. „Wice“ bohatera napędzają duszę smętkiem a rozpacz. Czemu Wpan nie przeglądał sobie przed napisaniem tej humoreski jakiego rocznika „Fliegende Blätter“? Byłoby się przydało.

Zmarli.

We Lwowie: Marya Trypka, żona majstra kotlarskiego kolei państwowej, lat 63. — Antoni Obłąk, blokowy kolei państwowej, lat 43. — Jan Strowski, podurzędnik kolei państwowej, lat 45. — Regina Kiniarz, wdowa po stolarzu, lat 72. — Ernest Streit, urzędnik magistratu, lat 37. — Antoni Grajewski, lat 51. — Marya Chrzysztyńska, uczennica VII. klasy im. Mickiewicza, lat 17. — Bolesław Śliwinski, podurzędnik kolei państwowej, lat 51. — Julia ze Stejaów Schuppowa, wdowa po radcy skarbu, lat 85. — Józef Rak, towarzysz murarski, lat 41. — Marya Arend, żona ślusarza kolei państwowej, lat 22. — Józefa Małgorzata z Treterów Treterowa, właścicielka dóbr ziem., lat 70.

W Bonn: Dr. Herman Usener, emer. prof. tam. uniwersytetu, lat 71.

W Łackiej Woli w powiecie mościskim: Dr. Andrzej Kłodzianowski, austro-węgierski konsul w Tebris w Persyi, w 60 roku życia.

W Przemyslu: Karol Monné, em. starszy inspektor kolei państw., lat 88.

W Rzeszowie: Aniela Dzierżyńska, żona emer. profesora seminarium naucz. męsk., lat 58.

W Samborze: Ludwik Topór Kamiński, emeryt, w 75 roku życia.

W Skafacie: Karol Barth, poborca podatkowy, w 45 roku życia.

W Stanisławowie: Jędrzej Harasimowicz, b. organista i nauczyciel muzyki, lat 80.

W Tarnowie: Władysław Studnicki, profesor seminarium nauczyciel. męsk., lat 40.

W Tynowie: Ks. Wojciech Janik, tamtejszy wikary.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 listopada b. r.

Hotel Imperial. Eksc. hr. Antoni Wodzicki z Koscieleca, eksc. Adam Jędrzejowicz ze Staromieścia, eksc. dr. Michał Bobrzyński z Krakowa, hr. Zbigniew Lanckoroński z Tartakowa, hr. Dominik Potocki z Rymanowa, hr. Klemens Dzieduszycki z Mariynowa, hr. Wacław Męcicki z Rosyi, hr. Józef Męcicki z Partynia, hr. Tadeusz Starzyński z Derewni, Stefan Sekowski z Wojsławia, ks. dr. Stefan Pawlicki z Krakowa, Stanisław Jędrzejowicz z Jasienki, Konstantyna Kownacka z Świtarszowa, Waleryan Stawiński z Jedlicza, Karol Czech z Bierzanowa. Koźma Udrycki z Mostów Wielkich, Kazimierz Mars z Sądowej Wiszni, Gertruda Torosiewiczowa z Brodek, Aleksander Raciborski z Psarowa, Władysław Jaruntowski z Twierdzy, Maks Teichmann z Wrocławia, dr. Józef Milewski z Krakowa, dr. Franciszek Paszkowski z Krakowa, dr. Juliusz Leo z Krakowa, Jan Hupka z Niwisk, Emil Michałowski z Tarnopola, Władysław Struszkiewicz z Wiednia.

Ze stosunków gimnazjalnych we Lwowie.

Timeo Danaos et dona ferentes.

Piszą nam z miasta: Rząd dał się ubliżyć i w swej nieskończonej dobroci darował stołecznemu miastu siódme gimnazjum. Stał się wspaniały (czytaj czysty) budynek przy ulicy Sokoła. Cieszymy się niezmiernie tym dowodem troskliwości rządu i idziemy oglądać ten nowy przybytek wiedzy.

Dotychczasowa filia gimnazjum Franciszka Józefa ma 4 niższe klasy w jedenastu oddziałach; rok rocznie mają się klasy uzupełniać aż do ósmej. Wszak już tego roku powinna być piąta klasa i dlaczegoż jej nie ma? Słuchajcie dobrze czytelnicy, jak nam odpowiedziano: nie ma pomieszczenia na piątą klasę. A więc nowy budynek gimnazjalny, obliczony na 8 klas, nie ma pomieszczenia już na piątą klasę. Właściwie nawet niższe gimnazjum nie ma dostatecznie miejsca i tak n. p. salę rysunkową musiała dyrekcyja skasować i ją w zwykłą klasę zmienić.

Nie uwierzycie, że ten nowy budynek tak na oko dobrze się przedstawiający, ma w całości tylko 11 klas 11 klatek, gdzie dziś już się dusi większa liczba chłopców, aniżeli higiena szkolna pozwala. Sala konferencyjna tak miniaturowa, że wszyscy profesorowie nie mogą się pomieścić i po kurytarzach na pauzie wystawać muszą. Co dalej. Uwierzyć trudno, że budynek gimnazjalny nie ma śladu podwórza ani ogrodu, gdzieby chłopcy w czasie paury pobiegać i poswawolić mogli. Nolens volens musi być ulica błotna, zakurzona, miejscem rekreacyi.

Myślicie zapewne, że rząd tak niezdrowy budynek wybudował. Otóż należy wziąć rząd tu stanowczo w obronę. Nie rząd, ale pan Fedorowski lub pan Fedorowicz tak się miastu przysłużył. Gdzieby rząd wydał na Galicyę 200 lub 300 tysięcy koron odrazu. Woli płacić 15.000 koron rocznego czynszu. A ileż to komisji musiało być, zanim rząd się na ten znaczny wyśitek finansowy zdobył! No i wszystkie komisye, zdaje się, uznały, że stanowczo budynek ten jest najodpowiedniejszym po wieki wieków na pomieszczenie szkoły, bo kontrakt zawarto na lat 20, czyli rząd zapłaci za cały czas 300.000 koron czynszowego. Oto osławiony „Sparsystem“ rządu wiedeńskiego i traktowanie spraw galicyjskich! Zamiast wybudować własny gmach, przeznaczony li tylko na szkołę, oddaje się budowę prywatnemu przedsiębiorcy i płaci się w porównaniu czynsz ogromny. Panu F., właścicielowi budynku, nie należy się dziwić, że nie budował domu swego li tylko z intencją najwygodniejszego pomieszczenia szkoły, ale z myślą, że po 20 latach będzie musiał ewentualnie zamienić budynek na dom mieszkalny. Nie można się też dziwić właścicielowi, że budowa licha (należy zwiedzić tylko

ubikacje boczne), bo każdy stara się jak najwięcej zarobić, a rząd bez względu na dobroć za lat 20 zwróci mu z okładem koszty budowy.

Przy tej sposobności nasuwają się inne jeszcze wątpliwości. Czy c. k. wysokim czynnikiem szkolnym zdaje się, że w istocie wybór miejsca jest najlepszym? Wszak o kilka kroków zaledwie jest III gimnazjum, jest II gimnazjum, więc czy koniecznie wszystkie gimnazja muszą być skupione w jednym miejscu. Lwów jest podzielony na dzielnice. Pytam, czy wszystkie dzielnice są opatrzone szkołami równomiernie? Utrudnia się przez to równomierne rozmieszczenie uczniów, bo dyrekcyja VII gimnazjum musi przyjąć ucznia ze śródmieścia tak samo jak dyrekcyja III gimnazjum. Dalej. Czy nie wiadomo nic Radzie szkolnej, że słońce jest ważnym czynnikiem w rozwoju fizycznym młodzieży? Zdaje się, że Rada szkolna o słońcu zupełnie zapomniła, bo front budynku jest północno-wschodni, a gdyby kiedy słońce prawie gwałtem chciało się przecisnąć, stanie mu z pewnością na przeszkodzie rząd wysokich kamienic z przeciwka na wąskiej ulicy.

Zreasumujmy zalety daru c. k. rządu austriackiego: Oto budynek może pomieścić zaledwie połowę gimnazjum, pomieszczenia na pomieszkanie dyrektora brak, klasy niskie i małe, brak podwórza i brak słońca. I za to wszystko płaci rząd 15.000 k. a więc zapewne 7 proc. od włożonego kapitału zamiast 3 proc., gdyby budował we własnym zarządzie.

Otóż i nasza wdzięczność. Czyż nam się co więcej należy? Galicya, kraj bierny, z łaski utrzymywany przez rząd centralny w Wiedniu, powinna być zadowolona, że jej coś darowano a nie narzekać, że podarunek nie pierwszej jakości? Przecież Lwów nie może sobie rościć praw do szkół takich, jakie ma n. p. Wiedeń. Tego mniemania zdaje się być i Wydział krajowy i Rada gminna, bo nikt ani słówkiem protestu się nie odezwał. Może wkrótce wyżebrzemy VIII gimnazjum a na razie posyłamy dzieci do szkół, które ujmę przynoszą naszemu krajowi. Posyłamy dzieci do VII gimnazjum, a gdy skończą studia blade i osłabione z patentem dojrzałości, będą miały sposobność uczyć się w ozdobie kraju, w celu pielgrzymek obcych, uwidoczniomym w Baedekerze trzema gwiazdkami — w Almae Mater przy ulicy Mikołaja.

KA-EN.

Wykształcenie zawodowe i twórczość artystyczna.

Artykuł p. Jaroszyńskiego p. t. „Wykształcenie zawodowe i twórczość artystyczna” wymaga — moim zdaniem — uzupełnienia, co najmniej w odniesieniu do Galicyi, gdyż wywody jego nie uwzględniają obecnego stanu sprawy omawianej — u nas, a nawet mogłyby dać powód do myślnego o niej wyobrażenia.

Z pomiędzy licznych jego, zgola słusznych, uwag można wyłowić dwa główne postulaty, a to: 1) wprowadzenie obowiązkowej nauki rysunków w szkołach średnich i 2) zreformowanie Akademii sztuk pięknych przez zredukowanie w nich pierwiastka artyzmu do minimum. Co do 1) to ostatnie lata przyniosły jako nowość wprowadzenie nowego typu gimnazjum z obowiązkową nauką rysunków, jak np. w Wadowicach, Drohobyczu, Kołomyi, a niewątpliwie jest tendencja, reprezentowana przez obecnego inspektora rysunków szkół średnich, p. Stefanowicza, rozpowszechnienia tego „przymusu” na wszystkie szkoły średnie. Kierunek ten, dotrzymujący kroku instytucjom zachodnio-europejskim, czyni każde o nim publiczne dyskusje tylko pożądanymi, a kilka lat doświadczeń nagromadziło już dość materiału faktycznego do konkretnych o nim wywodów.

Co do 2) rzecz jest bardziej skomplikowaną i przede wszystkim wypadnie tu odróżnić stan prawny od faktycznego. Oto jedyna w Galicyi — a pomijając war-

szawską szkołę — i w Polsce Akademia sztuk pięknych w Krakowie, w programie nauk ma właśnie wymaganą przez p. Jaroszyńskiego naukę perspektywy, anatomii artystycznej i kilka jeszcze innych. Ale jak z jednej strony nie wyczerpują one bynajmniej nauk pomocniczych dla sztuk pięknych, tak z drugiej strony nauka ich jest rzeczywiście lekceważoną przez samychże uczniów Akademii, choćby z tego powodu, że nie istnieje co do nich przymus egzaminowy.

Zbyt pospiesznym jednak byłby zarzut, uczyniony Akademii z tego powodu.

Błąd — moim zdaniem — leży w niedostatecznym różniczkowaniu się tej instytucji. Fakt, przytoczony przez p. J., uczęszczania do Akademii tylu sił nieartystycznych, stwierdza właśnie palącą potrzebę zreformowania jej w kierunku odgraniczenia nauki zawodowej od artystycznej.

P. Jaroszyńskiemu nie pozwala jednak wysnuć tej konsekwencji jego — że tak powiem — radykalizm w wyrzucaniu subiektywnego pierwiastka z nauki sztuk pięknych. Nie da się zaprzeczyć, że takie obiektywne nauczanie „patrzania”, jakiego się on domaga, owo „rzemiosło sztuki” — jest pożądaną, wprost konieczną, dla przyszłych pracowników w przemyśle artystycznym i dla profesorów rysunku. Jedni i drudzy potrzebują kilkuletniej dyscypliny w swoim zawodzie. Z drugiej zaś strony rozwój sztuki stosowanej, wzmożony u nas ostatnimi czasy, każe spodziewać się wyłonienia typu szkoły przemysłu artystycznego, choćby na wzór wiedeńskiej „Kunstgewerbeschule beim Museum für Kunst und Industrie”, nie mówiąc już o typie reńsko-niemieckim lub angielskim tej szkoły.

Ale nawet i na naszej Akademii sztuk pięknych dałoby się do pewnego stopnia skutecznie taki podział przeprowadzić. Aby odpowiedzieć potrzebie kształcenia zawodowego w odróżnieniu od artystycznego.

Nie zapominając o różnicy między sztukami a naukami, przytoczyłbym analogię ze studiami uniwersyteckimi, specjalnie prawniczymi i filozoficznymi. Jak na uniwersytecie obok podawania nauki „czystej”, istnieje konieczność liczenia się ze „stosowaną” i obok cywilistów, romanistów, filologów — przyszłych badaczy — jest bez porównania większy zastęp przyszłych urzędników, adwokatów, profesorów etc. tak i na Akademii sztuk pięknych należałoby już w programie nauk uwzględnić ową tak gorąco przez p. Jaroszyńskiego brzonioną przyszłość akademików. A jak na uniwersytecie, specjalnie na wydziale filozoficznym, dla słuchaczy, oddających się nauce dla nauki — co ma znaleźć wyraz w tytule doktorskim — nie masz ograniczeń w porządku i planie studyów, a tylko dla zawodowych pracowników są starannie wybrane t. zw. grupy przedmiotów — (czemu znów na wydziale prawniczym odpowiada rozdział na egzamina rządowe i rygoroza), tak znów, „mutatis mutandis”, może należałoby przeprowadzić odpowiedni podział i na Akademii. Dałoby się tym sposobem upust balastowi młodzieży nietwórczej przez otwarcie dla niej perspektywy pracy ściśle określonej, a znówu swobodzie studyów, dziś panującej w Akademii, odebrałoby się odium nielegalnego lekceważenia przepisanych przez nią nauk pomocniczych.

Oczywiście, że w wykonaniu myśl ta natrafiałaby na niejedną trudność. Ale jeżeli wątpliwości, czy wielcy i mniejsi uczeni są równie dobrymi pedagogami, nie zdołały odebrać im katedr o niewątpliwie praktycznym celu, tedy snadź i tutaj cel wykształcenia zawodowego nie zmniejszyłby o włos racji nauczania najsilniejszych nawet indywidualności artystycznych. Z tego punktu widzenia owa zalecana „obiektywność” poza pewnym minimum — równa się kwadraturze koła, a „sosi i smaczki”, o których p. Jaroszyński wspomina z przekąsem, są konieczną ceną, jaką się okupuje bezcenne zresztą „korekty” Wyczółkowskich, Mehofferów czy Wyspiańskich. Jednostronność ich jest ich siłą i doktrynerstwem

— lecz dziś przemówiła psia natura — i zdradził. Przed bramę przyjechał rycerz niemiecki z córką swoją, panie mieczniku, z nimi jakiś ksiądz...

— Jezu!... — piersi Jaska długo dławiony krzyk wypadł.

— Gnaj ich teraz — ozwał się król...

Po chwili dwór wawelski zadudnił, zaszczekał. Nie tylko Jasko z Orlikiem, lecz i inni zacni rycerze dworu królewskiego za mury grodzkie skoczyli i drogami różnemi za umykającym Wolframem pognali.

Gdy dwór się uciszył, scichł odgłos pogoni, wtedy ryk straszny rozdarł pierś pana miecznika — i jako słup runął. Ocucił go król jegomość, na którego piersi głowę skolataną, opartą, kłął miecznik, lecz się uspokajał pocieszającymi słowy króla:

— Siłę miej a moc!... jam tron tracił, traciłem Polskę całą, a czyś mnie widział we łzach?...

— To dziecko; dziecko, dziecko, królu mój i panie.

Szept biegł cicho, boleśnie — echa, zdawały się powtarzać:

— To dziecko, dziecko!

Trottenberg.

Konie z resztek wybiły się sil, ślad pogoni nie był stracony, bo nie jeden żebrak albo kmięć pojedynczy, spotkany a zapytany o rycerza pannę unoszącego, rękę przed się wyciągał i mówił:

— Tędy!...

Kłopot niejaki był z towarzyszącym mu księdzem: ten go widział, jak za uciekającym gnał, ów nic o nim powiedzieć nie umiał, a wdy trudno było brata Johana przeoczyć, który i jęczeć musiał i sapać i klnąć, sfaty-

byłoby chyba rezygnować z wielkich korzyści dla uni-knięcia małych niedostatków.

IGNACY BETT.

LISTOPAD.

Nadeszła tu najczarniejsza pora roku, stojąca na granicy jesieni i zimy — listopad.

Wyciąga swe kościste, zimne ręce i przy jęku wichury dzwoniącej „Memento mori” rozbiera ziemię z szat stubarwnych na śmierć zimową.

Czuł widać człowiek zawsze to zimno cmentarne, które ten miesiąc ze sobą wlecze, bo na samym jego wstępie położył, jak kamień grobowy święto zmarłych: Dzień zaduszny.

I nie mógł go lepiej umieścić.

Tu wszystko mówi: Prochem jesteś!

Marnym prochem i ty w złotej koronie na głowie i ty, barwny motylu w tęczowej, jedwabnej szacie i ty nędzarzu, co u furty rękę wyciągasz i żebrzesz miłosierdzia ludzkiego.

Zamiast szerokich pól zbożowych, z których try-skalo niedawno życie — jednostajne, długie rozłogi, pokrajane w bruzdy ziemi, zamiast świeżej zieleni łąk, brudnożółte, gnijące żdzbla traw i długie, dyszące dymy palonej naci ziemniaczanej, wlokące się powoli w dal... to obraz obecny.

Jakiś smutek bezbrzeżny, jakaś nuda niewysłowiona szczyrzy zewsząd zęby.

Idzie między ludzi — szara, brudna, mętными oczami trupa patrzy z odzieraných resztek liści, nad którymi wiatr się znęca, z osłizgłych, skisłych, jak wieczność długich dróg błotnych, z leniwych jak trumienne całuny szarych chmur, które idą i idą, zdaje się, bez końca i płaczą takimi łzami zimnemi, jak te lody, co niedługo ziemię uściskną, patrzy nawet z bladego, jak chorego człowieka, słońca, które czasem twarz wychylił z pośród chmur i chowa się napowrót, jakby ze wstydu, że takie dziś nędzne i słabe.

Rankami nad ziemią wisi mgła zimna, zapierająca oddech w piersi, gryząca oczy, mgła ciężka nie idąca w niebo, ale rozplywająca się milionami kropel od których nic nie osłoni. Przechodzą najbardziej pewne okrycia, wszystkie siedm historycznych skór — które ma człowiek posiadać i przylepiają zda się do kości.

Zgnili, plugawy świat!

Umilkły głosy naszych śpiewaków, jedne poleciały tam, gdzie teraz liść nie pokrywa ziemi pokrajanej, zmęczonej rodzeniem, gdzie zima nie kładnie swej twardej obroży, inne wierne ojczystemu gniazdu czekają swego losu smutne, jak ludzie. I tylko małe sikorki, te papużki nasze, spadają już całymi rojami w ogrody, pogwizdują wesoło i jak zielono-żółte kuiki trzepocą się po nagich gałązkach.

Z bagien północnych nadsięgnęły słonki, przepiękne długodzioby, których oczekuje z utęsknieniem, myśliwy i przyjmuje nie chlebem i solą (o gdzież wy Piastowskie obyczaje), ale garsteczką śrutu. W przelocie ożywiły na chwilę wędniejące zarośla i idą dalej. Nocami płyną stada gęsi; nie widzi ich oko, tylko gdzieś z przestrzeni słychać ich donośne pogwary, lecą skrzydlate gromady i rzucając swe koleby na długie miesiące — żegnają. Jęczą, ale idą...

Zostajemy sami i tylko najwierniejsze dzieci tej ziemi z nami zostają.

Myśl ludzka mimowoli leci ku takim samym skisłym, plugawym dniom marcowym, a jednak jakże różnym. Tam, gdzie co dnia słońce szerszą już sunie obręczą, każdego dnia przyśpiesza swe przybycie jakby mówił: Już idę dzieci! cierpliwości, nadziei! Teraz noc coraz bardziej potężnieje, czarna otchłań zdaje się grozić: Pochłonę was! Zginiecie!

Dobrze temu, kto ma kąć ciepły, przy którym usiąść może i czekać aż białą, niepokalaną kapą za-

gowany niezwyčajnym dla siebie pościgiem. Nie zginął więc ślad pogoni mimo to, minął dzień długi, słońce już dobrze ku zachodowi się pochyliło, a białą pianą okrył się koń Jaskowy, który o jedną staję od swoich towarzyszy się odsadził — a gonionych widać nie było, choć przechodził każdy, ręką przed się wskazując, rzucał odpowiedź:

— Tędy!...

Według wskazówek onych a zgodnych zawždy, znać było, że ku górzystemu Ślaskowi gnali, a że ten widział, ów zaś niewidział księdza, Jasko z Orlikiem do przekonania doszli, że dla zmylenia pogoni a drogi wyrównania, Wolfram na przelaj gnał, omijając nieraz gładkie lecz kręte gościńce, na które znów wybiegał z lasów cienistych — ksiądz Johan zaś, na swoją korpułencję zważając a własnej osoby bezpieczeństwo, utartych dróg nie porzucał, pewniejszym czując się na nich, niż pomiędzy krzewami a drzewami rosnąciami gęsto. Uderzyło także to Jasko, że księdza Johana nieraz większa gromada ludzi spotykała, Wolfram zaś przygodny jeno przechodził widział: snadź, że unikał zbiorowisk, zapadał w głąb leśną przed niemi, bo na sobie miał znany, krzyżacki strój, przed sobą niewiastę strwożoną, któraby o ratunek ludzki wołała. Od kamieni ciskanych broniła brata Johana jego suknia księżowska, szata krzyżacka Wolframa nie ochraniała go od nich, mówił o tem nie jeden głąz ostro w ziemię zaryty, wściekłą znać ręką rzuconą, nie spotkano też kmięcia albo żebraka, któryby mówiąc: tędy! nie dodawał:

— Pies-niemiec dziewczkę jakąś ukradł i posłałem-ci mu parę kamyków w upominku.

(C. d. n.)

ŚWIECOWIE.

Powieść z lat dawnych.

(Ciąg dalszy).

— Dziwo!

Ślad kopyt miary tej samej; znalazłem u wrót. Nie zawróciły się — przez wrota przeszły.

Król się poruszył.

— Kto trzymał straż?

— Hans Beyer.

— Szubienica — wybiegło cicho z ust Łokietka.

— W dybach już jest — dokończył Warsz.

Miecznik, który dotąd w milczeniu siedział, poglądnął siwy włos, tchnął ciężko i rzekł:

— Mojać to strata, mój ból... Mimo to pytam, czy nie za późniejszy sąd z ust waszych, królu mój, wypadł? czy nie na niewinnego człowieka nogi dyby włożyłeś, mój Warszu?... Pewnyś zaś jest przewinięcia jego?...

— Pewny. Gdy, na wiadome mi hasło, Hans wyszedł ze swej strażnicy, nie mówiąc nic, pokazałem mu ślady podków przed bramą i za bramą. I dostrzegłem jak zbłądł, a gdy m go palił spojrzeniem, bełkotać począł — a gdy m rzekł: zdradco!... do stóp mi padł i za grdykę duszony, wyznał wszystko. Wolfram von Salzburg pracował nad przekupieniem go. Niemiec z Niemcem się zwąchał i zdradził zaufanie waszej królewskiej mości, któryś mu winę albertowego buntu przebaczył, gdy pod przysięgą wyparł się wszelkiego w nim uczestnictwa. Outąd szwanku wierność jego nie poniosła

ścieli się świat, przy kominku zamarzy o tym czarownym świecie bajek z dzieciennych swych lat, gdy wierzył, że jedzie św. Michał na swym śnieżystym bachmacie, w szyszaku złotym, o długich, strusich piórach i srebrzystej, jak rybia łuska zbroi — dobrze mu, bo nie słyszy, jak grają posępnie ryny pod palcami listopadowej szarugi, jak huczy rozpętany wichur i jęczy bosy nędzarz u jego bramy i chucha w zmarznięte dłonie.

Zgnili, plugawy świat.

TADEUSZ GABRYSZEWSKI.

Z kraju.

□ **Nowy Sącz.** (Kor. wł.) „Związek chłopski“. Organ przyboczny p. Potoczka „Związek chłopski“ zaprzestał wychodzić dla braku prenumeratorów pomimo udzielanych subwencji, między innymi i od nowosądeckiej rady powiatowej. „De mortuis nil nisi bene“ — mówi łaciński aksjomat; trudno jednak, mimo najlepszych chęci, napisać temu czasopismu sympatyczny nekrolog. Pismo bowiem powyższe zakreśliło sobie jakieś szczególnie ciasne, kastowo chłopskie horyzonty i wnosilo w lud ferment niezdrowej wani klasowej. Widać, że ideały pana Potoczka nie znalazły oddźwięku w zdrowych sercach włościaństwa — no i skończyło się.

Wybory do Rady powiatowej odbyły się już ze wszystkich kuryj; na 15 listopada b.r. rozpisano wybór wydziału. Prezem zostanie dalej p. Władysław Głębocki właściciel dóbr ze Zbyszyc; zastępcą prezesa zostanie wybranym najprawdopodobniej p. Potoczek.

Źródła wodne. Dnia 27 zm. zjechali tu na zaproszenie magistratu pp. Inngarden i profesor geologii Szajnochą celem poszukiwania, względnie stwierdzenia już znalezionych terenów źródłowych dla wodociągów miejskich.

Zjeżdża zatem nareszcie rzeczoznawca i sprawa źródeł wodnych, a w konsekwencji wodociągów wejdzie na pożądaną torę.

Komisyja drożyniana. Z łona rady miejskiej ukonstytuowała się tutaj komisyja drożyniana i obraduje w sprawie drożyny mięsa i innych artykułów spożywczych. Oby obrady te wydały jak najrychlej rezultat, gdyż drożyna daje się tu coraz dotkliwiej odczuwać. O dalszym przebiegu wdrożonej akcji napiszę później.

Bezpieczeństwo mienia jest u nas bardzo problematyczne. Świadczy o tem fakt, iż w zeszłym tygodniu w jasny dzień okradziono ks. infułata Góralika. Niewiadomy złodziej ukradł ks. infułatowi łańcuch złoty z krzyżem, pierścień i 50 koron w monecie niklowej. Poszukiwania za sprawą bezowocne. Fakt, że w probostwie znajdującym się w śródmieściu w niewielkim oddaleniu od magistratu i biur policyjnych, zdołano w jasny dzień popełnić kradzież, nasuwa niewesołe re-

fleksje na temat organizacji policyi miejskiej. Trudno oczywiście za słusza powiesić kowala i robić z tego powodu wycieczki pod adresem inspektoratu policyi, tem ci mniej, że inspektorat ten wbrew swemu przeznaczeniu przeciążony jest pisaniną i załatwianiem spraw kancelaryjnych. Na kontrolę i zewnętrzną służbę policyjną oczywiście czasu niema. Byłoby wskazaniem przeprowadzić stosowną reorganizację agend politycznych.

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Jubileusz adwokata. Mecenase tutejszy dr. Katzenellenbogen, delegat lwowskiej Izby adwokackiej, syndyk tutejszej miejskiej Kasy oszczędności, święcił onegdaj 25-letni jubileusz pracy zawodowej. Z tej okazji złożono szanownemu jubilatowi mnóstwo życzeń i gratulacji, zarówno od kolegów, jak też mieszkańców stanisławowskich, ceniących w mecenasie dr. Katzenellenbogenie wysokie cnoty obywatelskie i przymioty osobiste charakteru.

P. Adam Müller, artysta dramatyczny scen prowincjonalnych i dyrektor teatrów, z którym przewodził Galicyę i Królestwo Polskie wszczepił i wzduł, święcił w tych dniach dwudziestopięcioletnie swoje zawodowe. Teatr amatorski im. Fredry, którego p. Müller jest obecnie kierownikiem artystycznym i reżyserem, pragnąc uczcić zasługi p. Müllera, urządza w niedzielę, dnia 5 bm. przedstawienie na jego dochód. Grać będą: „Zaczarowane koło“ Riedla, w którym wystąpi jubilat.

□ **Dolina.** (Kor. wł.) Śmierć skutkiem udławienia. We środę, dnia 5 bm. zdarzył się tutaj smutny wypadek. Listowy tutejszej poczty Tyczyński przy jedzeniu udławił się ziemniakiem. Brak natychmiastowej pomocy lekarskiej spowodował zgon nieszczęśliwego.

□ **Buczacz.** (Kor. wł.) Samobójstwo czy morderstwo. Dnia 28 z. m. znaleziono na terytorium podmiejskiej gminy Podlesia, w lesie wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny, wzrostu średniego, ubranego po miastowemu. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Buczacz. Następnego dnia, bawiący przypadkowo w Buczacz włościanin ze Skomoroch poznał w zmarłym swego ciocięznego brata, Michała Macierzyńskiego, konduktora powiatowego z Czortkowa lat 38 liczącego. Zachodzi podejrzenie, że tenże został zamordowany, a dla zatarcia śladów zbrodni, powieszony na drzewie. Przy zmarłym nie znaleziono bowiem ani gotówki, ani zegarka, ani żadnych dokumentów, a według opowiadań niektórych osób, które go w Buczacz widziały, miał on załatwiać sprawunki i z powodu spóźnienia pociągu udał się na Podlesie, aby nająć furmankę wrócić do Czortkowa. Na Podlesiu w karczmie zjadł podwieczorek potem udał się szukać furi i więcej już nie wrócił.

Obdukcya zwłok zmarłego nie wykazała natomiast żadnych śladów śmierci gwałtownej. Śledztwo sądowe w tej zagadkowej sprawie prowadzi sędzia p. Rzepecki.

Pożar zniszczył dnia 30 zm. dwie zagrody włościańskie w gminie Nowostawcach.

Dział ekonomiczny.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 4 listopada.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Woluta koronowa.

Pszonica gotowa od 7:80 do 8:—, pszenica na termin 0:— do 0:—. Zyto gotowe 5:90 do 6:15, żyto na termin 0:— do 0:—. Owies obrotowy gotowy 6:20 do 6:50, Owies obrotowy na termin 0:— do 0:—. Jęczmień pastewny 5:50 do 5:80, jęczmień browarniany od 6:30 do 6:60. Rzepak nowy 11:50 do 11:75. Lnianka 0:— do 0:—. Groch pastewny 6:60 do 6:85, groch do gotowania 8:25 do 9:— Wyka — do —. Bobik 6:10 do 6:30. Hreczka — do —. Kukurudza nowa 0:— do 0:—, kukurudza stara — do —. Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 50:— do 65:—, konieczyna biała 45:— do 60, konieczyna szwedzka 55:— do 70:—. Tymotka — do —.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 34:— do 34:50, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 21:50 do 21:75.

Uspokobienie niezmiennie, jedynie co do artykułów pastewnych lepsze.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 3 listop. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszym targu sprzedano: a) bydła rogatego rogatego 278 sztuk, b) jałownika 84 szt., c) cieląt 135 szt., d) owiec i kóz 37 sztuk, e) nierogaczyny 430 szt. — razem 964 sztuk.

Woły z paszy po 64 do 80 kor., woły opasowy sztuka po — do — kor. krowy po 63 do 73 k., buhaje po 71 do 76 kor., cielęta po 92—104 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 32 do 52 kor., nierogaczyny tuczną po 100 do 114 kor. za 1 cetnar metr. żywej wagi, nierogaczyny tuczną po 140 do 152 kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego cieląt nierogaczyny 864 sztuk, na eksport bydła rogatego 18 sztuk, nierogaczyny 82 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie

Kącik humorystyczny.

U wróżki.

— Będzie pan w strasznej biedzie aż do trzydziestego roku życia...

— A później? — zapytuje zaniepokojony złą wróżką młodzieniec.

— Później się pan do niej przyzwyczai... — po ciesza go wróżka.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyłączenie Administracja Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

polecane i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ

— — — — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE“ we Lwowie ulica Krzyżowa 42. Do nabycia w aptekach. 362 Nr. telefonu 5

Ozas sadzić. wysyłka do miesiąca. Sądzonki szparagów olbrzymich Arg. — 100 Canover colossal mleczne białe trzyletnie po k. 2:60, jedno-roczone po kor. 1:75. Maliny remontanty owoc olbrzymi 100 sztuk kor. 4. Konwalie olbrzymie 100 sztuk k. 1:20. Funkie liść jasno-zielony, kwiat biały, pachnący, sztuka 30 hal. Funkie liść ciemno-zielony, kwiat liliowy, sztuka 25 h. Funkie liść z białym brzegiem, żółtawe liście z białą smugą, sztuka 30 h. Funkie srokate, karbowane, sztuka 40 h. Maki sliczne, zimotrwałe, pasowe, sztuka 30 h. Peonie różowe, pachnące, sztuka 40 h. Peonie białe, sztuka 70 h. Peonie pasowe, sztuka 30 h. Truskawki pasowe staropolskie, tuzin 36 h. Truskawki olbrzymie pasowe, tuzin 36 h. Truskawki ananasowe jasne, tuzin 36 h. Poziomki miesięczne pasowe i białe, tuzin 36 hal.

Pikle mieszane korniszony sliczne stoiki po 90 hal. i 1:45 k. OWOCE kandyzowane, świeże, przewyborne funt 2 kor. PASZTET sztrasburski z gęsich wtródek, puszką 1 funto- wa 3 kor., z trutkami 4 kor. — Pasztet wypiekany pain de gibier kraz hic tontome krazek funtowy po 2 korony.

BULION odznaczony licznymi medalami, parą gotowany, z własnego drobiu, zwierzyny i jarzyn 1 klg. po 10, 12, 15 i 20 kor., najmocniejszy dla chorych.

WODA KOŁOŃSKA, nie różniąc się od prawdziwej, po k. 2:80 ogromne flaszki po 1:50 k. i 75 hal.

KOCE na konie wełniane nie do zniszczenia, sztuka 13 kor. poleca: 361

Dwór Łapszyn, Brzeżany.

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka Świec woskowych

Fryderyk Schuboth i Sp. Lwów, Rynek 48.

Poleca: Świece woskowe białe i malowane. Kwiaty do świec. Masę woskową do zapieczczenia podług. 871

Parowa fabryka

biskoptów i pierników

STANISŁAW GURGUL

w Jarosławiu 363

Morskie oko wykłmine pie-

czywo miodowe wyrobu ja-

rostawskiej fabryki.

Ważne dla PT. Myśliwych.

Browningi, repetyery, flobery, sztuczyki express, drillingi i lankstrówki z Kruppa lufami, wszelkie przybory myśliwskie poleca najtaniej 379

Bolesław Jankowski

pracownia rusznikarska

Lwów, ul. Czarnieckiego 2.

00000000

00000000

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — CzaŃcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, conceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Przeglądu, Nowej Reformy, Słowa Polskiego i w. i. 370

Jedyna krajowa fabryka kon-

serw mięsnych A. Śliżyn-

skiego w Lisku poleca zna-

komitej jakości konserwy mię-

sne. Centniki bezpłatn. i franco. 368

00000000

Drukarnia i

Stereotypia

„Słowa Polskiego“

we Lwowie, Chorażczyzna 17-19.

00000000

Zwracamy uwagę na Pierwszą kraj. fabrykę chemiczną kosmetyczną

JANA IHNATOWICZA

we Lwowie, ulica Sykstuska L. 25.

PUDR KSIAŻĘCY przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękna naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego K. 1:20, całe 2 K. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po K. 1:40, większe po K. 2:40.

WODA FIOŁKOWA usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena 2 korony.

BIAŁE I PIĘKNE RECE! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybiela i wydelikacją po kilkakrotnym natarciu KREMEM ROŚLINNYM. Stoik K. 1:60.

KADZIDŁO SOSNOWE prócz miłego leśnego zapachu, oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w jak najwyższym stopniu. Flakon K. 1:20, rozpylacze od 60 h. do 6 K.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. Cena flakonu 3 K.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i wytwarzanie porostu włosów pobudza. Cały flakon 6 K., pół flakonu K. 3:20.

MAGNOLINA usuwa czerwoność nosa i policzków. Flakon 3 kor.

ORIENTALINA (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża skórę i konserwuje. Cena 2 K., gąbeczka 20 hal.

ESENCYA MIETOWA DO PŁUKANIA UST oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dżiasta i zęby. Flakon 1 K.

PROSZEK ROŚLINNO-ALKALICZNY DO CZYSZCZENIA ZĘBÓW usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i próchnienie zębów. Pudełko 60 h. i K. 1:20.

WODA LWOWSKA posiada przyjemny, delikatny i długotrwały zapach. Cena flakonu mniejszego K. 1:60, większego 3 K.

NIGRETINA. Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny i ciemny. Cena 2 K.

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 kor.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 K.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 K.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 K.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

Ihnatowicza

PERFUMY pierwszorzędnej jakości, flakon od 50 h. do 5 koron.

MYDŁA toaletowe i lecznicze w różnych cenach.

WODY KOŁOŃSKIE podwójnie destyl., flak. od 30 h. do 10 k. 380

8277 Chroń i pielęgnuj swoje włosy tylko Javol!

Dlaczego? — Ponieważ Javol dla swego osobliwego składu, dzięki z powodu swej siły antyseptycznej jak i oczyszczającej, potęgę energię wydzielniczą skóry na głowie, gromadzący się łupież stopniowo usuwa i w ten sposób utrzymuje skórę głowy w stanie zdrowia. Ponieważ skutkiem zawartych w nim wzmacniających i odświeżających ekstraktów roślinnych podtrzymuje on stale włosotwórczą zdolność cebulek włosowych, w ten sposób wypadaniu włosów zapobiega i zdrowy ich porost umożliwia. Nakoniec należy stwierdzić, że ten kosmetyk na włosy jest równocześnie wybitnym środkiem toaletowym, zastępującym wszelkie pomady i esencje na włosy. — Cena k. 4. — W aptekach, drogeriach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzjerskich do nabycia. Generalny reprezentant Maksymilian Fessler, Wiedeń III 2, Hintere Zollamtstrasse Nr. 9.



W ciągu kilku godzin
czyści chemicznie nie-
próte suknie męskie i
damskie, pierwszy che-
miczny zakład
SZYMONA WEISSA
tylko Kopernika 12.
LWÓW.
Specjalność w czyszcze-
niu futer i palt zimowych
nieorótych. 10526

Zadziwiające skutki zapewnia Hella mentolowa wódka francuska

Znak: „Edelgeist“.

Wcieranie usmierzające ból, wzmacniające muskulaturę i ożywiające nerwy. Higieniczny środek do omywania w osłabieniach, orzeźwiający środek do wachania. 10588

Dwa razy skuteczniejsze od zwykłej wódki francuskiej.
Cena flaszki kor. 2.—, flaszka próbna lub dla turystów kor. 120. — Proszę żądać wyraźnie „Edelgeist“, aby nie dostać pośredniej marki.

Hurtownie: G. Hell & Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.

Kłady we Lwowie: apteka pod „węgier. koroną“, plac Bernardyński, apteka pod „opatrnością“, ul. Karola Ludwika, apteka pod „czarnym orłem“, Rynek, apteka pod „złotą gwiazdą“, ul. Kopernika, apteka pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska, dalej w aptekach: w Kołomyjach, Jarosławiu, Łancucie, Mikołajowie, Nadwórnie, Przemyślu, Rzeszowie, Striju, Stanisławowie, Sanoku, Ropczycach, Buczaczu, Złoczowie i w przeważnej części aptek i drogueryj Galicji wschodniej.

HERBATA marka GLOBUS

przewyższa przez swą delikatność, aromatyczność i siłę wszystkie inne a szczególnie rosyjskie herbaty.

Najzdrowszy codzienny napój.

— Tylko w plombowanych oryginalnych paczkach. —

Wszędzie do nabycia.

Biusty i figury
dowolnych wymiarów
o najnowszych i naj-
piękniejszych kształ-
tach, także do prywat-
nego użytku poleca
A. Kambarten następcę
Peter Peham
Bluten-Atelier, Wien, I.,
Goldschmidgasse 10/g.
Ilustrowane cenniki darmo
i oplatnie. 7559

Dowodem pożyteczności

„Słownika obcych wyrazów“

(około 10 tysięcy wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencji w polskiej mowie używanych wraz z ich dokładnym objaśnieniem).
jest tegoż szybkie wyczerpanie się i wyjście obecnie w nowym poprawnym drugim wydaniu. Cena kor. 180. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy Stanisława Köhlera, księgarni we Lwowie. Wytyka franco za nadaniem k. 218. 10643

Już wyszedł z druku i jest do nabycia

10731

Ilustrowany Kalendarz Słowa Polskiego na rok 1906

w zupełnie nowem opracowaniu, znacznie powiększony, w dużym formacie książkowym, 30 arkuszy druku.

SPIS RZECZY.

Rozdział I. Kalendarium.

O kalendarzu	2
Kalendarzyk myśliwski	6
„ „ „ rybacki	6
Kalendarz ważny od początku ery chrześcijańskiej aż po koniec XXV. wieku	7
Wykaz alfabetyczny świętych	8
Święta ruchome na 1905—1924 r.	12
Wykaz alfabetyczny świętych słowiańskich	13
Terminarz na wszystkie dni roku	14
O roku 1906	15
Kalendarz	16
Kalendarzyk losowań	64

Rozdział II.

Mój budżet	65
Sprawy majątkowe	67
Zestawienie roczne	69
Zestawienie wydatków za rok 1906	74
Podział godzin	75
Notatnik tygodniowy	77
Adresy	79
Wykaz bielizny danej do prania	80

Rozdział III. Kościół katolicki.

Panujący papież	81
XX. Arcybiskupi i biskupi na ziemiach polskich	81
Biskupi-Polacy żyjący	82

Rozdział IV. Mały szematyzm państwowy.

Panujący dom cesarski w Austrii	82
Genealogia rodziny carskiej	84
Genealogia Hohenzollernów	86
Rada Państwa	87
Członkowie Izby Panów	87
Członkowie Polacy	87
Izba posłów	87
Posłowie z Galicji w Kole polskiem	87
Posłowie na Śląsku	88
Posłowie z Bukowiny	88
Trybunał państwa	89
Trybunał administracyjny	89
Trybunał dla spraw patentowych	89
Wspólna ministerstwa państwa z siedzibą w Wiedniu	89
Najwyższy zarząd państwa dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych	90

Rozdział V. Mały szematyzm krajowy.

Sejm krajowy	92
Członkowie, zasiadający w Sejmie z mocy § 3 lit. a. i k. st. kraj.	92
Członkowie Sejmu wybrani	92
Wydział krajowy	94
Władze polityczne	95
„ sądowe	96
„ skarbowe	96
„ i przedsiębiorstwa górnicze	97
„ kultury krajowej	99
„ komunikacyjne i handlowe	99
„ wojskowe	100
„ duchowne	101
Akademia umiejętności w Krakowie	101

Rozdział VI. Przewodnik po Krakowie.

Kilka słów o Krakowie	102
Godno zwiedzenia w Krakowie i Wieliczce	102
Groby królów polskich w katedrze na Wawelu	108
Plan grobów królewskich	104
Wykaz adwokatów w Krakowie	105
„ lekarzy	106
„ dentystów	108
„ inżynierów	109
„ geometrów	109
Spis alfabetyczny ulic Krakowa	109

Rozdział VII. Przewodnik po Lwowie.

Kilka dat o Lwowie	110
Spis członków Rady m. Lwowa	111
Magistrat m. Lwowa	112
Komisaryaty dzielnic miasta	112
Miejskie okręgi sanitarne	113
Rada szkolna okręgowa	113
Wykaz inżynierów we Lwowie	113
„ architektów	113
„ geometrów	113
„ adwokatów	113
„ notaryuszów	115
„ lekarzy	115
„ weterynarzy	119
„ chirurgów	120
„ akuserek	120
„ aptek	123
Wskazówki dla udających się na audyencje we Lwowie	125
Lwowskie parafie obrz. rzym.-kat.	125
Konsystorz metropolitalny obrządku łacińskiego we Lwowie	126
Kapituła metropolitalna	126
Godne widzenia we Lwowie	127
Taksy konsulatów rosyjskiego	130
Taryfa opłat za jazdy dorożkami	131
Przewodnik adresowy	132
Zakłady i Towarzystwa dobroczynności we Lwowie	142

Rozdział VIII.

Wykaz alfabetyczny ulic, dróg, placów, ogrodów i cmentarzy we Lwowie	143
Rozkład jazdy tramwajów we Lwowie	149
Rozkład i ceny miejsc w Teatrze miejskim	150

Rozdział IX.

Przewodnik po Galicji	153
---------------------------------	-----

Rozdział X. Poczta, telegraf i telefon.

Poczta listowa w obrębie monarchii	190
Druki	191
Próbki towarów	191
Gazety krajowe	191
Zlecenia pocztowe	192
Reklamacje	192
Fachowe	192
Listy poste-restante	192
Składnice pocztowe	192
Przekazy i asygnaty pocztowe	192
Przekazy pieniężne drogą telegraf.	193
Listy z pieniędzmi	194
Posyłki pocztowe	194
Pakiety pocztowe zagranicę	195

Wyciąg ze statystycznego spisu cłowego.

Posyłki za pobraniem należności	196
Telegraf Przepisy ogólne	196
Taksowanie telegramów	197
Telegram z opłaconą odpowiedzią	197
Telegramy kolacyonowane	197
Telegramy z opłaconem powiadomieniem o doręczeniu	197
Telegramy nagła	197
Telegramy z kilkoma adresami	197
Telegramy przesyłane po za obręb urzędu telegraficznego	198
Taryfa za telegramy	198
Telefon	199
Pocztowe kasy oszczędności	200
Obrót czekowy i przejściowy	201

Rozdział XI.

Listonosze wiejscy	200
Urzędy pocztowe i telegraficzne na Bukowinie	204

Rozdział XII.

Przepisy stemplowe	204
Rozmiar arkuszy	211
Ulgi stemplowe	212
Skala stemplowa	212
O stemplowaniu ksiąg handlowych	214

Rozdział XIII.

Kasa chorych m. Lwowa	214
---------------------------------	-----

Rozdział XIV. Wyciąg z przepisów i taryf kolejowych.

Bilety roczne i abonamentowe	216
Karty dla szlaków częściowych	216
Karty abonamentowe	216
Osobne przedziały w wagonie	217
Normalne ceny jazdy	217
Zniżenie ceny za bilety	217
Taryfa dla biletów kolejowych	218
Osobne pociągi osobowe	218
Tabela dla dopłat	219
Dobrowolne przerwanie jazdy	220
Przewóz pakunków	220
Taryfa pakunkowa	220
Dopłata za deklarowanie interesu w dotrzymaniu terminu dostawy	220
Składowe	221
Grzywny konwencyonalne	221
Przewóz psów	221
Nadawanie towaru jako Express	221
Nadawanie za opłatą znaczkami	221

Rozdział XV. Informacje finansowo-handlowe.

Najważniejsze monety i ich wartość	222
Austriacka waluta koronowa	223
Tabela amortyzacyjna	224
Tablica składanych procentów	225
Tablica dyskontowa	227
Tablica procentów zwykłych	227
Tabela do opłacania płacy i wynagrodzenia	228
Miary i wagi metryczne	229
Miary i wagi rosyjskie	229
Miary i wagi angielskie	229
Miary pracy sił	229
Skala ciepłomierzy	229
Porównanie stopni ciepłoty	230

Miary używane w żegludze morskiej	230
Tabela porównawcza miar i wag	231
Zamiana waluty koronowej na inne	235

Rozdział XV. a. Różne informacje.

Tabela porównawcza czasu	232
Barwy wyłogów i wypustek w uni- formach rozmaitych gałęzi służby państwowej	232
Barwy państw i krajów austro-węg. monarchii	233
Barwy krajowe poszczególn. państw	233
Poczet historyczny królów polskich	234

Rozdział XVI. Poradnik prawniczy.

Wyciąg z austriackiej ustawy han- dlowej	235
Wyciąg z austr. ustawy wekslowej	239
Wyciąg z austr. ustawy przemysł.	243
Izby handlowe i przemysłowe	245
Sądownictwo handlowe	246
Sądy przemysłowe	247
Podatek zarobkowy	248
Podatek rentowy	250
Podatek osobisto-dochodowy	252

Rozdział XVII. Poradnik sanitarny.

Otrucie	254
Opatrunki	256
Pomoc doraźna w przypadkach ran	258
Postępowanie doraźne wobec złamań i zwichnięć	259
Postępowanie doraźne w przypad- kach oparzeń	260
Przenoszenie chorego	260

Rozdział XVIII.

Wykaz państw starego i nowego świata, panujących i głównych miast	261
---	-----

Rozdział XIX.

Wojna rosyjsko-japońska	270
-----------------------------------	-----

Rozdział XX.

Chronologia polska	273
------------------------------	-----

Rozdział XXI.

Rocznice i jubileusze polskie	293
---	-----

Rozdział XXII.

Nekrologia polska	297
-----------------------------	-----

Rozdział XXIII.

Chronologia powszechna	309
----------------------------------	-----

Rozdział XXIV.

Nekrologia powszechna	320
---------------------------------	-----

Rozdział XXV. Część literacka.

W gwiazdzistą noc	328
Dla dobra ludu	330
Pierwsza posada	340
Rzut oka na sprawy polskie	343
Muzeum narodowe w Rapperswyli	356
Skorowidz ogłoszeń	362
Przewodnik adresowy firm	363

Cena egzemplarza w ozdobnej oprawie w płótno angielskie K. 1.20, z przesyłką pocztową w opasce niepoleconej K. 1.50, w opasce poleconej K. 1.75. Za zaliczką nie wysyłamy.

Administracja Słowa Polskiego.

Największy dom wysyłkowy wytworów przemysłu tkackiego w Czechach S. Uhler & Comp., Praga, Obstgasse 17/m.

oferuje na nadchodzący sezon po bezkonkurencyjnie niskich cenach:

Sukna damskie, 120 cm. szerok.	za mtr. k. 1-30	Barchany, tylko w trwałych kol.	za mtr. — 38 do k. 1-50	Spódnice z flaneli sportowej	k. 1-30
Zibeliny w każdym kolorze	„ „ „ 1-56	Flanela sportowa, najpięk. desenie	za mtr. k. — 42	Bluzy flanelowe sportowe	„ 1-30
Najnowsze materye na kostymy	„ „ „ 2-50	Szyfony i b. płótno	za mtr. 30 do 50 hałery		
Angielskie materyały modne	„ „ „ 3-—	Gradle i adamaszki	za mtr. k. — 50 do	Garnitur bieliźniany:	
Eleganckie materye na bluzki	„ „ „ 2-50	Garnitury stołowe na 6 osób, płócienn	k. 6-—	1 koszula damska, 1 gorset damski,	
Materye jedwabne, gład., czysty jedw.	„ „ „ 1-16	Ręczniki i ścierki do naczyń	„ — 20	1 para majtek z doskonałego szyfonu,	
Materye jedw. w deseń, za mtr. k. 1-70 do	„ 5-50	Prześcieradła bez szwu	„ 2-20	haftem ozdobione	„ 7-50

Kolekcja próbek franko odwrotnie! — Wszystkie nasze ceny w koronach! — Zamówienia wyżej koron 20 — wysyłamy optatnie.

8410



Cudem techniki zowią fachowe powagi patentowany zamek **Protektor**

w jaki zaopatrzone są ogniotrwałe bezpieczne od włamań

KASY HESKY (S. WERTHEIMER)

Fabryka: Wiedeń, XVII/3

Wyłączne zastępstwo i skład we Lwowie: **Leopold Herrmann, Grodecka 14a.**

aprobowane przez cesarsko-niemiecki Bank państw., używający tychże wyłączenie. — Kasy nieprześcignionej, najnowocześniejszej konstrukcji. — Najniższe ceny fabryczne. 9306

Kto jest niedokrewnym

niechaj pije tylko

9776

„Perłę Adryatyku“

słodkawe Wino Dalmatyńskie czerwone.

Cena za 1 oryg. butelkę litrową 1 kor. 80 hal.

Składy we Lwowie: Szymon Hay, apt., Kozłowski Wład., ul. Grodecka, Lasocki M. i Sp., pl. Maryacki 9, Markiewicz St., Rynek 42, Szkowron Albert.

W miastach prowincjonalnych Galicji do nabycia w lepszych handlach korzennych.

RUDOLF BAUR

Tyrol, INNSBRUCK

poleca swoje 9443

prawdziwe insbruckie

materyały z wełny owczej

lodeny dla panów i pań

nieprzemakalne płaszcze od deszczu.

Wysyłka na metry.

St. Louis 1904. Medal złoty.

Międzynarodowe przedsiębiorstwo handlowe (Szczególnie z Rosją).

N. KATZNER

Dom spedycyjny i komisowy w Podwoleczyskach, Wołoczyskach, Brodach i Radziwiłłowie.

Stałe taryfy przewozowe (Stawki) do Rosji i z Rosji wraz z wszelkimi kosztami, oraz fachowe ocenie.

Poleca wyroby z kamienia porfirowego: płyty posadzkowe, klocki brukowe, nagrobki, schody, cokoły i piramidy, bruki i toczydła (t. zw. Trembowelskie) z własnych kamieniołomów, po umiarkow. cenach.

Wywóz wełny drzewnej i desek na skrzynki do jaj. Adres: N. Katzner w Podwoleczyskach.

9318

Dewiza: Każdy kawałek mydła z napisem „Schicht“ jest pod gwarancją czysty i wolny od jakichkolwiek domoszek szkodliwych. Gwarancja: 25.000 koron zapłaci firma Georg Schicht, Ansig, każdemu, kto udowodni, że mydło jej z nazw. „Schicht“ zawiera jakiekolwiek szkodliwe przyniesie.

MYDŁO SCHICHTA

(Mydło z jeleniem albo kluczem).

6366

Oszczędza pieniędzy, czasu i trudu.

Konserwuje i ochrania białiznę.

Do każdej białizny i każdej metody prania najlepsze i najtańsze.

Nadaje białiznę śnieżną białosć! Podnosi siłę barw, czyni je wyrazistymi i jaśniejszymi.

Przy kupnie należy przedewszystkiem baczyć, by każdy kawałek mydła zaopatrzony był w nazwisko „Schicht“ i jeden z znaków ochronnych „Jeleń“ lub „Klucz“.



Plüss-Stauffer

K I T

nieprześcigniony do sklepania przedmiotów rozbitych.

Nabywać można u Alojzego Hübnera drogeria, Artura Bartosza handel porcelany. 1558

Chorzy na liszaj

tacy nawet, którzy nigdzie pomocy lekarskiej znaleźć nie mogli, niech żądają prospektu i uwierzytelnionych świadectw z Ausirii darmo. Aptekarz C. W. Rolle, Altona (Elba). 10623

Globin



najlepszym i najdelikatniejszym podkładem do czyszczenia obuwia

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

— LWÓW, — plac Halicki 1. polecają w wielkim wyborze, po cenach najtańszych: okulary, ewiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, różne Arametry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscagji, taśm mierne, piony, libele, manometry, oczy sztuczne, dzwonki elektryczne, aparaty elektryczne itp. 6

Odnaczone medalami, srebrnym Lwów 1892, dyplomem honorowym Lwów 1894, wielkim złotym medalem wystawy higienicznej Kraków i wszechświatowej Paryż 1900 r.

Pierwsza krajowa fabryka

wyrobów platerowanych i srebrnych M. JARRA w Krakowie

ul. Berka Josełowicza l. 19, magazyn Sukiennice l. 2 od strony pomnika Mickiewicza

znana powszechnie w Galicji i w wielu krajach Monarchii austriackiej, utrzymująca składy: w Budapeszcie IV Arany kir. utca 4, w Bukareszcie Strada Smardau 16 i 49 u braci Bloch, której wyroby sprowadzane są także po za Ocean do Ameryki, Kanady itp. z komisową sprzedażą w Smyrnie (Mała Azja) zwiększa stale zakres wyrobu przez przybranie nowych działów fabrykacji

świeczników gazowych i elektrycznych wyrobu wszelkich armatur oraz wodociągowych, okuć wagonowych itd.

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że od lipca br. wszelkie wyroby swoje pomieściła

w Magazynie wyrobów platerowanych

M. Jakubowskiego

we Lwowie plac Maryacki l. 10

gdzie odbywa się sprzedaż komisowa po cenach fabrycznych a mianowicie:

sztućce stołowe, przedmioty do użytku domowego, ozdobne na podarki, wyroby stylu wezakościańskie, drobne wyroby patriotyczne itd., kościelne jak krzyże, lichtarze, lampy kościelne, żyrandole, pajaki, kielichy, puszki do Komunii św. itp.

Przyjmuje wszelkie reparacje i odnawia przedmioty wraz z srebrzeniem lub złoceniem w ogniu i galwanicznie po cenach przystępnych.

Cenniki na żądanie.

Hurtowna sprzedaż dla kupców: M. Hirschprung, Lwów, pl. Gołuchowski l. 5 oraz H. Hirschprung, Kraków, ul. Krakowska l. 7, 10519

MOËT & CHANDON

jest winem szampańskim najwyższego dworu i arystokracji

1900



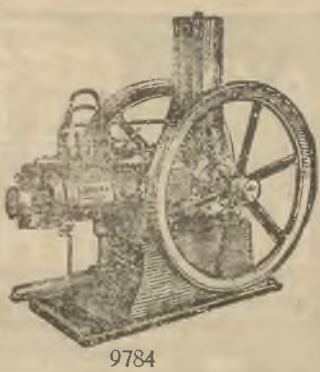
Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier i Rumunii:

J. WEIDMAN, Wiedeń. III. Strohgasse 43
Brut Impérial, najwyborniejszy z szampańów suchych.
White star — ani słodki, ani zbyt suchy.



9889

PATENTY
na wynalazki wydobywa
S. Dzbański
przysięgły rzecznik
patentowy 15
WIEN VII.
Lindengasse 2
w pobliżu c. k. urzędu patent.
Sworn Patent-Attorney



CLIMAX

Dwutaktowy motor do surowego oleju 1 1/2—2 1/2 halerzy gwarantowanych kosztów ruchu za HP. eff i godzinę.
Motory, maszyny parowe do wszelkiego rodzaju materiałów opałowych
BACHRICH & Co, Wiedeń, XIX, Heligenstädterstr. 83.

Na nadchodzącą zimę
polecamy nasze

Lodeny

znakomitej jakości, gładkie i
w deseń, dla Panów i Pań.
Próbki darmo i oplatnie, do
nabycia u firmy
Erste Oberinthalier Loden u.
Schafwollwarenfabrik

A. Draxl's Söhne Flirsch
am ARLBERG, Tyrol.
10206

PATENTY
na wynalazki
wydobywa 18
inż. **K. Ossowski**
BIURO PATENTOWE
Petersburg Wozniesien-
skij Prospekt nr 3

Kto szuka zarobku

lub pragnie pobocznych do-
chodów, kto dąży do sa-
modzielnej egzystencji, kto
chce dojść do pieniędzy
niechaj napisze natychmiast
pocztówkę do Chem. Indus-
trie-Werk, Siebenhirten, ko-
ło WIENIA i zażąda bez-
płatnego przysłania ilus-
trowanego katalogu. „Egzys-
tencję na Panoin zawdzię-
czam“. „Zauję, żem wcze-
śniej nie znał adresu Panów“.
Ign. M. w A. F. L. w W. —
Pism takich — setki!

6486

PANOM
Capsulae c. Oleo
Santali 0,25 marka
Kapsułki zamba
Gorąco zalecane przez lekarzy prze-
chw. cierpieniom pęcherza i dróg
moczowych itd nie szkodzą i
tędkowi, szybki skutek.
Jedyny wytwórca
Prawd. tylko w czworon.
pakietach po k. 4. — Do
nabycia E. Brady, Wie-
deń, I, Fleischmarkt 1.
we Lwowie: apteka Piepesa-Pora-
tyńskiego plac Bernardyński I. 1.
apтека pod srebrnym orłem Z.
Ruckera, apteka J. Wewiorskiego
i we wszystkich aptekach. 3246

Właśnie wyszło:

Mieczysł. Rościszewskiego „KRASOMÓWSTWO“

Sztuka zabierania głosu w róż-
nych okazjach życia codzien.
(Zasady prowadzenia rozmów
potocznych, retoryki wyższej
i poprawnej korespondencji.)
Cena kor. 2-40. Do nabycia we
wszystkich księgarniach i u
nakładcy Stanisława Köhlera
księgarza we Lwowie, franco
za nadesł. przekazem k. 285.
10626

Oczyszczyć tylko
GLOBUS-
PUTZ-
EXTRACT
Wyciąg z czyszczenia
Globus
Najlepszy

Wpisany w „Official-Pharmakopoe“ królestwa włoskiego
Syrup Pagliano otrzymał na wystawie farmaceutycznej
w r. 1894 oraz na wystawie higieni-
cznej 1900
prof. Ernesta Pagliano **złoty medal**
Do nabycia we wszystkich większych aptekach i drogeriach.
NEAPOL Ostrzega się przed sfałszowaniami i naśladowni-
ctwami. Każdy flakon, względnie pudełko ma mieć
nasz znak rejestrowany. Przy zamówieniach oraz
z zapytaniem zwracać się należy do firmy: Prof. Ernest Pagliano Neapol, Calata
San Marco 4. 9778

HERBATA CEYLON
9781 **G. A. Marinitsch**
Wiedeń, I, Seilergasse 2.
Prospekty darmo i oplatnie.

WSPANIAŁE
wyprasowaną bieliznę
mieć można łatwo i pewnie
stosując 3523
Krochmal z połyskiem srebrzystym
(Silber Glanz-Stärke)
Fritz SCHULZ jun. Akc. Ges.
Eger i. B. u. Leipzig.
Prawdziwy tylko z marką ochronną
„globus“ i „żelazko“
W pudełkach wszędzie do nabycia.
Zastępstwo Fl. KRAUSE — Lwów,
ul. Trzeciego Maja I. 7.

Marek Feuerstein
Lwów, ul. Gródecka 51
jako główny zastępca
dla Galicyi i Bukowiny,
światowej fabryki kas
Becher i Hildesheim
w Wiedniu 10282
poleca poleca
swoją skład zaopatrzoną
w Kasy ogniotrwałe
i opancerzone wyrobu
też fabryki
po cenach przystępnych.
Ulgi w spłatach.

70 ct.

pół kilograma kawy aroma-
tycznej, niepróbowanej jakości,
HERBATY ciemnonaciągają-
cej z wybornym smakiem i
aromatycznym zapachem pół
kg. 1-50 zł. poleca **MARKUS**
PARNES, Lwów, ul. Karola
Ludwika 31. 10082

ALFRED FRÄNKEL
Towarzystwo komandytowe
— sprzedajemy —
wyroby najznacznějších fabryk obuwia w monarchii
bez pośredników — wyłącznie w naszych własnych filiach wprost publi-
czności po cenach najściślejszych i bezkonkurencyjnie niskich.

Kamasze męskie skórzane
do sznurowania
wygodne, trwa-
łe, czarne
zł. 3-25



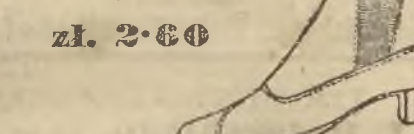
Kamasze męskie skórzane
obkład. i gładkie
doskonałe na
wszelkie trudy,
czarne
zł. 2-30



Buciki damskie doskonałe
do zapinania na gu-
ziki złote lub czarne
zł. 3-25



Buciki damskie
z gumami
z czarnej skóry, wygo-
dne i trwałe
zł. 2-60



Eleganckie
damskie pantofelki
salonowe od
zł. 1-30

Eleganckie
damskie
do sznurowania
i zapinania ze
skóry szewro fason
„Comptes“
para złr. 5-—

Eleganckie dam-
skie buciki
sznurowane ze
skóry Boks para
złr. 3-90.

Bardzo dobre
damskie buciki
do sznurowania
para złr. 2-90.

Wielki wybór
rosyjskich kaloszy
i śniegowców.

Nasze nizkie ceny
wzbudzają podziw!

Buty sukienne
z cholewami
zł. 5-75

Eleganckie
buciki męskie
z gumą ze skóry
Boks para złr. 4-25.

We Lwowie
— tylko —
8 Hetmańska 8
„Hotel Viktoria“

Eleganckie
buciki męskie
sznurowane ze skóry
Boks para zł. 4-50.

Niezwykła trwałość. — Doskonałe przystający kształt!
Prawdziwe buciki światowe Goodyear, uznane za najlepsze obuwie teraźniejszości.

Koncegno

naturalne źródło żelaziste zawierające
arszenik znane jako stacja klimatyczna
już od r. 1856. 3314

Używane są z najlepszym skutkiem przez cały rok, tak,
że jako kuracje domowe we wszystkich krajach zaleca-
ne są przez wielu wybitnych lekarzy przy niedokrew-
ności, chlorozie, słabościach krwi i malarii, cierpie-
niach nerwowych, skórnych i słabościach kobiecych.
Do nabycia w aptekach.

PRECZ z OBĄ REKLAMĄ — — —
— — — WYZYSKUJĄCĄ NASZ KRAJ!

Dobrych instrumentów

bowiem żadna uczciwa firma taniej nie sprze-
daje jak **J. KAPRALIK** we **LWOWIE** obecnie
w gmachu Filharmonii dawniej teatr Skarbka.
CENNIKI DARMO! 10520



Zegar z kukułką kor. 8-50

pięknie rzeźbiona tarcza z rzeźbionym pta-
kiem u szczytu, liczby godzinowe i wska-
zówki z kości, kukanie co pół godziny, 33
cm. wysokości, komplet z dwoma brązem
położonemi wagami w kształcie szyszek,
dokładnie uregulowany, werk I. jakości
tylko kor. 8-50 tylko
Zegar okrągły z 30-godzinnym sprę-
żynowym werkiem do nakręcania, 16 cm.
średnicy, kor. 3-— Ten sam idący przez 8
dni, 30 cm. średnicy kor. 5-60
Za każdy zegar 3-letnia gwarancja na
piśmie. Rok w rok rozsyłam z górą 50.000
zegarów ku najwyższemu zadowoleniu
moich P. T. Odbiorców. Cyfra ta zaiste
jedyna w całej Austrii, najlepszym jest
dowodem rzetelności mojej firmy.
Każde najmniejsze nawet zamówienie
załatwiam się z największym staraniem.
Rozsyłka za pobraniem przez firmę:

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarków w Brnie
nr. 963 (Czechy). Bogato ilustrowane
cenniki z przeszło 1000 rysunkami
wysyła się na żądanie darmo i oplatnie. 8329

Dwupiętrowa intratna kamienica

z pierwszorzędnym hotelem, kawiarnią i
restauracją oraz z większym placem budo-
wlanym stosownym pod teatr pod najkorzy-
stniejszymi warunkami zaraz do sprzedania.

Bliszej wiadomości udzieli kancelarya dr. Wilhelma
Kahanego w Rzeszowie. 10508

Bylem łysy.

John Craven Burleigh, pewien kupiec londyński pisze:
Jeszcze przed kilku laty była moja czaszka całkiem łysa.
Mój ojciec i dziadek byli łysi. Włosy matki mojej były
z przyrody nadzwyczaj cienkie. Już byłem się oswoił z tą
myślą, że zostanę łysym, aż poki pewnego dnia pod-
czas wycieczki do Szwajcaryi nie poznałem się z pew-
nym uczonym panem w starszym wieku, który mię
w ciągu rozmowy wprost za-
pytał, czy nie życzyłbym sobie
posiadać bujny porost włosów.
Nadzwyczaj zaciekawiony
dałem całkiem naturalnie
potwierdzającą odpowiedź. Wtedy
opowiedział mi on, że przez ca-
łe swe życie zajmował się che-
mią a w szczególności choroba-
mi włosów. Dla potwierdzenia
swych słów, zanotował on mi
pewną formułę i polecił mi naj-
usilniej preparat każąc sporzą-
dzić. Przyjechałszy do Gene-
wy nie zaniedbałem to wyko-
nać i używałem preparatu przez
krótki czas. Po trzech tygod-
n. poczęły się włosy odnawiać, a
po czterdziestu dniach była moja czaszka włosami całkiem
pokryta. Część pomady dałem dwóm przyjaciółm; jedną
część pewnej damie, której włosy prawie zupełnie były
wypadły. Rezultat był w obu wypadkach zdumiewający. Od
tej pory, otrzymawszy wopierw od uczonego, który to
odkrycie uczynił, pozwolenie, sprzedaję ten środek ko-
smetyczny. Jestem w przyjemnem położeniu, setki rów-
nych przykładów silnego działania u osób obojga płci
nawiasem. Nie jest to żaden środek tajemniczy. Gwar-
stuję, że nie zawiera żadnych składników zdrowiu lub
kórce szkodliwych. 9491

Aby się jednak Pan mógł przekonać o prawdziwo-
ści tego środka, będzie Panu na życzenie wysłana bez-
płatna próbka. Potem zaś, gdy Pan znajdzie, że Pańskie
włosy zaczynają rosnąć, może Pan nabyć dalszą ilość za
cenę umiarkowaną u pana Williama Scotta we Wiedniu,
który ma monopol sprzedaży dla Austro-Węgier.

Próbka bezpłatnie

Każdemu czytelnikowi, który mi powołując się na
tę gazetę przysłał swój adres na korespondencję wyra-
źnie napisany przysłał próbkę bezwarunkowo bezpłatnie.
Należy adresować.

William Scott

Wiedeń, I/851

Franz Josefs-Quai 19.

Najładniejszy podarunek!



„Ozdoba każdego pokoju”

Z chazyi zwinęła fabryki powiła mi się nabyć 8000 dywanów ście-
nych, 11.000 dywaników przed 10. ka i 8000 lambrakinów (do okien) tak
tanie, że jestem w możności wspaniałej **Dywanów ście-
nych** z obu stron zupełnie jednaki o pięknych trwałych kolorach 100 ctm. sz.
200 ctm. dług. przesłane wozem: lwy, psy, rodzina sarn, łabędź, paw,
jeleni, wieńce, kwiaty etc. po zł. 2-50 za pobraniem przesyłać
Szczególnego polecenia godne dla mieszkań wilgotnych, ponieważ dywan
jest tak gruby, że wilgoć go nie przebieje

Piękne dywaniki przed 10. ka tylko 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłki towarów

Falusz Hoitaseh, Gdina Nr. 69 (Morawia)

Beski podziękować i powtórnych zamówień do przejrzenia, i war, który
nie się podoba przyjmujemy napowrót bez wahania, a pieniądze zwracamy.

4 ciągnięć w listopadzie

12 ciągnięć rocznie

główne wygrane w kwocie kor. 90.000.
70000. 30.000. 20.000. 10.000. 5.000. 20.000
obejmuje następująca nadzwyczaj korzystna
grupa losów:

- 1 włoski los Czerwonego Krzyża
- 1 kupon prem. losu kred. ziemsk. I em.
- 1 „ „ „ 4 prc. węg. hipot.
- 1 Jöszivos

Grupę tę nabywać można za gotówkę po kursie
dziennym (około kor. 190) lub

w 33 miesięcznych ratach po kor. 7.

Jedynie niepodzielne prawo gry na podstawie
legalnie wystawionego poświadczenia sprzedaży na-
tychmiast po złożeniu 1 raty wprost u mnie.

Uiszczyć 1 ratę najlepiej przekazem pocztowym, na-
stępne bez kosztów czekami pocztowymi, które przesyłę

Edward Urban

Dom bankowy, Berno, grosser Platz Nr. 23—25
(dom własny).

Rzetelni stali odsprzedawcy w każdej miejscowości zo-
staną przyjęci. Ceny niskie, dobra prowizja. 659



Budzik konkurencyjny

według systemu amerykańskiego w każdym
położeniu idący. 18 cm. wysoki, dobrej kon-
strukcji, nadający się do ciągłej służby z trzy-
letnią pisemną gwarancją za dobry i dokła-
dny chód. Cena zł. 1-45, 3 sztuki 4 zł., z tarczą
wieczór świecącą zł. 1-65, 3 szt. 4-50.

Żadnego ryzyka!

Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy.

Wysyłka za
zaliczką przez **Hannsa Konrada**

I. fabrykę w Brüx, Nr. 962 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000
obrazami zegarów, towarów srebrnych i złot-
nych, wysyła na żądanie gratis i franko. 8215



Na składzie w wię-
kszych handlach.

D. LEONARDT & CO Wiedeń, I. Plan-
kengasse 7.

Pióra z kulistymi końcami.

Najwytworniejsze spódnice do kostymów
jesiennych

6 koron 6 koron



Paryż

Najmodniejszy fason; ozdo-
biony skórą wywiera zadzi-
wiający efekt. Na żądanie
ubierany jedwabiem lub
aksamitem.

London 10351

Wytworny fason, nadzw-
yczajny smak, ubierany sto-
sownie aplikacjami z tej
samej materii lub jedwa-
biem.

Każda sztuka sporządza się osobno podług przestanej miary, z pierw-
szej jakości lodenów tyrolskich, barwy szarej, czarnej, tegetthoff,
drap. Przy zamówieniu dość podać: kolor, objętość w pasie i w bio-
drach oraz długość z przodu. — Spódnice odcyła się opłatnie do do-
mu zupełnie gotowe. Każde poszczególnie zamówienie wykonuje się
jak najstaranniej, za nadestaniem z góry należytości lub za pobra-
niem kor. 0-16.

„Zur Schossentabrik“, Wiedeń, XVI, Neulercherfelderstrasse 2.

LABORATORYUM CHEMICZNE 8944

Mra I. Bojarskiego, Lwów, Wałowa 9

poleca: Wyciąg szpilkowy do kąpieli, Rum chinowy na porost
włosów, Perfumy, Pudry, Wodę kolońska, Wodę rumiankową do
mycia włosów, mydła toaletowe, proszki i wody do ust. Praw-
dziwy krem ogórkowy. — Zlecenia z prowincji odwrotnie.



Obwieszczenie.

10361

Komisya menaży garnizonowej we Lwowie,
obecnie przy pułku piechoty I. 15, odda do-
stawę artykułów menaży na r. 1906.

Oferty do dnia 10 listopada 1905. Bliższe
szczegóły u tejsze komisji.

Lwów, 15 października 1905.





HERBATA POPOWA

z rosylskich herbat najlepsza marka
sprzedawana tylko w oryginalnych
kieszeniach z diwa banderola
Wszędzie do nabycia

Oryginalne Alfa-Maval
w trwałości, wydajności roboczej
i sile oddzielania smietanki



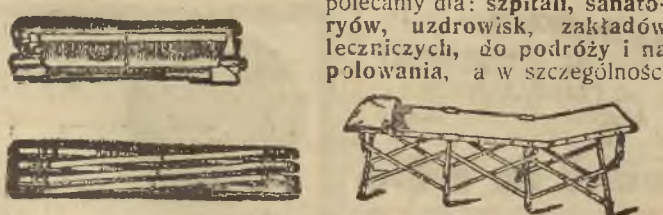
Separatory

niedoscignione.
Przeszło pół milio-
na sztuk w użyciu i
przeszło 600 pierw-
szemi nagrodami
premiowane.
Katalogi darmo i
opłatnie.
Towarzystwo akcyjne
Alfa Separator
Praga Wiedeń Graz
Fabryka specjalna pierw-
szorzędnych maszyn i na-
czyni mleczarskich.
Zastępcy poszukiwani
wszędzie. 986



Główne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny: S. A. BUDERA
Synowie, Lwów.

Patentowane łóżko do składania



polecamy dla: szpitali, sanato-
ryów, uzdrowisk, zakładów
leczniczych, do podróży i na
polowania, a w szczególności

dla każdej łóżni

z gwarancją za dobry materiał i trwałą konstrukcję.

Kompletne łóżko K. 21, z materacem K. 26

loco fabryka Wiedeń.

10485

Generalne zastępstwo składanych łóżek dla Galicji i Bukowiny

Emanuel Schönbkopf w Jasle.

W r. 1905 premiowane złotym medalem z koroną.

Cierpienia żołądka

bywają często następstwem zaburzeń trawienia, wystę-
pujących najczęściej w postaci braku apetytu, obstruk-
cji, zgagi, wzdęć, mdłości, niesmaku, bólów głowy
itp., które przechodzą nieraz w ciężkie przypadłości,
jeśli się temu zawczasu nie zapobiegnie.

Znakomitym środkiem przeciw wszelakim objawom ze-
psutego żołądka okazały się już od lat dziesiątków zna-
ne pod nazwą „Mariacekich kropli“ i powszechnie
lubiane 10030

Bradyego Krople żołądkowe wielokrotnie

skutkiem swego działania pobudzającego apetyt, wzma-
cniającego żołądek i łagodnie przeczyszczającego. —
Cena za flaszke wraz z przepisem użycia K. — 80,
podwójna flaszka K. 1-40.

Kupując w aptece proszę żądać wyraźnie tylko prawdzi-
wych Bradyego kropli żołądkowych i nie pozwolić na
narzucenie sobie czegoś innego. Proszę przytem uważać
na opakowanie w czerwonych pudełkach fałdowanych
z wizerunkiem Maryi jako znakiem **C. Brady**
ochronnym oraz podpisem

**Skład główny C. Bradyego apteka, Wiedeń, I. Pleisch-
markt Nr. 1379 wysyła za przysłaniem z góry należy-
tości lub za pobraniem K. 5-— sześć małych, a K. 4-50
trzy duże flaszki opłatnie do każdej stacyi.**

Środek do farbowania włosów „Effektor”

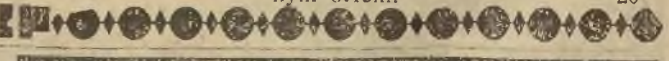
v. E. Linka prawnie chroniony (nie trujący)

premiowany złotym medalem, krzyżem hono-
rowym i dyplomem: Wiedeń, Paryż i Lon-
dyn, dla zdrowia i skóry pod gwarancją nie-
szkodliwy, farbuje siwe, rude włosy na głó-
wie i brodzie, brwi trwale, nie puszcza przy
kąpieli lub myciu, na czarno, ciemno i jasno
kasztanowo jasno i ciemno blond. — Wiel-
kie pudełko złr. 2. Próbné pudełko złr. 1. —

z przesyłką pocztową złr. 1-15
Smolowa woda na włosy, jedyny środek skuteczny
przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu.
Flaszka kor. 3.

E. Link,

fryzjer, kosmetyk i specjalista w barwieniu włosów, Wie-
deń, I. Spiegelgasse 19 (vis a vis Dorotheum). — Skład we
Lwowie: H. Rubla przedtem Z. Ruckera apteka pod srebr-
nym orłem. 20

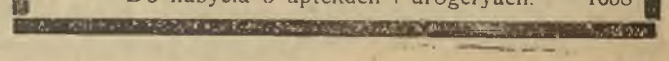


Samatose

BIAŁKO MIĘSNE

Wybitny środek do pobudzenia apetytu i wzmocnie-
nia nerwów.

Do nabycia o aptekach i drogeriach. 1058



GUTTMANNA
oryginalne
patentowane
KLOZETY
POKOJOWE



hermetycznie zamknięte, bezwonno, w rozmaitych
dyskretnych formach meblowych, 10657

są najlepsze!

Ilustrowane cenniki gratis i franko wysyła
c. i k. uprzyw. fabryka klozetów

L. Guttman

Lwów ul. Jagiellońska 8.
(naprz. ul. 3 Maja).

Filie: Wiedeń, Bukareszt, Budapeszt, Karlsbad, Marienbad.
Największy wybór foteli do wożenia chorych, krzesła
dla dzieci, bidety, wanny, lodownice, papier klozetowy,
skrzyneczki na papier i higieniczne splawaczki.

Ostrzega się przed bezwartościowym naśladownictwem.

Tylko z marką

ochronną

prawdziwe.



Wyszczegół-

nienie

rządowe.

Główne zastępstwo Austro-Węg. Termophor. Przedsiębiorstwo. (Giełpa bez ognia).

Piece „Wulkan”

są najlepszymi ogrzewaczami
trwałymi.

Ogromna siła ogrzewania przy
najmniejszym zużyciu paliwa.

Do nabycia we wszystkich
specjalnych handlach pieców
i 10582

sklepach żelaznych.

Specjalny wyrób firmy

Nestler & Breittfeld

G. m. b. H.

Huta żelazna Breitenbach, Cze-
chy. Odlownie, zakłady do ema-
liowania i niklowania.

„Wulkan”

jest pod ochroną prawa wobec
bezwartościowych imitacji, a na-
zwa ta odlana jest na drzwicz-
kach każdego pieca, na co przy-
upnie zważać należy. Cenniki, plakaty itd. darmo i opłatnie.



kor. i więcej dziennego zarobku 5 kor.

Towarzystwo maszyn trykotowych do
pracy domowej. Poszukujemy osób płci
obojga do robót trykotowych na naszej
maszynie. Prosta i szybka robota domo-
wa przez cały rok. Wiadomości przygo-
towanie zbyteczne. Odległość nie ma
wpływu, sprzedajemy roboty.

Towarz. maszyn trykotowych do roboty domowej.
THOS. H. WHITTICK & Co.

Praga, Petersplatz 7, I—154. 9309



Najlepsza szwajcarska czekolada nr. 1001.

Gratisowe próbki otrzymać można w lepszych
handlach. Hurtownie do nabycia u

M. GERSCHONA.

8876

Prawdziwe zegarki Rosskopfa

Z niklu lub stali syst. Roskopf zł. 1-50
Strap.-Rosk. z plombą i z łańc. „ 2-
Z podw. kopertą „ 3-40
Złoty-double (jak złoto) „ 3-50
Prawdz. srebr. z pojed. kop. „ 3-
Z podwójną kopertą „ 4-
Z trzema silnymi kopertami „ 5-
Oryg. „kolej. Rosk.“ (nie syst.) „ 3-50
Zegarki powyższe z wyobrażeniem N. Maryi Panny, c. k. orła państw., oracza i konia w płaskorzeźbie o 10 8877 ct. więcej.

Grający Zegar wahadłowy

71 cm. wysoki, gra sam najpiękniejszą pieśń walcę i marsze zł. 6-
Bez muzyki „ 4-
Bijący „ 4-50
Z dzwonkiem wieżowym „ 5-
Budziki niklowe „ 1-
Z podw. dzwonkiem „ 2-
Grające „ 4-25
Okrągłe zeg. kuchenne „ 2-
Zegary z kukłą „ 3-40

Prawdziwe srebrne remontoary

z c. k. próbą urzędu cehow. dla mężczyzn, kobiet i chłopców

z pojed. kopertą	zł. 3-
z podwój. kopertą	4-
z złotymi brzegami	5-
z 3 silnymi kopertami	6-
srebrne łańcuszki panc.	90
z 14 karat. złota remont.	8-
14 karat. łańcuszki złote	10-
14 karat. złote kolczyki	120
14 karat. złote pierścionki	180

Kolczyki i pierścionki w najbogatszym wyborze po cenach fabrycznych.

„Pod wielką fabryką zegarków Maks Böhnel, zegarmistrz, Wiedeń, IV., Margarethenstrasse 38. Dostawca c. k. urzędników państwowych. — Rok założenia 1840. — Proszę żądać mego wielkiego cennika z przeszło 1000 rysunków, darmo i bez kosztów porta.

Przyszlizcie 40 centów

w znaczkach pocztowych a otrzymacie dyskretnie 3 hyg. próbki w lep. ga-u-ku (6 próbek 80 ct., 12 próbek zł. 1.60, 24 próbek zł. 3.20) i obszerny cennik z wyobrażeniami o franc. ameryk. artykułach gumowych od 45 ct. za tuzin w zwyk. Skład wszelkich osobliwości — sporządza się wszelkie arty. aly gumowe, irygatory kompl. po zł. 1.20, 1.90, 2.70, opaski peryodyczne kompl. zł. 1.50, 2.50. Suszenizory po 45 i 85 ct. Najtańsze źródło zakupu dla aptekarzy, fryzjerów etc. Sprzedaj tylko na zamówienie listowne.

H. AUER.
Wiedeń, IX 2, Nussdorferstrasse 3—S. 10024

Na 30 dni do obejrzenia

wedle warunków mego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zamawiającej wysyłam za pobraniem moją „Volksfreund-Harmonika“ Nr. 663, aby każdego przekonać o jej nieprześcignionej trwałości. Harmonika ta posiada niestłamiwe pod gwarancją sprężyny spiralne nietylko dla klawiszów, lecz także dla basów i klap wentylowych, dalej 6 klawiszów, z rejestry, podwójny stroj, 48 tonów, trzy rzędy trąbek, politurowana na barwę mahoni, czarne listwy z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny miech, metalowe ochraniacze narozników i przy-trzymywacz, wielkość 31 x 15 cm. i kosztuje sztu-ka zł. 3.60. Należy gry do wyczerpania się bez czyskiej pomocy dająca się do każdej harmoniki gratis. Łansze i iniejsze harmoniki do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzie-ci po zł. 1.40, 2-2.20, 2.40. Lepsze harmoniki po 4.50, 5-, 6-, 7-, 8-, opisane w moim cenniku. Moje harmoniki nie podlegają żadnym opłatom dowym, wszystkie bowiem są wyro-bem czystym, prosimy na to zwrócić uwagę. Żadnego ryzyka: Zamiana dowolna — lub pieniądze się zwraca. — Wysyłka za pobraniem przez „Ergebirgisches Musikwaren-Verandhaus“

Hanns Konrad w BRUX nr. 961 (Czechy). Wielki bogato ilustrowany cennik, z przeszło 800 rysunkami, wysyłam każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 8214

Poszukujemy Pań

i panów, którzyby chcieli skorzystać z wyjątkowych cen **okazyjnych** przy zakupie prawdziwych per-skich i oryentalnych dywanów, tudzież portyer. Polecamy również jak długo zapasy starczą, gdyż nadal tych artykułów więcej sprowadzać nie będziemy, następujące towary: Prawdziwe perskie dywany po zł. 15, 20, 25 i wyżej portyery (Caramanie) po złr. 25, 30, 35 i wyżej dywaniki przed łóżka po złr. 12, 15, 20 i wyżej. Ogromne zapasy portyer, firanek, storów, dy-wanów salonowych i sieniowych, jako też koców, kap na stoły i na łóżka, oraz różnych innych artykułów dekoracyjnych otrzymać można po bajecznie niskich cenach. 9197

Zarząd magazynu konkurencyjnego
Lwów, ul. Sykstuska 11 (dom Szopena).

Od roku 1868 w użyciu

BERGERA LEKARSKIE MYDŁO SMOŁOWE

polecone przez wybitnych lekarzy, stosowaniem bywa w prze-ważnej części państw europejskich z świetnym skutkiem — przeciw —

wszelkiego rodzaju wyrzutom skórny

w szczególności przeciwko liszajom chronicznym i łuszczy-cym się oraz przeciw wyrzutom natury pasożytniczej, jak również przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, potnieniu nóg, łupieżowi głowy i brody. Bergera mydło smołowe zawiera 40 procent smoły drzewnej i różni się gruntownie od wszelkich innych mydeł smołowych, znajdujących się w handlu.

Przy uporczywych cierpieniach skórnych używają także nader skutecznego

Bergera mydła smołowo-siarkowego.

Jako łagodniejsze Mydło smołowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciwko wyrzutom na twarzy i głowie u dzieci, również jako nieprześcignione kosmetyczne mydło do mycia i kąpieli do codziennego użytku służy

Bergera mydło glicerynowo-smołowe, zawierające 35 procent gliceryny i jest perfumowane.

Jako wybitny środek do pielęgnowania skóry bywa dalej z znakomitym skutkiem używane

Bergera mydło boraksowe

a to przeciw wrogom, zaskórnikom, opaleniu, piegom i innym skazom cery.

Cena 1 sztuki każdego gatunku 70 hal. wraz z przepisem. Proszę żądać przy kupnie z całym naciskiem Bergera mydeł smołowych i borakso-nych i odszukać na ka-żdej etykiecie odтворzonej tu z boku marki ochronnej oraz podpisu firmy G. HELL & Comp. Nagrodzone dyplomem honorowym w Wiedniu 1883 i złotym medalem na wysta-wie światowej w Paryżu 1900.

Wszystkie inne lekárskie i higieniczne mydła marki Bergera wymienione są w dołączonym do każdego mydła przepisie.

Główny skład: G. Hell & Comp., Wiedeń I., Biberstrasse 8.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach odnośnych. Do nabycia we Lwowie w aptekach: Jakóba Beisera, Karola Düll, Piotra Mikola-scha, Jakóba Piepes-Poratyńskiego, Zygmunta Ruckera, C. Sklepińskiego, C. Pilewskiego, Edwarda Brücknera, J. Pinelesa, Szymona Haya, dr. T. Zarzyckiego, W. drogerji: Piotra Mikolascha i Sp., H. Grünspana, P. Trauttmannera, Izidora Fruchtmana; w Waskowcach nad Czeremchą w aptekach: Emila Willnera, jakoteż we wszystkich aptekach galicyjskich. 2523

Księgarnia Polska

B. Połonieckiego
we Lwowie, Akademicka 2a

poleca dzieła pedagogiczne

Plato v. Reussnera
do bardzo przedkłej i najtań-twiejszej nauki obcych języków bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytuł.

AMOUCEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 210, kurs II-gi k. 480.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 360, kurs II-gi k. 960. 1575
Polsko-Angielski kurs I. k. 224, kurs II. k. 360.
Polsko-rosyjski kurs I-szy k. 420, kurs II-gi k. 540.

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi ko-ron 130.
Oprawa każdego tomu po 50 h.

Najnowszego wypróbow. systemu fabryki cukru skrobio-wego 4002

syropu i dextryny

— tapioki i saga —
— tanie urządzenie —
— wyrób znakomity —
— podejmuje —
— specjalne przedsiębior-stwo urządzania i prze-budowy fabryk krochmalu

W. H. Uhland, G. m. b. H., Lipsk-G.
— Prospekty darmo. —

Kaszel!

Kto go lekceważy, grzeszy przeciw własnemu ciału!

Kaisera 10476

Karmelki Piersiowe
z trzema jodłami.

Wypróbowane przez lekarzy i polecane przeciw kaszlowi, chrypce, katarowi, zaflegmie-niu i niezbytowi gardła.

4512 notar. uwierzyt. świad-ectw dowodzi, że do-trzymują, co obiecały.

Pak. 20 i 40 halerzy

Składy we Lwowie: Piepes-Poratyński, A. Fauerstein, Szymon Hay apt., Zygmunt Rucker apt., Piotr Mikolasch i Sp. drog., J. Beiser apt., Winckler i Syn, E. Brückner apt., Lang i Pilarski drog., J. Wiewióski apt., Karol Düll apt., A. Gelles Ry-nek 12, E. Kurzer drog. Gródecka 44, J. Pineles, Adolf Aschkenazy, Antoni Ehrbahr apt., M. Łazowski apt., K. Pilewski apt., W. Brodach: W. Lan-desberg apt., L. Kallier apt., Zdzisław Zawatkiewicz apt. w Kamionce Str., W. Filipka apt. pod Białym Orłem w Nowym Sączu, Maurycy Zim-mermann magist. farm., A. Wein-boer w Podwołoczyskach, Fran-ciszek Górski w Rudkach, H. M. Fi-scher, apt., M. Bibring apt., B. Falk drog., w Stanisławowie, J. Friedman apt. w Mikolajowie, Z. Rothenberg apt. w Olesku, H. Engländer w Przemy-słanach, M. Sobel w Strzyżu, D. Roh-ger apt. w Zborowie, St. Bursa w Ko-sowie, J. Nowicki apt. w Peczynie, E. Stenzler apt. w Kołomyi, Ad. Durst apt. w Brzeżanach, Fabian Fal-ber apt. w Wisniowczuku, Wład. Nahlik obw. apt. w Brzeżanach, E. Wy-soczański apt. w Sokalu, J. B. Link drog. w Jarostawiu, E. Heller w Nad-dwórnie, S. W. Langinger w Sambor-ze, Dr. J. Francos apt. w Tarnopo-lu, Otmir Thader apt. w Glinianach, Ig. Heschels apt. w Gródku, Juliusz Goldstaub, apt. w Dubiecku, Szymon Edelman apt. w Bohorodczanach, A. Gross apt. w Bełcu, T. Silber-g apt. w Grzymałowie, Wł. Popiel apt. w Lubieniu Wielkim, W. Allerhahd apt. w Korolówce, Józef Reinfus apt. w Krokowicach, J. Kruh apt. w Zba-rażu, E. Podobiński apt. w Rawie Ruskiej, Katusiński apt. w Uhnowie, Henryk Artzt apt. w Turce, E. Will-ner apt. w Waszkowcach, Zajacz-kowski apt. w Strzyżowie, S. Klahr apt. w Skatucie, K. Walaszkiewicz apt. w Strzelińskach, Ludwik Noss apt. w Czortkowie, P. Jaskiewicz w Radziechowiu, B. Kozak w Topo-rowie, R. Zasielski apt. w Frystaku, Artur Seidler apt. w Tyśmienicy, H. Sienkowski w Kulikowie, Bronisław Misiotek w Wojniłowie, Karol Woj-da w Tartakowie, H. Fabiszewski w Baligródzie, Joachim Kaczka w Niemirowie, I. Hodbad w Grybo-wie, A. Berger w Żydaczowie, I. Wroń-ski w Ulanowie.

Gramophon

po cenach fabrycznych od 22 złr. 50 do 100 sprzedaje za gotówkę i na raty generalny zastępca na Galicyę 9979

Tadeusz Górski
Lwów — pl. Maryacki 8.

Rok założenia 1789.

HERBATY
i poleca takową

FRYDERYK SCHUBUTH i Sp.

we Lwowie, Rynek 45.
1/2 kil. po złr. 1.60, 1.90, 2.30, 3- i 4- 8957

Okruchy Herbaciane
1/2 kil. po złr. 1.50, 1.80 i 2.30

Rok założenia 1789.

Wyroby złote i srebr-ne, ZEGARKI GE-NEWSKIE, srebra firmy „CHRISTOFLE i Ska“ poleca, oraz skutecznie wszelkie reperacje i za-mówienia 10196

E. M. BEER
długoletni współpracow-nik byłej firmy J. Ostrow-ski i J. Strzelecki. LWÓW, Akademicka 4.

W chorobach pęcherza moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnio-ne i działają znakomicie kapsułki tarolinowe zawierające w swym składzie olejek santalowy, salol i eks-trakt kunebowy. Kapsułki te zażywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć co-dziennych. Wobec licznych naśladownictw żądać należy wyraźnie Groetnera kapsulek tarolinowych, których nazwa prawnie jest zastrzeżona.

Cena pudełka wraz z przepisem używania 3 korony. Na porto dołą-czyć należy 45 hal., zaliczka 365. Do nabycia w aptece Piepes-Poratyńskiego oraz Z. Ruckera we Lwo-wie. Główny skład dla Galicyi Apte-ka pod węgierską koroną J. Piepes-Poratyńskiego, Lwów, plac Bernardyński 1

Pierwsze austriackie fabryki kuchen H. KOLOSEUS, Wiedeń

połączają swoje niezrównane kuchnie w żelazie, emalii, porcelanie i majolice, z regulacją ciepłoty, stosow. do każdego komina. patentowe kuchnie gazowe i kuchnie do gazu i węgla, kombinowane kuchnie hotelowe i restauracyjne. — Katalogi bezpłatnie. 3

Słynne na świat cały wody mineralne ze źródeł 6204

VICHY

państwowa własność Francyi. Zalecane przez najpierwsze po-wagi medyczne

Célestins: w chorobach nerek, przewodu moczowego, pę-cherza, w goścu i diabetes.

Grande-Grille: przy kolce wtrobianej, przy kamieniach żółciowych i zatkaniu dolnych organów.

Hôpital: przy wszelkiego rodzaju dolegliwościach dyspep-tycznych.

Do nabycia w każdym handlu wód mineralnych i aptece.

MOTORY gazowe ssące

Koszt ruchu 1-2 1/2 hal. na godzinę i siłę konia.

Motory benzynowe — Lokomobile benzynowe

OSERS & BAUER, Wiedeń
XX., Dresdenerstr. 81—85. 687

Pierwszorządny fabrykat — korzystne warunki spłaty,

Północno Niemiecki Lloyd
(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, ulica Gródecka 1. 93.

Regularna bezpośrednia komunikacja przewo-zowa z Bremen. pospiesznymi i pocztowymi parosłatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore Galveston)
Brazylii; Argentyny (Buenos Aires), Australii; Japonii etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ-nej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd
we Lwowie, ul. Gródecka 1. 93.
— Korespondencya w językach: polskim, ruskim i niemieckim. — 8688

T. A. Fabryk maszyn i budowy wagonów w Simmering

Wiedeń XI. — — — — — Brünn-Königsfeld

buduje

wyciągi osobowe i ciężarowe

wprawiane w ruch siłą elektryczną, hydrauliczną, mechaniczną i ręcznie.

Wyciągi osob. z elektr. guzikiem hamującym do naciśnięcia
najnowszego systemu, dozorca wyciągu zbyczony.

Węgiel pierwszorząd. górnośląski
(7216 kalorii) oraz najlepszy krajowy
(5914 kalorii) dla gorzeli i celów przemysłowych poleca i wysyła wprost z kopalni, firma
Adolf Blumenfeld 10510
Kraków ul. Pawia 12 Kraków.

Darmo i opłatnie wysyła próbki i cennik
wyrobów tkackich
na żądanie 10180 na żądanie
Michał Miesowicz
Tkalnia w KORCZYNIE.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do wiadomości, że najlepsze
PIWO OKOCIMSKIE.

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Towar. Trybunałska	Lemci S. Gródecka 54.
Adler Markus, pl. Akademicki	Löwenheek J. Trybunałska
Bogen , Hotel Warszawski	Lopaciński W. Rynek
Bauer , Hotel de Laus.	Ludwig Jan , Krakowska 7.
Biasbaig S. ul. Teatrna	Makowski Kar. Krasiekiel.
Breyvogel H. Grodzickich	Mehr , kantyna 30 pp.
Czaczkies D. Karola Ludw.	Nussenblatt H. Gródecka.
Brucker J. ul. Gródecka	Ostermann , Sykstuska 28.
Einhorn Gródecka.	Penzias Gródecka
Fisch , ul. Gródecka.	Piorowski J. ul. Ruska 18.
Fried Jakób , Rynek 13	Przybylski K. Trybunałska
Fleischer , Gródecka 93.	Rack , ul. Żółkiewska.
Fränkel J. ul. L. Sapiehy	Reich S. Rynek 5.
Finkelstein , Karola Ludw.	Rudziński Antoni , rest. kol.
Fuchs , ul. Halicka	Schapira S. Rynek.
Garfunkel Os. Sykstuska 2	Schnall S. ul. Kazimierzowska.
Griffel , ul. Żółkiewska	Schnapp Kopernika
Grünfeld ul. Janowska.	Schwarzer Osias, Gródecka.
M. Grünfeld Janowska	Sokolowski , Rynek
Halpern , pl. Gołuchowskich	Stauber , Hotel Pański, ulica
Herold Antoni, Sykstuska 14	Gródecka
Heustein J. Lenartowicza 1.	Schlecker , kant. ul. Pijarów
Hellwig Edward, Kopernika.	Stoff S. Sobieskiego
Hocki R. Pańska.	Strach M. ul. Gródecka
Jakobi , Chorażczyzna.	Tennenbaum , Jagiellońska
Jaw. Europ. Jagiellońska.	Tonicki R. Rynek.
Kell A. Kopernika.	Weissberg , ul. Gródecka.
Kostkiewicz A. Waiowa 13.	Waldbaum , Krakowska 25.
Kreindler J. Ch. pl. Bernard.	H. Wolisch , Sobieskiego
M. Kuhl , ul. Gródecka	Zimet , ul. Kaźmierzowska
Kanarienvogel , Jagiel. 16	Zinkes Pasaż Mikołascha
Landesberger S. ul. Gródecka.	Zuckerman J. Zimorowicza
Łaskowski Halicka	Zieliński T. Ormiańska

BOK OKOCIMSKI.
(Porter krajowy)
Töpfer Naftula, Trybunałska
Baczewski Z. pl. Halicki
Restauracja Hotel Warsz.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u pp. Ozyasza Wixla i Syna ul. Bogusławskiego I. II.
Telefon Nr. 6. 10281
Skład piwa beczkowego u p. Wiesera, Sykstuska 14. Tel. 149
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w piśmie lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimską.
JAN GOETZ, browar w Okocimie

Z g ó r.

Jaremcze, 25 października.

(Pogrzeb pioniera uzdrowiska ś. p. Karola Obsta. — Jesienny pejzaż.)

Wracam z pogrzebu pioniera tutejszego uzdrowiska, ś. p. p. Karola Obsta, który dokonał żywota, przeżywszy w czerstwym zdrowiu lat dziewięćdziesiąt! Taki wiek w czasach dzisiejszej neurozy, która nas amatorów inkaustu i życia sedentarnego już po marnej czterdziestce w staruszków przerabia, jest sam przez się godny zastanowienia. Dla sienkiewiczowskich dziewiątkiewiczów dziś i przy jednej ręce palców za wiele, to też ś. p. Obst skarżył się często na rówieśników, którzy mu się „tak gdzieś pochowali“, że z samymi tylko smarkaczami, co nawet siedemdziesiątki nie liczą, obcować musi. Zmarły tak był silnie związany z Jaremczem, tak przywykliśmy widzieć go tam o każdej porze ruchliwego, zajętego zawsze, że nawet wyobrazić sobie nie można, jak wyglądać będzie bez niego to uzdrowisko, które on pierwszy przed laty kilkudziesięciu obrał sobie za miejsce stałego pobytu, jako (według jego zdania) najpiękniejszy i najmiłszy w całych Karpatach wschodnich zakątek.

Biografia ś. p. Obsta jest też z dziejami Jaremcza i jego rozwojem nierozdzielnie złączona. Jako emeryt, po wysłużeniu lat 44 w charakterze zarządcy lasów zakupił tu szmat ziemi, którą wówczas jeszcze można było nabyć za bardzo skromną cenę, zbudował sobie dworek z bierwion świerkowych i osiadł w nim na stałe. Rodzina niechętnie się na ten zamiar zgodziła, woląta raczej przesiedlić się do miasta.

— Jeśli chcecie bym żył — rzekł ś. p. Obst — to mnie zostawcie w górach, bo bez nich umrę z tęsknoty.

Pierwszą ważną czynnością, do której zaraz po osiedleniu zabrał się gorliwie, zasięgając we wszystkim



Filipa Neustejna
przeczyszczające pigułki
(przedtem Neustejna pigułki Elżbiety).
wypróbowane od szeregu lat i przez wybitnych lekarzy polecane, jako łatwo przeczyszczające, rozwalniające środek, nie przeszkadzając trawieniu, są całkiem nieszkodliwe. Z powodu ocukrowanej formy nawet dzieci chętnie zażywają te pigułki. Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 30 h., rulon zawierający 8 pudełek t. j. 120 pigułek kosztuje tylko 2 korony. Za przysłaniem z góry należytości kor. 2.45 wysyła się opłatnie 1 rulon pigułek.



Należy **FILIPA NEUSTEINA** pigułek przeczyszczających. Prawdziwe tylko wtedy, jeżeli każde pudełko zaopatrzone jest na odwrotnej stronie, w nasz prawnie protokołowany znak ochronny „Sw. Leopold“ w czerwono-czarnym druku. Nasze rejestrowane pudełka, przepisy i opakowania mają zawierać podpis: **Filip Neustein, apteka.**

FILIPA NEUSTEINA

apteka pod „sw. Leopoldem“, Wiedeń I. Plankengasse 6.

Skład we Lwowie u Piotra Mikołascha, w aptecce S. Haya c. i k. dostawcy, J. Piepesa-Poratyńskiego apteka pod węgierską koroną, w aptecce Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera i we wszystkich aptekach. 10025

Najkrótsze, najwygodniejsze i najbardziej interesujące połączenie
od kontynentu do Anglii
via **Ostenda—Dover.**
Trzy tury dziennie. Przejazd w 3 godzinach.
843 Podróż trwa
Wiedeń—Londyn
tylko 29, 31 resp. 33 godzin.
Wiedeń (dworzec zachodni) odjazd 8.35 przedp., 10.45 przedp., 8.20 wiecz. Natychmiastowe połączenie z luksusowym okrętem w Ostendzie.
Informacje i bilety w Międzynarodowym Biurze podróży Schenker & Co., Wien I, Schottenring 3, Thos Cook & Son I., Stephansplatz i we wszystkich biurach podróży, agenturach Towarzystwa wagonów sypialnych i na dworcu Zachodnim.

Pensjonat dla dziewcząt A. Krzyżanowska
Wiedeń I.
Franciszkanerplatz 5.
Przez c. d. au. Radę szkolną krajową upoważniona szkoła wyższego kształcenia połączona z praktyczną szkołą gospodarstwa domowego i robót ręcznych dla pensjonarek, dochodzących i półpensjonarek
Nauka języków, muzyki, malowania. Francuska i Angielska na miejscu. — **ODDZIELNY KURS** dla nowoczesnych robot z dziedziny przemysłu artyst. pod kierunkiem pani **Qurin**. **KURS PRZYGOTOWAWCZY** do egzaminu państwowego z języka francuskiego i angielskiego. Francuski kurs zabaw dziecięcych. — Prospekty i referencye. 10673

światłej rady prof. Nowickiego, było zarybienie Prutu pstrągami. W tym celu założył powyżej wodospadu pstrągarnię, z której wylęgle rybki puszczał do Prutu. Jako radny miejscowej gminy był ogromnie czynny; jemu też wyłącznie zawdzięcza gmina wdrożenie procesu o las z kamerą, co przysporzyło gminie dochodu 45.000 kor. Jako członek wydziału Klubu Jaremczańskiego, kierował robotą chodników, wykonał trasę ścieżek lasów na „Makowice“, „Glorietę“ i do „Komór Dobosza“, z których kilka sam odkrył, sam też wybudował jedną z wieżyc na wyniosłości górskiej przełęczy tuż naprzeciw dworca, gdzie jeszcze przed kilku laty wspinał się wieczorami z początkiem sezonu, ażeby dla przybywających gości rozświetlić duży transparent, który sam również wykonał z napisem: „Witajcie!“

Jego pomysłem jest także ów widny z daleka na samotnej polance „jelen“, który już tylu złudził tak doskonałe. Wogóle był w tym człowieku duży kult piękna, który stawiał ponad materialne korzyści. W ogrodzie swoim, pełnym krzewów egzotycznych, gdzie na kłębie środkowym zdołał — mimo tak niewłaściwego i surowego klimatu — wyhodować okazały cyprys, którego by się i Riviera nie powstydziła, urządził wodotrysk, zasilany przez obfite, ale dość odległe źródło górskie. Przewód wykonał sam z zupełnie prymitywnych rur drewnianych. Gdy rozpoczęto budowę kolei do Woronienki wypadło trasie iść przez rurociąg do wodotrysku Obsta. Trudna rada! Jest serwitut, trzeba go było wpięć wykupić. Obst jednak mimo wysokiej kwoty, jaką mu ofiarowała dyrekcja kolei, na utratę wodotrysku zgodzić się nie chciał i zmusił tem samem kierownictwo budowy do wymurowania wśród toru osobnego przepustu dla rurociągu. Z powodu, że w Jaremczu daje się uczuć brak studzien w pobliżu szlaku willi, przemysłował ś. p. Obst nad tem, jakby to można na wzór Krakowa i Lwowa zaopatrzyć uzdrowisko w rurociągi, doprowadzające jak najlepszą do picia wodę źródłaną. Badania terenu i poszukiwania odniosły skutek pomyślny; zostały odkryte obfite źródła w pobliżności, które według fachowego obliczenia st. radcy bu-

KONKURS. 10631
Przy Wydziale Rady powiatowej w Turce wakuje następujące posady:
1. Sekretarza.
2. Dwóch konduktorów drogowych.
3. Akuszerki okręgowej dla 11 gmin ze stał. siedzibą w Sokolikach.
Ogólne wymogi do uzyskania tych posad są następujące:
a) Wiek życia najmniej 24 a nie więcej jak 40 lat.
b) Życie nieposzlakowane.
c) Uregulowane stosunki majątkowe.
d) Świadectwo zdrowia.
W szczególności zaś kompetenci o te posady mają się wykazać:
1. Sekretarz.
a) Studiami prawniczymi.
b) Dostateczną praktyką zawodową.
c) znajomością ustaw administracyjnych.
d) biegłością w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie.
2. Konduktorowie drogowi.
a) Świadectwem niższych szkół.
b) znajomością ustaw drogowych.
c) biegłością w pomiarach.
d) praktyką w konserwacji dróg i mostów.
e) biegłością w odczytywaniu planów.
f) znajomością obu języków krajowych.
Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy ukończyli kurs dla konduktorów przy Wydziale krajowym.
3. Akuszerka.
a) Dyplomem szkoły położniczej.
b) Świadectwem moralności.
c) Świadectwem dotychczasowej praktyki.
Do posad tych przywiązane są następujące pobory służbowe:
1. Do posady sekretarza:
a) Praca roczna 2400 kor.
b) Dodatek czynnej służby 300 k.
c) 4 pięciolecia po 200 k.
d) Prawo do emerytury.
2. Do posad konduktorów:
a) Praca roczna 960 k.
b) Dodatek czynnej służby 120 k.
c) Ryczałt na objazdy służbowe 300 k.
d) 4 pięciolecia po 100 k.
e) Prawo do emerytury.
3. Do posady akuszerki:
Praca roczna 240 k.
Posady te nadane zostaną od dnia 1 stycznia 1906 prowizorycznie na jeden rok, poczem po zadowalniającej służbie nastąpić może stabilizacja. Termin do wnoszenia podań do Wydziału Rady powiatowej w Turce — oznacza się po dzień 30 listopada 1905.

Wydział powiatowy
Turka, dnia 25 października 1905.
Prezes: M. Pruchnicki.

Bez konkurencji!
Prawdziwy amerykański nikłowy kotwiczny remontar systemu Roskopf-Patent Nr. 99 z płombą, idący godzin 36, dokładnie obciążony, w futerale z jeleniej skóry, z łańcuszkiem nikłowym i brelokiem po cenie tylko zł. 2.—, 3 sztuki zł. 5.75, 6 sztuk zł. 11.25. Ten sam zegarek w podwójnej kopercie srebra zł. 3.40. Tanie zegarki systemu Roskopa bez płomby sztuka zł. 1.50.
Prawdziwy amerykański antymagnetyczny Patent Roskopf kotwiczny remontar nr. 96 z płombą, w patentowanych kopertach nikłowych z wspaniałymi wypukłymi okrywanymi figurami, idący 36 godzin, jak najdokładniej obciążony, w futerale z jeleniej skóry, wraz z łańcuszkiem nikłowym i brelokiem sztuka zł. 2.50, 3 szt. zł. 7.—, 6 szt. zł. 13.60. **PROWIDZIMY SREBRNY REMONTOAR** przez c. k. urząd probierczy cehowany, z tarczą sekundową, dokładnie uregulowany zł. 3.80, ten sam z podw. kopertą zł. 5.75. Za każdy zegarek 3 letnia gwarancja na piśmie.
Zwrot pieniędzy albo zamiana w nieuszkodzonym stanie dozwolona. — Wysyłka za pobraniem lub nadesłaniem z góry należytości przez 9972
Hannsa Konrada
Erste Uhrenfabrik in Brüx Nr. 959 (Czechy).
Proszę żądać w swym własnym interesie mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 rysunków darmo i opłatnie.



downictwa p. Tonkoura mogą dostatecznie zaopatrzyć nie tylko wszystkie wille w wodę, ale wystarczą również (marzenie Obsta) do utworzenia w parku dużej fontanny. Koszty całego urządzenia mają wynosić tylko 3 do 4 tys. zł. Do sprawy tej wziął się Obst tak gorliwie, że nabył już podobno prawo poprowadzenia rurociągów przez kilka gruntów, to też nie ulega chyba wątpliwości, że sprawy tej nie zostawi się odłogiem i że ktoś się nią przecież zajmie gorliwie.

W porze zimowej śp. Obst nigdy nie siedział bezczynnie, bo utrzymywał i powtarzał często, że brak zajęć, brak ruchu i pracy fizycznej: „to choroba i główny powód rychłej śmierci“. Zajmował się z ogromnem zamiłowaniem wykonywaniem map plastycznych terenów górskich, które znał jak najdokładniej, bo na nich od dolin do szczytów najwyższych ścieżki własnymi wydeptał stopami. Wykonał plastyczną mapę Czeremoszu, którą darował szkole lasowej we Lwowie, plastyczną mapę Tatr (Zakopanego, Morskiego Oka), wreszcie do orientacji znakomitą mapę Jaremcza i okolicy.

Przed kilku laty rozpoczął pracę na wielką skalę: stworzenie plastycznej mapy całej kuli ziemskiej na globusie, którego średnica wynosi 2 metry. Globus ten stoi w willi śp. Obsta rozpoczęty, wątpię jednak, aby się ktoś po nim jął tej roboty, istotnie żmudnej ogromnie, wymagającej cierpliwości i wytrwałości Chińczyka.

A teraz ciekawi jesteście z pewnością wy wszyscy, którym już dolegać i których wiekiem nędną czterdziestka uciskać zaczyna: z jakiego to źródła czerpał śp. Obst eliksir długiego życia i jakich używał dryakwi w chorobach i dolegliwościach?! Od rodziny i przyjaciół dowiedziałem się o szczegółach jego sposobu życia, zgodnych zupełnie z tem, co mi sam opowiadał. A więc: trunków nie pijał żadnych (Eleuterya tryumfują!), rano i wieczór miewał z bułką; w południe jarzyny i legomina (górą jarosze!), mięso jadł niechętnie, narkotyków nie znośił. W ciągu lat dziewięćdziesięciu raz tylko przebył porządną chorobę, t. j. cholera w r. 1866, z której się czarną kawą wyleczył. Za dowód, ile miał w sobie sił żywotnych niech posłuży fakt, że

„JODELLA“

oto obecna urzędowa, patentem chroniona nazwa szeroko znanego, zarówno u lekarzy jak i wśród publiczności ulubionego

Lahusena wątrobianego tranu z jodem i żelazem

Najlepszy, najdoskonalszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany.

Przełożył nad wszystkie inne konkurencyjne preparaty, mające zastąpić tran wątrobiany. Nieprześcigniony w skuteczności przy gruźlicach, zoiach, ang. chorobach, wyrzutach skór., goście, reumatyzmie, chorobach krtani i płuc, zaziębieniach, kaszlu, krztuscu, na wzmożenie i pokrzepienie anemicznych, słabowitych, blado wyglądających dzieci. Wzmocenia po przebytych chorobach, influenzy, febrze, chorobach dziecięcych i t. d. i t. d. jako

uniwersalny środek domowy i zapobiegawczy.

złata energicznie, wytwarzając krew, odnawiając soki, wzbudzając apetyt i czyniąc krew. Podnosi w krótkim czasie siły organizmu. Odbity roczny z każdym dniem wzrasta. Żyć można w zimie i w lecie, ponieważ ciągle świeży jest do nabycia. Cena kor. 3.50 i 7.— Wyłączny fabrykant aptek. LAHUSEN w BREMIE. Z powodu naśladownictw należy odtąd kupować tylko pod nazwą „JODELLA“, która ma być znajdować na wierzchu każdej paczki.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny: we Lwowie mają na składzie apteka pod węgierską koroną J. Pieles-Poratyńskiego, S. Hay, Kazimierzowska 26, Jakób Baiser, Karola Ludwika, Dr. Mikolasch, ul. Kopernika; J. Pineles, Rynek 29, Ruckera apt. pod Orłem ul. Krakowska; apt. pod Orłem M. Schwarza, apt. F. Bajera i apteka obwodowa w Przemyślu. Apt. pod Orłem w Drohobyczu. Apt. Palch R. w Jasle, apt. dr. Franzos i apt. M. Krzyżanowski w Tarnopolu. Apt. J. Wróblewski w Łańcucie. Apt. F. Bajera w Przemyślu. J. Hescheles apt. w Gródku. Apt. obwodowa M. Sobel w Stryju. Apt. A. Feuerstein w Brodach pod „złotą koroną“.

Nr. telefonu dyrekcyj 157.

Zakład gazowy miejski

Nr. telefonu lokalu sprzedaży 179.

we Lwowie

poleca:

Swieczniki i lampy

zwyčajne i ozdobne.

Przybory do oświetlenia.

Oryginalne palniki i siatki żarowe systemu Auera

(wyłączne zastępstwo towarzystwa Auera dla Lwowa).

Wymienione przedmioty w wielkim wyborze z najlepszego materiału, są po niskich cenach do nabycia

w lokalu sprzedaży Zakładu gazowego w pasażu p. Mikolascha.

Piece gazowe i kuchenki w pojedynczym wykonaniu, można wypożyczać. Zalety opalu gazowego są: Wygoda w obsłudze, nadzwyczajna czystość, natychmiastowe wyzyskanie ciepła i taniość. 10654

Gaz do celów technicznych opłaca się po 18 halercy za 1 m. sześcienny.

PIECE GAZOWE

w różnych wielkościach, do ogrzewania mieszkań, korytarzy etc.

KUCHENKI

o jednym i kilku płomieniach, dla potrzeby domowej.

Żelazka gazowe i aparaty do ogrzewania wody.

Piece kąpielowe

ulepszonej konstrukcji.

przed 2 laty, gdy znajomi nie mogli znaleźć przewodnika, któryby ich zawiódł na najwyższy szczyt w okolicy tutejszej, tj. na Chomiak, Obst podjął się tej czynności, ale nie na koniach huculskich, jak to my młodzi dla ulżenia sobie czynić zwykli, jeno per pedes do góry i na dół.

By tak po próżnicy z nadobłocnej podróży nie wracać, przyniósł sobie dziaduś z Chomiaku 3 duże kamienie, ułożył z nich piramidkę i wysztichował na niej: „mając lat 88 byłem na Chomiaku“.

Chciał może przeczuciem wiedziony dopisać także: „po raz ostatni“, ale śnać ochota do życia przemogła — opuścił.

Uznając słusznie, że człowiekowi w takich latach czas statecznie o śmierci pomyśleć i to, co z nią nierozdzielnie związane zarządzić; przygotował sobie skromny, ale solidny z krzyżem nagrobek, który postawił przed oknami swego mieszkania. Ale Kostusia śnać nie rada tam iść, gdzie na nią wyczekują, więc miały lata, nagrobek stał, wreszcie zaczął przy gospodarskich czynnościach wśród obejścia „gawędzić“, tak, że go musiano rozebrać i ulokować w zakątku podwórza. Krzepki był i zdrów prawie do ostatka, więc choć się śmierci nie lękał, wcale za nią nie tęsknił.

— Widzisz mój synu (mówił niedawno do artysty malarza p. Seweryna w czasie przechadzki w swym ogrodzie, gdzie co roku przybywał, jakiś niezwykły okaz flory) tak sobie to ładnie wszystko urządziłem, że teraz mi tylko żyć, a tu właśnie: trzeba umierać.

Dwa tygodnie przed śmiercią, mimo, że czuł się jeszcze zdrów zupełnie, widocznie z obawy przed zimą, której nie cierpiał dlatego, że go więziła w ciasnej izbie, rzekł raz do syna:

— Nagrobek już mam; jeśli jeszcze wiosny docekam to wymuruję sobie grób i zrobię trumnę.

Ale przekorna Kostusia nie lubi takich zapowiadań „na dłuższą metę“, niespodziewali się jej tu jeszcze — więc właśnie — przyszła. Gdy wskutek przeziębienia, bardzo zaniemógł, widząc, że termin się zbliża, przygo-

tował zaproszenia na swój pogrzeb. Do ostatka kierował całkiem gospodarstwem, był zupełnie przytomny, przechadzał się po pokoju, usiadł tylko na kilka minut przed śmiercią, ażeby — umrzeć. Takiego wieku i takiej śmierci chyba tylko pozazdrościć można!

Na pogrzeb mimo rozesłanych licznych zaprosin zjechało się osób niewiele, co tłumaczyła rodzina spóźnioną ekspedycją kart żałobnych. Zdziwiło mi jednak, że tak mało jawiło się tego ludu okolicznego, z którym Obst żył przez lat tyle, dla którego, jako pionier uzdrowiska działał tak wiele przyczyniwszy się pośrednio do tak znaczącego podniesienia wartości gruntów, do korzystnego zbytu produktów gospodarskich i innego rodzaju dochodów, które tak obficie dadzą się ciągnąć z letników... Ale... różne i niezbadane są drogi niewdzięczności ludzkiej! Oto, jak mi mówiono, obudził się spóźniony nieco żal do nieboszczyka u tych huculów, którzy sprzedali mu grunt przed trzydziestu laty za znacznie tańszą cenę, niż obecnie się płaci w istniejącym od lat kilku uzdrowisku Jaremcze...

Snuje się tedy szczupły kondukt, prowadzony przez proboszczą z Delatyna i parocha z Dory, na górę ku kościółkowi, który także pod technicznym kierownictwem Obsty wybudowany został. Za trumną postępują synowie, „młodzi panowie“, z których najstarszy, p. pocztmistrz Obst jest już siwy i liczy lat około 60. Z przed arcypięknego, malowanego ze sercem i natchnieniem obrazu Chrystusa, który dla głównego ołtarza wykonał drugi z kolei syn zmarłego p. Seweryn Obst, — idziemy na poblizki cmentarz, gdzie go w tymczasowym pochowano grobowcu.

Prócz obowiązkowego wieńca od rodziny, żadnych mów, żadnych pożegnań, nic, wogóle nic, coby świadczyło, że nieboszczyk położył jakiejkolwiek zasługi!.. Sic transit gloria mundi!

Wracam z pogrzebu i od gór oczu oderwać nie mogę. Tyle w nich malowniczości, taka różnorodność barw, od zupełnie świeżej jeszcze zieleni świerków, aż

Najstarsza i najszlachetniejsza marka



do nabycia we wszystkich odnośnych handlach.

Najtańsze źródło
do nabycia wszelkich instrumentów muzycznych.
J. Bodenstein
Lwów, ul. Karola Ludwika 37.
8671

Każdy nagniotek
i brodawkę usuwa się pewnie i bezboleśnie w najkrótszym czasie tylko przez pędzlowanie znanym ogólnie specjalnym środkiem

Ramerta Antikorin.

Karton 80 h., pocztą o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brunn, Ferdinands-gasse 14 21

Pożyczki
pieniężne w każdej wysokości zaraz 8 1/2, 4, 6 proc. osobom każdego stanu, na skrypta dłużne, wogle, police asekuracyjne, hypoteki, na kaucyje, również spłata ratami. G. Löhoffel, Berlin W. 35, Rückp. 10292



Maszyny do szycia i haftu

— poleca —

od 33 lat znany P.T. Publicz.

SKŁAD MASZYN

Józefa Iwanickiego
mechanika i specjalisty

Lwów, Hotel George'a.
Nauki szycia haftu udziela firma bezpłatnie — agentów nie wysyła. — Cenniki darmo i opłatnie. 8592

Z dawien dawna znamy ze swej dobroci i zapachu prawdziwą

Herbatę Rosyjską
zbioru majowego poleca handel
W. ADAMOWICZA
W BRODACH (na pograniczu rosyjskiem)

1 funt	Familijna herbata dobra	zł. 1.40
1 funt	Melange do Rosjan w or. opak.	2.50
1 funt	Imperial cesarska	3.50
1 funt	Okraszy z nagl. herb. kwiaś.	1.20

Z Brodów! Kawa Ceylon wysm. 5 kg. 9 zł

L. 21457/05.

Przemyśl 24 października 1905.

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę komendanta miejskiej straży pożarnej w Przemyślu z placą roczną 1600 koron, ryczałtem na mundur 240 koron, pomieszkaniem w koszarach straży ogniowej i opalem, prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 200 koron, oraz prawem do emerytury.

Kandydaci do tej posady muszą wykazać następujące warunki:

1. Fachowe uzdolnienie, wykazane dotychczasowem zawodowem zajęciem i świadectwem złożonego egzaminu z gimnastyki i pożarnictwa.
2. prawo obywatelstwa austriackiego.
3. nieskazitelny charakter tak pod względem moralnym jak i politycznym.
4. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie.
5. nieprzekroczony 40 rok życia, oraz przedłożyć:
6. świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza powiatowego (fizyka), albo lekarza gminnego w miejscu ostatniego zamieszkania kandydata, a w razie nominacji poddać się zbadaniu stanu zdrowia przez tut. lekarza miejskiego.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata i odpowiednim pełnieniu służby nastąpi stabilizacja.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu w Przemyślu do dnia 15 listopada 1905.

Magistrat miasta: **Doliński.**

do jesiennego kolorytu puszystych jeszcze buków, co się rzucają dużymi pluszowymi płotami z roztopione miedzi i złota na szmaragdowy płaszcz górskich przełęcz, bo one tylko jeszcze niewzruszenie noszą barwy nadziei. Wszystkie okoliczne szczyty z seniosem „Chomiakiem“ na czele, przywdziały już od dni kilkunastu na dobre czepce białe i nie myślą ich zdjąć z pewnością przed majem. A jak im z tem do twarzy! Jak „Chomiak“ do złudzenia wydaje się głową cukru, którą blask zachodzącego słońca w najczystszy karmel przemienia! To dla amatorów słodyczy.

A dla poezji?... Z przewróconej seledynowej czary niebios zaczyna się cichutko, powoli, niepostrzeżenie sączyć w otwarte kotliny gór mgła, z początku srebrzysta, tak na wskroś przepojona różem zachodu, tak wprost cudna, jak zaklęta w przeźroczę z opalu jakaś wizja nadziemską, jakiś czarowny sen rozkoszny o szczęściu i miłości...

Rzeczywistość się pomalu,
W świat przemienia ideału,
W sen ze srebra i kryształu:
Daj mi teraz marzyć! daj!

Wstępuję po drodze do hotelu Skrzyńskiego, aby się dowiedzieć, czy dużo tu jeszcze bawi osób.

— Nie ma nikogo — ostatni wyjechał radca Ogiegło.

— A pan ma pokoje wolne na sezon jesienny i zimowy?

— Jest kilka.

Oglądam: wykwinicie urządzone z imponującymi piecami.

— I nikt teraz nie przyjeżdża?

Nikt.

O wy szczury miejskie nie poprawne! O wdychawacze kawiarnianych dymów i duszności! wy opętani przez stolice i jej problematycznie jesienne rozkosze, dlaczegoż nie przybędziecie w wolnej chwili, aby zczepnąć do dławionej wyziewami piersi tego zdrowego górskiego balsamu, który tak długi i krzepki żywot dał pionierowi Jaremcza?!

K. Z.

Drobne ogłoszenia

Wysłannik, który przyniesie drobne ogłoszenia, otrzyma od Admistracji „Słowa Polskiego” za otrzymanie małej pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na miserat.

Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasz „Korespondent” inserty, który jest najlepszym w wszystkich biurach drukarskich i w większych trafikach. Ogłoszenia nadane korespondentami inserty, bezwzględnie zostaną umieszczone.

Admistr. „Słowa Polskiego”.

Nuty mało używane, nawet najnowsze o 20 do 30 procent taniej poleca antykwarna Stanisława Köhlera, kl. Batorego 28. 10579

Damskie preserwatywy czyli ochraniające higieniczne pewne dyskretnie wysyła. Na objaśnienie marka. Karolina Sieglowa Stanisławów, fach pocztowy. 10637

Tylko

tego tygodnia sprzedaje meble olchowe, żelazne oraz tańsze orzechowe o 30 procent taniej także na spłaty. Schwarzwald Teatralna 6 naprzeciw odwachu obok cukierni Höflinger. 10636

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne

GAŁKI FOSFOROWE.

Owies strychninowy obtuskany.

Pszenica strychninowa.

KOSKOL trujący myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN”. 19019

Najlepsze i najtańsze aparaty fotograficzne dla panów architektów, inżynierów, malarzy, rzeźbiarzy, poleca za gotówkę lub na spłatę

Edmund Brodowski

Lwów, plac Halicki 1. 14 I. piętro. 10516



Proszę żądać! gratis i franko mój bogaty ilustrowany cennik z przeszło 800 rysunkami zegarków, towarów srebrnych i złotych 6373

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx nr. 7461. (Czechy). Prawdziwy nikielowy Roskopf tylko kor. 4, 3 sztuki k. 11:50. Żadne ryzyko! Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy.

Obiektyw, anastigmat Goerza z serya III, ogniskowa 24 cm. za 140 k. do sprzedania. Dozorca domu, Gródecka 28, wskaże. 10729

Kasy ogniowate oryg. Wertheimera dostawcy dla c. k. Sądów, poleca na dogodną spłatę jeneralny zastępca M. KORKES, Skład maszyn rolniczych i pracownia ślusarsko-mechaniczna, Lwów, ul. Gródecka 10, telefon 829. 9761

Rekawiczki sarnie zimowe, tanio, słynnej dobroci poleca Jakob Führer, Lwów, ul. Trybunańska 1. 10, także hurtownie. 10154

Tylko 15 i 25 zł. kompletne wyprawy kuchenne: Kredens, szafarka, stół, szlaban, krzesło, stolnica — w stolarni Mydlarskiego, Batorego, 30. 10742

Albom z ładnymi markami kupię. Adres „Zbiór” Lwów, Podzamcze p. rest. 10725

Najlepsze obuwie z pierwszorzędnej fabryki karisbadzkiej po cenach fabrycznych sprzedaje Bernard Bloch. we Lwowie, pl. Halicki 14. 10437

Na dnie zaduszone!

poleca

Świece w blaszkach po 5 ct. świece stearynowe funt po 36 ct.

krajowa fabryka mydeł toaletowych, gospodarczych i świec E. J. Friedrichów, LWÓW, ul. Krakowska 1. 13. FABRYKA przy ul. Lelewela. Odsprzedającym stosowny rabat. 10135

Dla pięknych chłopczyków

w wieku od 4—9 lat otrzymaliśmy ogromny transport wspaniałych ubrań zimowych, które po okazajnych cenach sprzedajemy. Ponadto polecamy piękne zimowe ubrania dla Panów już od 9 zł. 75 ct., zarzutki zimowe (oberoki) od 9 zł. 75 ct., kurtki od 4 zł. 75 ct. itp. Wszystkie te towary mamy we wszystkich gatunkach aż do najwykwintniejszych. — Przy zamówieniach z prowincji należy tylko podać objętość w piersiach, kolor i cenę w przybliżeniu. Nieodpowiednie zamienia się lub zwraca się pieniądze odwrotną pocztą. Zarząd pierwszego krajowego Domu towarowo-eksportowego „JUTRZENKA” we Lwowie, Pasaż Mikołascha 1. p. 10501

Opis chorób ludzkich i leki na nie, ułożył dr. Al. Harasowski, lekarz szpitala lwowskiego. Cena kor. 240. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy St. Köhlera, księgarza we Lwowie, franco za nadesłaniem należytości przekazem. 10627

Piranki koronkowe po 18 ct.

za metr, chodniki po 14 ct., dywany ściennie po 1 zł. 95 ct., dywany do pokoi po 2 zł. kapy na łóżka po 98 ct. przeróżne portyery, koce, dery na konie itp. Wszystkie te towary mamy we wszelkich gatunkach, aż do najwykwintniejszych. Na prowinnyce wysyłamy nasze pięknie ilustrowane cenniki, zawierające prócz powyższych towarów także wszelką konfekcję męską, damską i dziecięcą, kapelusze, towary futrzane białe, obuwie, meble, lampy, naczynia porcelanowe, instrumenty muzyczne i w. in. za nadesłaniem nam marki pocztowej za 10 halerzy. Godnym zaufania udzielamy też chętnie kredyty. Listy należy adresować: Zarząd pierwszego krajowego Domu towarowo-eksportowego „JUTRZENKA” we Lwowie, Pasaż Mikołascha 1 piętro.

Diapozytywy kolorowane lub zwykłe do latarni projekcyjnych (skioptikonów) według nadesłanych oryginałów każdego formatu, wykonuje nowym sposobem najdokładniej i taniej niż wszędzie „Makart” Zakład art. fotograf. we Lwowie, ulica Trzeciego Maja 10. 10182

Elektromobil

o 4 siedzeniach, z daszkiem aż po pneumatyki, bez zarzutów, jest tanio do sprzedania lub zamiany za mały 2-siedzeniowy samochód benzynowy. Zgłoszenia pod „S. 3591” do firmy: Gausenstein & Vogler, Wiedeń I. 10583

Pierścionki

obrączki ślubne, szpilki bukietowe, wszelkie wyroby złote i srebrne poleca Franciszek Kwaśniewski, pl. Halicki 4. Przyjmuje wszelkie obślunki i reperacje. 10263

Najlepsze rowery po umiarkowanej cenie i na dogodną spłatę miesięczną. Kasy oryg. Wertheimera, płaszczki gumowe, artykuły techniczne, sikawki i przyrządy pożarnicze, maszyny rolnicze, siewniki Prazner — dostarcza L. Madies, Czerniowiec, Hauptstrasse 40. Bukowina, korespondencja polska. 4316

14 listopada najbliższe ciągnięcie!

1 austr. Czerw. Krz.	Kor. 60.000, 30.000	Razem 6 losów
1 węg. Czerw. Krz.	Kor. 30.000, 20.000	15 ciągnięć rocznie. Cena K.
1 włoski Czerw. Krz.	Lir. 35.000, 20.000	256
1 Bazylika-Dombau	Kor. 30.000, 20.000	
1 serbski tyton.	Fr. 100.000, 75.000	w 32 ratach po 8 kor. mies.
1 Józsi (dob. ser.)	Kor. 30.000, itd.	

Prawo gry po pierwszej racie. — Czeki i gazeta darmo. Pierwsza rata z dodatkami 11 kor., dalsze po 8 kor. kosztu inne wykluczone.

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Wychowanie i nauka

Dystyngowane kółko poszukuje jeszcze pięciu młodych dystyngowanych pań celem wspólnej nauki tańców. Zgłoszenia pod „Terpsichora” poste rest. z podaniem dokładnego adresu do 10 listopada. 10733

Nowożytny języki franc., angielski, niemiecki, polski, k. szkoła języków dla dorosłych

BERLITZ SCHOOL

ul. 3 Maja 1. 2. Najlepsza, najszybsza metoda. Ceny umiarkowane. Próbniki lekcje bezpłatne. Wpisy codziennie. 10739

Technik, matematyk poszukuje lekcji, przygotowuje do matury. Edgar — Lwów poste rest. 10734

Nauka kroju!

Nauczycielka kroju sukni damskich stowarzysz. pracy kobiet uczyła tej nauki także we własnej pracowni przy ul. Łyczakowskiej 1. 4. I piętro, VII schody. Dwumiesięczny kurs tej nauki zaczyna się zawsze 1 i 15 każdego miesiąca po 1 zł. miesięcznie. Formy sukni różnego rodzaju zawsze do nabycia. Przyjmuje suknie do przykrojenia. 9824

Nieznajoma, wykształcona dama w Lionie przyjmuje damy na całe utrzymanie i takie także, któreby chciały uczęszczać w Lionie do wyższych zakładów naukowych, lub przygotować się do egzaminu państwowego — wykształci je najstaranniej w języku francuskim, włoskim i niemieckim, jak również w innych należących do wykształcenia przedmiotach. Blizsze szczegóły: Mme „Perta” Lion 8 rue Vaubecour 8. 10671

Posady poszukiwane

Administracyi prawnej większego majątku poszukuje prawnik, posiadający kilkunastoletnią praktykę w tym kierunku. Edgar, Lwów, post-rest. 10073

Kandydat notaryalny w Miłkulinach Artur Tyszecki wyrobiony w każdym dziale poszukuje posady. 10555

Młoda inteligentna, a uboga sierota, umiejąca szyci znająca się na gospodarstwie poszukuje posady. Chętnie pojedzie na prowincję. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromne” Administracyi Słowa. 10720

Rządca ekonom z długoletnią praktyką z wzorowych gospodarstw w zachodniej Galicji, poszukuje posady zarządcy, ekonomia lub kontrolera. Posadę przyjmie zaraz albo od 1 marca. Zgłoszenia „Ekologiczny” pr. Buzacz za okazaniem kwitu inseratowego. 10547

Były restaurator poszukuje posady. Chętnie przyjmie zarząd Kółka rolniczego lub Kasy. Kaucję do 400 kor. złożyć może. Łaskawe zgłoszenia pod „W. P.” do Adm. Słowa Polskiego. 10536

Soba w średnim wieku, wykształcona, niemiecki, francuski, nauki wykładowe. muzyka, krawiectwo, tańce, poszukuje umieszczenia wychowawczyni, w zastępstwie pani we Lwowie lub na prowincji w znanym domu — małe wymagania. Ul. Jabłonowski 1. 4, I piętro „P. A.”. 10744

Młodzieniec z egzamin. buchalteryi poszukuje odpowiedniego miejsca za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod W. 27 p. r. 10723

Asystent farmacyi przyjmie sustentację ewentualnie zastępstwo. Stein, Lwów, uniwersytet 10730

Młodszy pomocnik handlu korzennego poszukuje zaraz zajęcia za skromnym wynagrodzeniem. „Klaudiusz” pr. Lwów. 10644

Uczeń z ukończoną VI klasą gimnazjalną poszukuje posady praktykanta w aptece. Zgłoszenia „M. R.” pr. Tarnopol. 10666

Solidna, zdolna, inteligentna, muzyczna Niemka poszukuje posady jako towarzyszką lub do prowadzenia lepszego domu. Administracya „A. Z.” 10633

Technik z maturą gimnazjalną, stenograf, poszukuje lekcji lub zajęcia biurowego. Zgłoszenia Adm. Słowa Polskiego pod „E. J.” 10625

Soba w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskim, poszukuje posady do samodzielnego zarządu domu M. M. 33, „Słowo Polskie” — Lwów. 10732

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, Rynek 12 a poleca oficyalistów, ogrodników, kucharzy, lokaj, furmanów, maszynistów, zarządczynię, kłusownicę, panny służące, praczki i wszelką służbę. 10700

Jannę do szycia za wikt poleca biuro Tarnawskiego, Lwów, Bernardyński 11. 10762

Wszelką służbę dworską, miejską z dobrą rekomendacją poleca biuro Tarnawskiego, Lwów, Bernardyński 11. 10761

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, Rynek 12 a poleca Francuzkę młodą i starszą z niemieckim i muzyką, nauczycielki, bony Niemki. 10759

Pomocnik z działu galanteryjnego oraz modnych artykułów męskich z najlepszymi rekomendacjami poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rutynowany” Adm. Słowa. 10763

Agencja pracy Kosanowskiego Lwów, Sykstuska 2 — poleca wszelką służbę dworską. 10765

Koncypient z praktyką sądową poszukuje posady. Adres: „Dr. A.” Stryj. 10775

Ukończony słuchacz kursu geometrii szuka zajęcia. Wiktor Gajewski Pańska 23. 10770

Posady zaofiarowane

Na warunkach

nadzwyczaj korzystnych ofiarujemy zastępstwo do sprzedawania artykułów bardzo po kupnego na spłatę. Wynagrodzenia jak najwyższe, dochód nieograniczony, znajomości fachowych nie potrzeba. Szczegóły bezpłatnie pod adr. „R. M.” do adm. Słowa. 10490

Pomocnika handlowego względnie dysponenta (izraelity) w prowadzeniu manipulacji handlowej, rachunkowości, korespondencji, zamawianiu towarów, słowem wszechstronnie uzdolnionego, a chlubne świadectwa posiadającego, do samodzielnego prowadzenia handlu papieru, biura dzienników i galanterijnego poszukuje zaraz. Zgłoszenia z nadesłaniem świadectw „curriculum vitae” i fotografii do C. Haliczera w Tarnopolu. 10600

Magister farmacyi znajdzie umieszczenie w aptece pod Gwiazdą, Stanisławów. 10546

Zastępców

przyjmę wszędzie na warunkach najkorzystniejszych. Przedmiot zupełnie nowy, pokup niebawoma. Szczegóły każdemu bezpłatnie. Korespondencja polska. Oton Thoma, Stuttgart-Reinsburgstr. 61. 10489

Adwokat dr. Turzański w Zółkwi poszukuje natychmiast rutynowanego koncypienta. 10670

Poszukuję zdolnego słuszarza zarazem obznajomionego nadzwyczaj dokładnie z ryliowaniem wałców mylniskich Posada stała. Oferty wraz z świadectwami uprasza się pod adresem. S. Borak, Stryj. 10682

Cukiernia J. Angelo, Stryj, poszukuje ucznia do praktyki. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 10745

Agenci i akwizytorzy asekuracyjni, którzy chcą mieć doskonały uboczny zarobek, mogą natychmiast przelać swoje oferty pod „Zarobek” Lwów pr. 10698

Rutynowanego pomocnika handlowego poszukuje specjalny skład linoleum i cerat ul. Karola Ludwika 1. 3. 10652

Ucznia 14—16 lat liczącego, z ukończoną I lub II kl. gimnazjalną realną lub wydziałową poszukuje handel korzenny St. Jaskiewiczza w Rzeszowie. 10695

Poszukuję koncypienta u kwalifikowanego do substytucji; kandydaci z egzaminem adwokackim mają pierwszeństwo. Dr. Leon Peiper, Przemyśl. 10726

Poszukuję zaraz inteligentnej młodej bony, Niemki, do trzech dziewczynek oraz do zarządu domu. Marta 777 poste restante. 10773

Praktykanta z dobrego domu przyjmie skład sukna Zajacek i Lankosz, Lwów, Teatralna 3. 9184

Poszukiwani zarządca, nadzawca, majster ceglarski, szachtmistrz, inspektorzy, dozorczy chorych, woźnicy, młynarze, maszyniści, bormistrz, służący, pasterze Adresować: D. Stellen-Bore, Braunschweig (porto na odpowiedź). 10737

Podróżującego izr. dla Galicji przyjmie skład towarów blawatnych własnej fabrykacji pod korzystnymi warunkami od 1 stycznia r. 1906.

Zgłoszenia „Stanowisko” Kraków poste restante za okazaniem kwitu inserata. 10772

Artykuły spożywcze

Ryzdzel kiszony wysyła franko 5 klg. baryczki za 5 kor. Czyńska w Uściu Ruskim. 10533

Miód pszczełny, lipcowy tegoroczny, patokę, bez żadnych domieszek, wysyła w blaszankach po 5 kg. z paśnikiem własnych już z opłatą pocztą za 6 koron. — Miód pitny w szklanych gąsiorkach (z własnej miodosytii) po 5 kg. również z opłatą pocztą za 6 koron. Zarząd dóbr ziemskich Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach poczta Siemikowce. 10624

Suszone grzybki

1-ma najlepszej jakości, czyste, białe, drobne 1 kg. za 4 kor. wysyłam za zaliczką. Józef Kostecki, skład jarzyn, Svratka Nr. 163 u Hliniska Czechy. 10642

Najlepsze kawy, herbaty „Syriusz” Lwów, Trzeciego Maja 2. 10649

Ucznia domowa wydaje śniadania, obiady i kolacje. — Ceny umiarkowane. Pańska 14. 10635

Pierniki

wyborne! Na czystym miodzie lipowym, w całych bochenkach lub długie, funt w jednej sztuce 50 ct., poleca codziennie świeże H. TRÉTER, parowa fabryka czekolady ul. Kopernika 3. 10493

Miód patoka deserowy-kuracyjny bez domieszek, 5 klg. puszką 5 kor. 80 hal. opłatnie z własnej i największej podolskiej pasieki. Doskonałe miody do picia i owocowe domowego wyrobu, trzema medalami odznaczone (lub ozdobione) w r. 1905, po niskich cenach, rozsyła Eugeniusz Biliński w Zbarażu. Za czystość i prawdziwość gwarancja. 10280

Jaja świeże 3 sztuki 10 ct. Masło mazur. funt 48 ct. Śledzie pocztowe sz. 3 ct. Wino słodowe 1 litr 40 ct. oraz codziennie żywe ryby szczupaki, karpie, liny i sandacze poleca znany z taniości handel korzenny Jakub Mund Lwów, Trybunańska 6. 10740

Masło i deserowe, codziennie świeże, deserowe masło, netto 9 funtów za 9 kor. 20 hal. — wysyła franco za zaliczką. Za najlepszą usługę ręczy. Antoni Drobner Brzesko, Galicja. 10719

Największy wybór znakomitych ciast, znanych z dobroci poleca najtaniej Cukiernia Warszawska, Lwów, pl. Bernardyński 3. Pół kilo najlepszych herbatników 70 ct., przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonuje elegancko po najniższej cenie. 10763

Miód pszczełny

prawdziwy patoka, deserowy, lipcowy, z łąk podolskich, z własnej pasieki, — wysyła w blaszankach 5 kg. pod gwarancją za 5 kor. pocztą nieopłatnie Franciszek Ziemia, Podhajce. 8978

Drożdże suche „Monopol”, są najlepszym proszkiem do pieczenia. Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych. Główny skład: Drogeria Menkesa, ul. Kaźmierzowska 1. 19. 10242

Kupię 100 m. ct. ziemniaków pastewnych, stacya: Drohobycz-Truskawiec, Kierski. 10718

Mleczarnia na ul. Fredry, poleca doborowe obiady, kolacje, śniadania. 10735

Grybki suszone same czapki po 560, 6—7 kor. za 1 kg. wysyła za zaliczką W. Kozmik w Kossowie. Przy większym odbiorze odpowiedni rabat. 10606

Kupno i sprzedaż

Skład płócien korczyńskich i BIELIZNY gotowej Lwów, ulica Halicka 1. 16, poleca 10323

kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą od 200 zł.

Lóżeczko i fortepian Schweighofera jest tanio do nabycia. Blizsza wiadomość Weinberg Słowackiego 6, Mezanin na lewo. 10634

Fortepianomistrz Fr. Kubessa poleca fortepiany i pianina ze znanych z dobroci fabryk po nader umiarkowanych cenach. Przegrane są zawsze na składzie. 10557

Sprzedam znakomity czarny, krótki Erbara fortepian, drugi bardzo dobry, krótki, do nauki, Kapela, ulica Ormiańska 29. 10595

Jabłonie i grusze w wyborowych gatunkach sprzedają Szkółki domu ogrodniczego ul. Sichowska 1. 10. Zgłoszenia ul. Akademicka 6. 10130

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, I p. 10175

Obrazy olejne, sztychy, grafury i oprawy tyłcze — poleca najtaniej skład ram i obrazów, ul. Batorego 1. 30. 10243

Interesy handlowe

Apteki w dzierżawę w większym mieście poszukuję. Zgłoszenia do Adm. Słowa pol. pod „Apteka”. 10477

Pożyczki

załatwia za kandydtem i bez kandydktu dla PT. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wieloletniego duchowieństwa, nauczycieli, notariuszy, adwokatów i aptekarzy. Reprezentacja „Beamten-Verein” we Lwowie ul. Kopernika 1. 7. 10653

Szukam pożyczki 7000 kor. na hipotekę i m. z podkładem policyjnym 5000 koron i za dobrą poręką. Zgłoszenia pod K. Z. poste restante Tarnopol. 10599

Sklep korzenny w bardzo dobrej dzielnicy Lwowa zaraz do sprzedania. Żąda odstępnego 1600 kor. Zgłoszenia listowne do biura Olszewskiego. Lwów, Kilińskiego 1 pod „Dobra egzystencja”. 10717

Dobrze zagospodarowany większy majątek w Galicji zachodniej, w dobrej glebie, z gorzelnią i zaszanowanym lasem sosnowym do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje „Fach pocztowy 45” Lwów. 10724

Poszukuje pożyczki od 200 złr. do 500 złr. procent i czas wedle umowy — właściciel realności. Pożyczka „K.” do Administracji Słowa Polskiego. 10757

„Am zmiar” z powodu braku zdrowia sprzedam mój majątek leśny przy kolei położony. Drzewostan bardzo cenny jodła, buk i jawor wszystko rębne. Cena umiarkowana. Do kupna potrzeba gotówki k. 200.000. Zgłoszenia uprasza się pod szyfrą „Drzewo” do Adm. Słowa P. 10664

Nieruchomości

Kupię willę lub kamienicę z ogrodem na Kastelówce, ul. Krzyżowej lub Listopada. Zgłoszenia proszę przekaż pod adresem P. W. posterest. Lwów. 10743

Realność w śródmieściu obciążona bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość J. Kiz. Adm. Słowa. 10766

Willę z ogrodem, urządzone z komfortem ze wszystkimi możliwymi wygodami do sprzedania, 12 wolnych lat. Wiadomość biuro dzienników Płohna, Lwów. 10769

Mieszkania i sklepy

Młody urzędnik, kawaler poszukuje pokoju umeblowanego przy chrześcijańskiej rodzinie wraz z obsługą. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Kawaler” restante Lwów. 10736

Akademik poszukuje zaraz umeblowanego pokoju, osobny wchód, zdrowy wikt. Zgłoszenia „Prawnik” Biuro dzienników, Pasaż Hausmana. 10747

Jedną lub dwie panienki lub studentów przyjmie na stancję. Adres w biurze dzienników, Pasaż Hausmana. 10748

Do wynajęcia na Kastelówce willa „Moja” przy ul. Nabelaka 23 wraz z ogrodem. Dozorca willi 21 pokazuje mieszkanie. Warunki wynajęcia można załatwić pisemnie pod adresem: Treter w Niwkach, p. Dąbrowa. 10751

Małe mieszkanie Kopernika 54, 1 p., 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, klozet, piwnica i strych jest zaraz do wynajęcia tylko małej, starszej rodzinie. Położone ku słońcu, okna na ogrody. 10641

Pokój przy pierwszorzędnej ulicy, frontowy, umeblowany z całym utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia w Adm. Słowa pol. pod „Wygoda”. 10463

Akuszerka przyjmuje panie na przeciąg słabości ul. Jagiellońska Nr. 11 A. 10714

Mieszkanie

frontowe złożone z 4 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią, łazienką i przynależnościami od 1 grudnia br. na II piętrze, oraz jeden pokój z kuchnią i piętro zaraz do wynajęcia.

Ul. Grodecka 29 naprzeciw kasarni Ferdynanda. 10705

Pani szuka pokoju umeblowanego we Lwowie z wiktą całodziennym koszykiem. Oferty pod „B. 100” Biuro Sokołowskiego Pasaż Hausmana. 10704

Szukam przyzwójce umeblowanego pokoju ze śniadaniem, ewentualnie z całonocnym utrzymaniem niedaleko VII gimnazjum. Oferty z adresem i ceną „A. M.” Administracja. 10712

Pokoju (umeblowanego z utrzymaniem lub bez) poszukuję od grudnia. Poste r. „Auskultant”. 10669

Akademicka 16, II p., 3 pokoje frontowe bez kuchni zaraz do wynajęcia. 10491

Obszerny pokój eleg. umeblowany dla 1 lub 2 panów ewent. z całonocnym utrzymaniem do wynajęcia ul. Łyczakowska 32, I p. Wiadomość drzwi Nr. 7, przez ganek. 10655

5 obszerne frontowych pokoi z kuchnią i balkonem na I piętrze przy ul. Kochanowskiego 34 (róg Wągliwicz 2) zaraz do wynajęcia. Strona słoneczna. Wiadomość u dozorczy. 10511

Zaraz do wynajęcia! Dwa pokoje kawalerskie frontowe, obszerne, na I piętrze. Wiadomość: ul. Lelewela 9. 10221

Duży salon z przedpokojem potrzebny do odnawienia zaraz w śródmieściu. — Bliższa wiadomość w sklepie Heleny Jaworskiej, Piekarska 1. 4. 10727

Inteligentna położna przyjmuje panie na czas słabości. Lwów, Żółkiewska 38. 10728

Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojga pici choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy radykalnie 7

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Szczepan Hawrylak, egzaminowany masażysta, znający zabiegi wodolecznicze poleca WP. swoje usługi we Lwowie, zagranicą, Lwów, Ormiańska 20. 10750

Z powodu wyjazdu sprzedam fortepian za 65 złr. bardzo dobry ul. Sadownicka boczna 2. 10749

Paczki codzień świeże, wyborne po 3 centy. Herbatników funt 60 ct. poleca Cukiernia krakowska, Lwów, ul. Fredry. 10746

Eleganckie gustowne ramy do obrazów poleca najtaniej Fruchs, Karola Ludwika 29, Pasaż Oranża. 10755

Paniom i Panom

z prowincji załatwiam wszelkie sprawunki i sprawunkczki. Udziałem wszelkich informacji i pośrednictwa w różnych interesach — dyskretnie i sumiennie za wynagrodzeniem od 1 korony począwszy. Łaskawe zgłoszenia: Faustyn Ilków, fach pocztowy Lwów. 10776

Zmieniła właścicielka mleczarnia przy ulicy Batorego 28. Jednorazowa próba wystarczy, ażeby się przekonać o dobroci kuchni domowej przez obecną właścicielkę utrzymywanej. Potrawy przyrządzane na świeżym masle. Ceny umiarkowane. Z poważaniem Helena Jaworska. 10563

Sadów i parków zakładanie wykonuje Dom ogrodniczy ul. Akademicka 6. 10168



Walentyna pracownia sukien damskich przeniesiona na ul. św. Antoniego 1, I p. róg Łyczakowskiej. 10667

Płótna i szyfony na bielone, dymy bardzo silne na kałesony, barchany białe najtaniej poleca W. Sedlaczek, Lwów, pl. Kapitulny 3. 9637

Kühlera wypożyczalnia książek i nut, najpopularniejsza, najtansza, Batorego 28, 3 tomy naraz 50 ct. miesięcznie. Kaucja 1 zł. 10578

Rzadkie okazy

starożytnych monet

poiskich — poleca

Dom bankowy

Rehatyn i Ułam

Lwów, ul. Sykusińska 8. 10756

Fortepianów stroiciel poleca się Szanownej Publiczności i prosi o łaskawe względy. — Rynek 8, I piętr. Wojnarowicz. 10716

NAJLEPSZA KAWA i HERBATNIKI w cukierni Wityńskiego, Batorego 10. 9766

Do kupieckiego biura pewnego akcyjnego towarzystwa poszukiwany

korespondent i buchalter

któryby objął czynności od 1 stycznia 1906. ewentualnie wcześniej. Ubiegający się muszą władać językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, nadto wymaganą jest wprawa w stenografowaniu i pisanu na maszynie.

Oferty z podaniem żądanej płacy, curriculum vitae i odpisami świadectw uprasza się zwracać pod „W. F. 6865” do Rudolf Mosse, Wiedeń 1, Seilerstätte 2. 10677

Ważne dla Pań! Tylko za 10 zł. wyczyć się można w 12 lekcjach kroju francuskiego pod gwarancją — W SZKOLE KROJU — Eugenii Weckerówny Lwów, Kopernika 8, II p. Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, zakłady, pelerynki, szaliki t. d. — Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do siastrowania i wyprobowania i od gwarancji najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary. Na konfekcje i kroje angielskie osobny kurs. 12

Atelier spécial de prothèse dentaire

d'après les systèmes américaines.

Dentiste - Méc. RATTINGER

Rue Akademicka 14. 10753

Kaloryj 5911

Kaloryj 5911

Najtańszy i najlepszy

Węgiel Salonowy

sprzedaży 10752

Biuro wyłącznego zastępstwa

Krajowego węgla kamiennego

z kopalń gwarectwa jaworznickiego

Lwów, ul. Sykstuska 1. 10, I p. — Tel. 767.

w plombowanych - workach po 50 kg. z dostawą do domu po 58 ct.

W całych wagonach znacznie taniej!

Kaloryj 5911

Kaloryj 5911

P. I.

My, niżej podpisani, jako wybrani przez Walne Zgromadzenie członków założycieli do wprowadzenia w życie „Towarzystwa kredytowego w Sieniawie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką” ogłaszamy niniejszem, że

Walne Zgromadzenie

członków tegoż Towarzystwa odbędzie się w dniu 14 listopada 1905 o godz. 4 popoł. w domu p. Laufera w Sieniawie (Rynek) z następującym porządkiem dziennym:

1. Przystąpienie członków,
2. Wybór trzech dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora
3. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
4. Wybór Komisji rewizyjnej.
5. Wnioski członków.

Juda Leib Zweigl mp.

Tobiasz Melon mp. 10767

Szaja Laufer mp.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 4 listopada 1905.

TRUBADUR

opera w 5 aktach J. Verdi'ego.

Początek o godzinie 7 wieczór.

W Filharmonii lwowskiej

pod dyrykcją L. Lityńskiego.

W SOBOTĘ 4 listopada odbędzie się koncert Leona Siezaka c. k. nadwornego śpiewaka i tenora wielkiej opery wiedeńskiej i Oskara Dachsa pianisty. Bilety są do nabycia w kasie Filharmonii. 9873

Colosseum Hermanów. Od 1 listopada Balet elektryczny, kwartet Laszlo, „W buduarze mężateczki”, wodewil, 12 wspaniałych atrakcyj. W niedzielę i święta 2 przedstawienia: o g. 4 i 8. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9. 10616

TEATR ROZMAITOŚCI

DEPENDANCE BRISTOL

codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów, dwie sensacyjne komedye. Program familijny. Początek o 8½ g. 10661

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11.

Codziennie KONCERT muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór 10650

Caro i Jellinek Wiedeń - Wiedeń Lwów, Jagiellońska 22. Pat. wozy 6 i 8 metr. !!! Gwarancja za całość!!! 62 własnych wozów mechanicznych patent.

CARO i JELLINEK.

Dostawca c. k. kliniki okulist. we Lwowie **Bogumił PIRKEL** optyk mechanicz. Akademicka 6.



10612

Wszelkie kombinacje okularów z przepisów Wnich PP. okulistów wykonywa ściśle według recepty sumienne. Reparaty szybko, dokładnie, najtaniej.

MACH'a patentowane Szelki zdrowia

dla mężczyzn i chłopców są wszędzie do nabycia.

Hygieniczne, wygodne umocowanie spodni, ponieważ petlice mogą się przesunąć w sprzączkach, przy każdym poruszeniu ciała (fig. 1), szczególnie zaś dlatego, że szelki sporządzone są z dobrej, rozciągliwej, trwałej koloru taśmy i mocnych, nierdzew. sprzączek. Nie ma oddziaływania się guzików.



Wszelkie szelki nie potrzebują nigdy odpinać (fig. 1), guziki urywają się tylko z powodu ciągłego zapinania, odpinania, wykręcania, co umożliwia równie szybko i łatwo się rozbić.

Szczególnie zaleca się nabyć do każdej pary spodni garnitur rezerw. petlic (fig. 2) za ct. 10 i używać ich do zawieszania spodni (fig. 3). Spodnie powiesz w szafie na trzech petlach wyciągają się swym własnym ciężarem i zachowują stale gładkie, wolają od fałd, są, bez odprasowywania.

Przy kupnie nowych spodni niech każdy zwróci uwagę na krawiec, który w miejscach guzików Mach'a sznurow (fig. 4), wówczas urywanie się guzików odpada zupełnie, spodnie zaś wiszą jak na fig. 3.

Fabryka moja pracuje maszynami w najnowszy sposób. Wyrobia się masowo same szelki. Dzięki racjonalnej fabrykacji produkuję nie tylko gatunek szelek w nierównym wykonaniu lecz nadto szelki moje są o 25 proc. tańsze od zwykłych. 1067

C. k. uprz. fabryka patent. szelek.

FR. MACH, BERNO.

5000 zł. nagrody!



25 dla łysych i bez zarostu! 25

Broda i włosy urosły faktycznie w 8 dniach, dzięki duńskiemu „Mos Balsam“. Starzy i młodzi, panie i panowie, potrzebują do wywołania brody, brwi i włosów tylko „MOS BALSAM“, dowiedziono bowiem, że jest to w nowoczesnej wiedzy jedyny środek, który w 8 do 14 dni na cebulki włosów działa tak, iż włosy zaraz poczynają rósć. Nieszkodliwość poręczona.

Jeżeli to nieprawda, płacimy 5000 zł. gotówką

każdemu bez brody, łysej, lub z przeczczonymi włosami, który stosował „Mos Balsam“ bezskutecznie przez 6 tygodni.

UWAGA. Jesteśmy jedyną firmą, dającą powyższą gwarancję. Lekarskie opisy i poświadczenia. Ostrzega się uśilnie przed naśladowicielami.

Co do doświadczeń z „Mos Balsamem“ mogą Państwo uwiadomić, że jestem z niego zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pokazał się wyraźny porost i włosy chociaż jasne i miękkie, były jednak bardzo silne. Po 2 tygodniach broda nabierała powoli swój kolor naturalny i wtedy dopiero uświadomiłem się doskonale dodatni wpływ pańskiego balsamu. Z podziękowaniem kreślę się Dr. Tverg, Kopenhaga.

Podpisana poleca każdemu prawdziwy duński „Mos Balsam“, jako środek niezawodny do wywołania nowych włosów. Cierpiałam

większy czas bardzo na wywołanie włosów i już miałam całe miejsce wylysiałe. Jednakże po trzytygodniowym używaniu balsamu nowo poczęły odrosnąć, stały się gęste i ciemne. M. C. Andersen, Ny Vestergade 3, Kopenhaga. 1905. I paczka „Mos“ 5 złr. Dyskretne pakowanie. Za poprzedniem nadesłaniem należytości lub powiatkiem. Największy uczynny interes MOS-MAGASINET, Copenhagen 331, Dänemark. 10 karteń kores. 10 hal., listów 25 hal.



GALA PETER

Pierwsza w świecie
czekolada śmietankowa

10482

Proszę, żądajcie Państwo

darmo i **opłatnie**

8693



Vinzenz Oblack, c. k. nadw. dostawca, GRAZ, Murgasse 1. 9.

prospektów i wzorów najlepszych styryjskich lodów dla panów i pań

na polowania, do lasu i dla turystów, jak również wszelkich materiałów modnych na garnitury męskie i dla chłopców, zarzutki, paletoty od najtańszych do najlepszych jakości, od znanej z rzetelności pierwszej i największej firmy eksportu lodów



Tanie czeskie pierze na poduszki! 5 kilo: nowe darte k. 9'60, lepsze k. 12, białe miękkie jak puch, darte kor. 18, 24, śnieżnej białości, miękkie jak puch, darte, kor. 30 i 36. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów porta dozwolone. 8905

Benedykt Sachsels, Lobes 55 poczta Pilzno, Czechy.

J. Reif

specjalności gumowe

tylko pierwszej jakości wyroby

tuzin po k. 2, 4, 6, 8, 10, do 16

Wysyłka pod dyskrety. — Cenniki darmo.

Wiedeń

Brandstätte Nr. 3.

Ilustrowane cenniki wysyłamy na prowinie darmo.



Ulgi w spłatach wedle umowy!

Wszystkie z WYSPRZEDAŻY

zwinieję firmy „A. Krzysztofowicz we Lwowie“ pozostałe towary a mianowicie: dywany, firanki, portyery, dywaniki nad i przed łóżka, chodniki, ceraty, linoleum, dywany perskie i smyrneńskie, oraz różne artykuły dekoracyjne, nabyliśmy aktem notaryalnym do l. rep. 12029/5

Owe zapasy, jako też większą część wysortowanych towarów naszego składu

sprzedajemy z okazji nadzwyczajnej po bajecznie niskich cenach

i udzielamy szan. dobrze sytuowanym osobom na żądanie tak we Lwowie jako też na prowincji chętnie kredytu, wedle ustnej lub pisemnej umowy. — Cenniki ilustrowane wysyłamy na prowinie darmo, za nadesłaniem 10 hl. w znaczkach pocztowych. Polecamy również, jak długo zapasy starczą, następujące towary:

Dywaniki przed łóżka po ct. 30, 40, 50 i wyżej
Dywany nad łóżka po zł. 1'25, 2, 2'10

„salonowe“ 5, 6, 7

Chodniki, metr ct. 15, 20, 25

Portyery, sztuka ct. 60, 75, zł. 1

Firanki koronkowe, sztuka ct. 60, 75, zł. 1

Kapy na stoły i łóżka zł. 1'20, 1'50, 2 zł.

Resztki różnych materyj na meble i chodników otrzymać można bajecznie tanio.

Zarząd firmy „Au Louvre“

1454 we Lwowie, ulica Sykstuska 6.

Nasza nowo otworzona filia nowości damskich i dziecięcych znajduje się przy ul. Halickiej 19.

Wodozbiór

Johna maszyna do prania w pełnej parze „Voll dampf“.



w chwili użycia.

na ogniu.

John'a „Maszyna do prania w pełnej parze“

jest dzisiaj w dziedzinie maszyn do prania parą wyrobem najdoskonalszym, jaknajstaranniej wykończonym we wszystkich swych częściach składowych. Pod względem osiągnięcia bielizny śnieżnej białości przy absolutnej ochronie tkaniny maszyna ta jest niedoścignioną. — Dowodem jej zalet są liczne najpochlebniejsze poświadczenia nabywców oraz fakt, że jest ona najczęściej naśladowaną maszyną do prania w parze; bo złego wyrobu nie biorą sobie naśladowcy za wzór. Komu zależy na otrzymaniu oryginalnej maszyny, niech zważa bacznie na tę jedyną gwarancję prawdziwości, jaką daje znak towarowy „VOLLDAMPF“

Kto dotąd jeszcze nie sprzedaje naszego wyrobu, niechaj zażąda szczegółowej oferty dla odsprzedawców wraz z wskazówkami rozsprzedaży.

J. A. John, A.-G., Wien, IV/1, Frankenbergg. 8. 1/21

Składy we Lwowie: Jan Schuman, Alojzy Hübler, Franc. Chładek, Antoni Halski, Józef S. Löwenwirth.

W Galicji utrzymujemy składy prawie w każdym mieście. Interesem wymienimy na zapytanie nasze składy.

Najlepszy interes do zrobienia przed Bożym Narodzeniem; proszę o tem już teraz myśleć. 9758

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

W ODDZIALE I.

37

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do 500 HP. do ruchu zapomocą pary nasyconej i przegrzanej, następujące najwyższą oszczędność w materyale opałowym. Urządzenia browarów, gorzelni, fabryk drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierceń, urządzenia rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisji w fachowym wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrzewacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe, rezerwuary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odelewnia żelaza i metali:

Odelewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzelni i browarów, rurociągi, naczyńia wszelkiego rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen, zamieszkały we Lwowie ul. Żybkiewicza 1. 27.



Przeszło 100.000 koni parowych
siły produkujące motory,
uruchomione gazem ssącym
naszego systemu, znajdują się w ruchu.



Karol Krejcar

zastępstwo

Langen & Wolf

5893 Lwów, Jabłonowskich 2.

Wszystkie używane wielkości do 100 HP. ciągle w robocie, w obrotach odpowiedniego czasu mogą być dostarczone.